

Jul

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 4

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915**

TELEFONY: KRÓL. HUTA 636-640 I KATOWICE 972

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ „KRÓL” BIELSZOWICE, KNUROW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZYWÓZ I WYWÓZ — DR. TADEUSZ EYCHOWSKI . . .	66	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	84
POWODY ROZWIĄZANIA KARTELOWEJ UMOWY KARBIDOWEJ — DR. ROMAN PIOTROWSKI	68	Praca p. rtu gdyńskiego w grudniu 1933 r. — O.	
O ZNACZENIU METALOZNAWSTWA W TECHNICIE WSPÓŁCZESNEJ — W. ŁOSKIEWICZ.	76	KRONIKA BIEŻĄCA:	
		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	86
		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	86
ŻYCIE GOSPODARCZE:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	78	SPRAWY BUDŻETOWE	86
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PODATKI I OPŁATY	89
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	80	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	90
PRZEMYSŁ NAFTOWY	80	Z BANKU POLSKIEGO	92
PRZEMYSŁ DRZEWNY	81	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
BUDOWNICTWO	81	OREDZIE ROOSEVELTA I NOWE POSUNIĘCIA W PO- LITYCE FINANSOWEJ STANÓW ZJEDNOCZO- NYCH — b. w.	93
ROLNICTWO	81		
Zmiany ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych w zakresie rol- nictwa. — B.		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		JAPONJA	95
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	83	Z. S. R. R.	95
RYNEK AKCYJNY	84	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	96
CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	84		

PRZYWÓZ I WYWÓZ

OGŁOSZONE ostatnio liczby naszego handlu zagranicznego za rok 1933 dają wiele do myślenia. Wywieźliśmy w r. ub. za 7 959'6 miljn., przywieźliśmy zaś—za 7 827 miljn. Saldo dodatnie w bilansie handlowym wynosi 7 132'6 miljn.

Jeśli chodzi o sam bilans handlowy, zamknięcie roku ubiegłego musi być uważane za wysoce korzystne. Prawdę mówiąc, nie można było się spodziewać tak wielkiego salda dodatniego przy o tyle zmniejszonych obrotach. Wyglądało raczej, iż zatrzymamy się w rezultatach zeszłorocznych na poziomie mniej więcej 50% salda dodatniego z poprzedniego roku, a więc w okolicy 7 100 ÷ 105 miljn. Jeśli się tak nie stało, to—trzeba to odrazu powiedzieć — powodem tego było wprowadzenie w życie na początku października naszej nowej taryfy celnej.

Taryfa ta odegrała (i odgrywa dotychczas) rolę hamulca przywozowego. Dla wykazania tego wystar-

czy przytoczyć kilka podstawowych liczb. Mianowicie, za normalny przywóz nasz w r. ub. musimy uznać przywóz w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. ub., a więc w okresie, kiedy mimo zapowiedzi, trwającej już od października 1932 r., iż nowa taryfa celna wejdzie w życie po upływie roku, nie liczonego się jeszcze napewno z jej wprowadzeniem. W okresie tych 9 miesięcy przywóz nasz wyniósł wartość 7 595'2 miljn., co odpowiada przeciętnej miesięcznej 7 66'1 miljn. Otóż, przeciętna za 1932 r. wynosiła, jak wiadomo, 7 71'8 miljn. — tak, iż rozwój przywozu w ciągu pierwszych 3 kwartałów r. ub. odpowiadał naogół tej stabilizacji, jaka charakteryzowała naszą ogólną sytuację gospodarczą w r. ub. Jeśli zważy się, iż przeciętna miesięczna przywozu w 1931 r. wynosiła 7 122'3 miljn., to różnica pomiędzy przeciętnymi w 1932 r. i pierwszymi 9 miesiącami 1933 r. będzie znikoma. Ten stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie w październiku r. ub.

W miesiącu tym, mianowicie, mamy do zanotowania silny wzrost przywozu, co tłumaczy się intensywnym cieniem towarów ze składów wolnocłowych, a także i wzmożoną wysyłką z zagranicy do Polski w obliczu pewnego już podówczas wprowadzenia nowej taryfy celnej. Przywóz za październik wzrasta do zł 1043 miljn., czemu, oczywiście, nie może odpowiedzieć analogiczny wzrost wywozu — tak, iż bilans październikowy staje się ujemnym. W listopadzie jednak przywóz wraca już do swej dawnej normy, a mianowicie na poziom zł 721 miljn. Okres gorączki przedtaryfowej minął. Co więcej jednak, zdawało się wówczas, iż prohibicyjnych skutków nowej taryfy celnej nie należy się obawiać — mimo niezłatwienia jeszcze szeregu umów handlowych, które w przyszłości poziom jej odpowiednio obniżą. Dopiero grudzień zdecydował jednak, iż obawy pewnego nieuniknionego ścieśnienia przywozu były słuszne. W miesiącu tym, mianowicie, przywóz spadł do nieotowanego dotychczas poziomu zł 554 miljn. Nie może być to spadek sezonowy. Przywóz w grudniu 1932 r. stanowił 8,9% całej wartości przywozu w 1932 r., podczas gdy przywóz w grudniu r. ub. stanowi w stosunku do całego przywozu w r. ub. tylko 6,6%. Niemożliwe jest też, aby ten spadek przywozu był tylko przejściowym jego osłabieniem po nadmiernym i przedtaryfowym przywozie październikowym, bo w listopadzie, kiedy osłabienie pierwsze powinno być raczej większe, nie dało się ono jeszcze odczuć tak dobitnie. Mamy więc dane, aby przypuszczać, iż przywóz grudniowy inicjuje u nas pewien okres dość silnej kompresji przywozu wskutek narazie nieskrępowanych działań nowej taryfy celnej.

Czy jest to zjawisko pożądane? Niewątpliwie — nie. Przywóz nasz i tak zmalał już bardzo silnie, stanowiąc w 1932 r. zaledwie 24,4% przywozu z 1929 r. Jest to spadek bardzo znaczny, zważywszy, iż wartość przywozu światowego w 1932 r. stanowiła w stosunku do tegoż światowego przywozu w 1929 r. bądź co bądź jakieś 38,5%. Innymi słowy, przywóz do Polski spadł silnie poniżej przeciętnego spadku przywozów światowych już w 1932 r. Spróbujmy zanalizować jego skład.

W 1932 r. bawełna wyniosła 10% wartości ogólnej naszego przywozu, wełna — 7,7%, futra i skóry surowe — 4,2%, minerały — 1,4%, garbniki — 1,3%, stare żelastwo — 0,9%, przędza — 4,8%, tłuszcze techniczne — 3,2%. Razem mamy tutaj 33,5% całej wartości przywozu, przypadające na t. zw. przywóz zupełnie niezbędny, a mianowicie na surowce, półfabrykaty i wogóle produkty, niezbędne dla przemysłu. Jeśli dodamy do tego przywóz środków produkcji (maszyny — 4,9% wartości ogólnego przywozu, aparaty elektryczne — 2,9%), otrzymamy niemal 42% całej wartości przywozu w 1932 r., wypełnione przez przywóz, którego konieczność, ogólnie biorąc, nie podlega dyskusji. Weźmy teraz główne pozycje przywozu konsumpcyjnego: śledzie — 2,2% ogólnej wartości przywozu, owoce i jagody — 2,2%, kawa — 2%, ryż — 1,4%, herbata — 0,9%, a stwierdzimy, iż w sumie swej nie dają nawet 9% ogólnej wartości przywozu. Uznać zatem musimy, iż skład naszego przywozu był już w 1932 r. tego rodzaju, że odpowiadał wyraźnie niestęchanemu skurczeniu się potrzeb społeczeństwa — i, co za tem idzie, że alarmy niektórych organów codziennych na temat „wyrzucania pieniędzy niepotrzebnie zagranicę” musiały robić dość dziwne

wrażenie. Przeciwnie — stwierdziliśmy przed chwilą, iż indeks 24,4 wobec 1929 r. = 100, czemu właśnie odpowiadał nasz przywóz w 1932 r., stoi znacznie poniżej przeciętnej światowej spadku przywozów. Dodajmy nawiasem, iż indeks analogiczny dla W. Brytanii wynosi 42,2, dla Stanów Zjednoczonych i Kanady — 30,7, dla Francji — 51,4, dla Włoch — 37,1, a nawet dla Argentyny czy Australji — powyżej 26. Jeśli zaś chodzi o przywóz na głowę mieszkańca, to już w 1932 r. przywóz ten w Polsce wyniósł ok. \$ 3 w zł., podczas gdy w Angji — ok. 49, we Francji — ok. 28, we Włoszech — 10, a nawet w Rumunji — 4, a na Węgrzech — nieomal 7. W porównaniu z resztą świata powiedzieć zatem można, iż Polska osiągnęła w 1932 r. dno swego spadku przywozu.

Objaśnienie tego tak wielkiego załamania się pojemności naszego rynku dla towarów zagranicznych może być łatwo znalezione w ogólnogospodarczych przesłankach naszego położenia w okresie kryzysu, a mianowicie — w deflacji cen, zarobków i t. d., posuniętej u nas niewątpliwie dalej niż gdziekolwiek indziej. O ile jednak tego rodzaju skutki deflacji są wytłumaczone okolicznościami, o ile tego rodzaju „post” społeczeństwa jest zjawiskiem bezsprzecznie zdrowszym od całego szeregu sztucznych środków pobudzających, stosowanych przez zagranicę — to przecież poziom owej minimalnej egzystencji winienby już być utrzymywany bez szlucznych ograniczeń.

Dlatego też rozwój naszego przywozu w 1933 r. nie nasuwał początkowo żadnych uwag. Niewątpliwie, w sumie był on w ciągu pierwszych 3 kwartałów o kilka procent mniejszy niż w 1932 r., ale dalej już nie spadał. Wywoływało to nawet pewne obawy, jeśli chodzi o nasz bilans handlowy za r. ub., gdyż przy nie zmieniającym się nieomal przywozie wywóz zmniejszał się dość silnie. Stąd właśnie — przewidywania spadku salda dodatniego w naszym bilansie za r. ub. do połowy salda z 1932 r. (i czwartej części salda z 1931 r.). Ale troski te kierowały się tylko w stronę wywozu. Chodziło o przeszkodzenie jego spadkowi, nigdy zaś o dalsze kurczenie przywozu, co do którego godzili się wszyscy, iż już sięgnął swego „niezbędnego” dna. Walka o saldo dodatnie bilansu handlowego była walką o wywóz.

Wyniki r. ub. zadały kłam tym przewidywaniom. Saldo dodatnie jest, jak powiedzieliśmy, większe od spodziewanego. Wynosi ono nie 50%, ale 62,2% salda z 1932 r. Gdzie leży przyczyna tego zjawiska? Jeszcze po 10 miesiącach r. ub. wynosiło ono zaledwie zł 75 miljn. wobec zł 182 miljn. salda za tenże okres 1932 r. Ale ostatnie 2 miesiące 1932 r. dały nadwyżki zaledwie zł 30 miljn., podczas gdy w r. ub. nadwyżka wywozowa za ten sam okres sięgnęła zł 57 miljn., a więc nieomal dwukrotnie większej sumy. Co więcej, wywóz nasz w grudniu r. ub. odpowiada nieomal całkowicie sezonowemu rozwojowi, wynosząc niemal identyczny procent całości rocznego wywozu za 1933 r. co wywóz grudnia 1932 r. w stosunku do całości wywozu w owym roku. Krótko mówiąc, cała zmiana w ogólnej sytuacji bilansowej w r. ub. została zdecydowana przez niezwykle niski przywóz w grudniu r. ub.

Przywóz ten jest istotnie niski, jeśli zważymy, iż jest on niemal o 30% niższy od przywozu w grudniu

1932 r., a więc w roku, co do którego widzieliśmy, jak bardzo ograniczono już wówczas nasze zapotrzebowanie na towary zagraniczne. Ustailiśmy już, iż rozpiętość pomiędzy przeciętnym miesięcznym przywozem w początkach r. ub. i miesiącem końcowym wynikać musi z przyczyn zewnętrznych, a mianowicie z działania nowej taryfy celnej. I to powinno być punktem wyjścia dla naszych dalszych rozważań.

W najogólniejszym skrócie powiedzieć można, iż istnieją 3 główne przyczyny konieczności wzmagania naszego wywozu: załadnienie dodatności bilansu handlowego w ramach bilansu płatniczego, konieczność lokowania nadwyżek naszej produkcji rolnej zagranicą i utrzymywanie stanu zatrudnienia w niektórych gałęziach produkcji nierolniczej, gdzie zbyt na rynku krajowym nie wystarcza. Wszystkie 3 powyższe przyczyny są z punktu widzenia naszej sytuacji gospodarczej wysoce ważne, ale w polityce gospodarczej znajdują one wyraz nieco różnorodny.

Jeśli chodzi, mianowicie, o wygospodarowanie odpowiednio wysokiego salda dodatniego w bilansie handlowym, możnaby — ostatecznie — chwytać się środka, odpowiadającego linii najmniejszego oporu, i uzyskiwać nadwyżki bilansowe drogą zmniejszania przywozu. Rezultat, w ten sposób osiągnięty, nie odpowiada jednak w żadnym razie koniecznościom, wynikającym z 2 innych założeń naszych konieczności wywozowych. Trzeba sobie powiedzieć to zupełnie jasno: im przywóz będzie mniejszy, tem trudniej będziemy mogli wywozić. Albowiem w chwili obecnej zależność pomiędzy przywozem i wywozem wzrosła w międzynarodowych stosunkach gospodarczych bardzo silnie.

Albowiem teoretycznie możnaby sobie wyobrazić w stosunkach liberalnej gospodarki międzynarodowej kraj, który posiadałby przez pewien czas wybitnie dodatnie saldo obrotów towarowych z zagranicą, a więc kraj, gdzie wywóz rozwijałby się pomimo nierozwijania się, a nawet kurczenia przywozu. Zależałoby to wówczas przede wszystkim od układu bilansu płatniczego tego kraju, a w szczególności od jego wywozu kapitałów. Ponadto liberalizm stosunków międzynarodowych, uosobiony w KNU, stosowanej powszechnie, i to w formie najczystszej (powszechna i nieodpłatna), umożliwiałby takiemu krajowi opanowanie takich rynków — równie jak i on wolnohandlowych — skąd sam importowałby o wiele mniej. W tej chwili idziemy ku zupełnej odwrotności tego stanu rzeczy. Wszystkie kraje bez wyjątku poczynają dbać o swój bilans handlowy, wszystkie starają się o popieranie własnego wywozu, większość z nich kieruje się zupełnie wyraźnie ku zasadzie wzajemności korzyści i ustępstw w stosunkach z innymi krajami. Dziś nietylko niesposób wyobrazić sobie niezależnienia przywozu danego kraju od jego wywozu na podstawie założeń obrotu pozatowarowego (międzynarodowy obrót kapitałów nieomal zupełnie nie istnieje), ale, co więcej, dziś „darmo” niczego się na podstawie KNU nie uzyskuje. Przypomnijmy sobie, jak to „gros” naszego wywozu rolnego do Czechosłowacji „wisiało” przed 1930 r. na traktacie węgiersko-czechosłowackim, i jak — innymi słowy — nic nas to nie „kosztowało”. Przypomnijmy sobie, jak łatwo począł nasz wywóz w końcu 1930 r. i z początkiem 1931 r. opanowywać rynki Europy Zachodniej, naogół względnie liberalne i w następ-

stwie dopiero zamykające się coraz to bardziej i bardziej. Dziś reguła wzajemności zamiast reguły największego uprzywilejowania staje się coraz częstsza. Dość powiedzieć, iż według słów Sekretarza Stanu, Dr. Posse'go, kierownika obecnej niemieckiej polityki handlowej, Niemcy mają zamiar wogóle i z punktu widzenia formalnego przejść na czystą „wzajemność” w swych układach handlowych z zagranicą. Rozwój systemu kontyngentowego na całym świecie sprzyja różniczkowaniu pomiędzy poszczególnymi państwami w zależności od możliwych do osiągnięcia w poszczególnych krajach korzyści dla własnego wywozu. Krótko mówiąc, zasada nietylko ogólnego, ale i niemal liczbowego „do ut des” triumfuje w stosunkach międzynarodowych bez przeczenia.

W tych warunkach możliwości wywozowe muszą zależeć w pierwszej linii od możliwości przywozowych dla ewentualnego kontrahenta. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie, jak trudno negocjować obecnie układy, wynikające z wprowadzenia naszej nowej taryfy celnej, właśnie z uwagi na słabą pojemność naszego rynku. Możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, iż bardziej pożądany jest kontrahent ze zdeprecjonowaną walutą czy nawet z ograniczeniami dewizowymi (o ile tylko może dużo kupić) niż państwo o zupełnie zdrowym organizmie gospodarczym, ale przedstawiające słabe możliwości wywozowe. Albowiem chodzi przede wszystkim o wzmożenie ilościowego wywozu, a kłopoty, jakie mogą wynikać tu i owdzie (np. wobec krajów z ograniczeniami dewizowymi), nauczone się już likwidować. Innymi słowy — dziś bardziej niż kiedykolwiek musi obowiązywać zasada: aby wywozić (a musimy wywozić), konieczne jest utrzymywanie odpowiedniego przywozu.

Co najbardziej utrudnia nam zrozumienie tego aksjomatu — to pewien zadawniony nastrój antyprzywozowy, jaki swego czasu niewątpliwie posiadał pełne uzasadnienie, obecnie zaś stanowi przeżytek — przynajmniej, jeśli chodzi o nieluksusowy przywóz. Wyluczając przywóz luksusowy z pod tej opinii, bynajmniej nie uważamy, iż kupowanie zagranicznych towarów luksusowych jest zawsze i bezwzględnie rzeczą niesłuszną. Chodzi nam tylko o to, iż w naszych warunkach, przy naszym dochodzie społecznym na głowę ludności wzmaganie przywozu luksusowego z zagranicy byłoby z przyczyn już ogólnogospodarczych nieodpowiednie. W stosunku natomiast do wszystkich innych rodzajów przywozu z zagranicy jesteśmy ponadto przeczuleni trudnościami, jakie stoją na drodze naszym rodzimym przedsiębiorstwom. W dzisiejszych czasach każdy konkurent (a cóż dopiero zagraniczny) jest wysoce niepożądany. Łatwość wprowadzenia w każdej chwili protekcji czy prohibicji na tym czy innym odcinku wzmacnia apetyty grupowe — ponad właściwą miarę. Nieregulowane stosunki polityczno-handlowe od szeregu lat z najbliższymi sąsiadami wytwarzają w dużej mierze chęci utrzymywania usque ad absurdum stanu, który utrzymać się, niewątpliwie, nie da.

Trzeba się dokładnie porozumieć, o co nam chodzi. Posiadamy w ręku doskonały i niezmiernie wyształcony aparat ochronny: nową taryfę celną, rozwinęty system kontyngentowy, kompensaty i t. d. i t. d. Aparat ten daje nam możność każdorazowego przyciśnięcia śruby wszędzie tam, gdzie zachodzi z punktu widzenia potrzeb ochronnych istotna tego

potrzeba. Ale naogół aparatu tego należy używać w miarę i pamiętać zawsze o przeciwnej stronie naszego bilansu obrotu towarowego — o wywozie. Trzeba sobie jasno uprzytomnić, iż sztuczne komprimowanie przywozu poniżej owego „dna”, jakie

osiągnęliśmy w początkach r. ub., byłoby niewłaściwe i szkodliwe. I trzeba z tego wyciągnąć konsekwencje praktyczne.

Dr. Tadeusz Łychowski

POWODY ROZWIĄZANIA KARTELOWEJ UMOWY KARBIDOWEJ¹⁾

SWIATOWY kryzys rolniczy, dotyczący i nasze rolnictwo, spowodował całkowitą zmianę tych stosunków gospodarczych, na podstawie których doszło do skutku porozumienie kartelowe Fabryki Chorzowskiej z Zakładami Elektro, w szczególności także umowa z dn. 15/X 1929 r.

Pod wpływem zaostrzonego kryzysu w rolnictwie spadła w Polsce nagle w 1930 r. konsumpcja azotniaku do 59% konsumpcji z 1929 r. Zamiast 137 617 t w 1929 r. sprzedała Fabryka Chorzowska w 1930 r. tylko 81 000 t azotniaku. W 1931 r. nastąpił dalszy spadek — do 38 998 t, t. j. 28% zbytu w 1929 r. W roku gospodarczym 1931/32 nastąpiła wprawdzie pewna poprawa i zbyt azotniaku podniósł się do 53 182 t (t. j. 39% zbytu w 1929 r.), ale zaraz w następnym roku gospodarczym (1932/33) nastąpiło ponowne gwałtowne skurczenie się zbytu azotniaku do 27 135 t, czyli za ledwie 20% zbytu w 1929 r.

Mimo największych wysiłków nie można było zbyć w formie azotniaku ani na rynku krajowym ani zagranicznym więcej niż ok. 60÷65% produkcji jednego normalnego pieca karbidowego, t. j. najmniejszej jednostki, jaką w tym zakresie Chorzów przy swoich 6 piecach karbidowych rozporządza.

Dalsze gromadzenie zapasów azotniaku, dla którego nie można było znaleźć odbiorców, w magazynach fabrycznych stało się niemożliwym, bo w latach 1930÷1933 zapasy magazynowe nawozów azotowych podniosły się²⁾, powodując unieruchomienie większej części kapitału obrotowego fabryki, wysokie koszty magazynowania oraz stopniowe psucie się towaru, którego długo przechowywać nie można z powodu dość szybko następującego rozkładu chemicznego.

W następstwie tego stanu rzeczy Fabryka Chorzowska, nie mogąc produkować karbidu ani na zbyt z powodu wiążącej ją w tym względzie umowy kartelowej z firmą Zakłady Elektro, ani też w celu dalszej przeróbki na azotniak z powodu zupełnego zastoju na rynku nawozów sztucznych, stanęła przed koniecznością całkowitego unieruchomienia produkcji karbidu.

W kwietniu 1932 r. zatrzymano fabrykację azotniaku, a wskutek tego także karbidu. Skutkiem tego zarządzenia — po szeregu lat pomyślnych, które Fabryka Chorzowska zamykała poważnymi zyskami — rok gospodarczy 1/IV 1932 ÷ 31/III 1933 wykazał po raz pierwszy poważną stratę, a zaraz następnym jeden tylko kwartał 1/IV ÷ 31/VII przyniósł

dalszą o wiele poważniejszą stratę. Unieruchomienie produkcji karbidu i azotniaku pociąga ponadto za sobą dalsze konsekwencje, które rujnują urządzenia tego przemysłu, jego organizację naukową i handlową, niszcząc wogóle rynek zbytu w zakresie produktów nawozowych.

Ta przeszło półtoraroczna próba zatrzymania produkcji azotniaku wykazała aż nadto przejrzystość, że uzyskiwane od Zakładów Elektro odszkodowanie w sumie zł 1 miljn. czy zł 700 000 rocznie za nieprodukowanie karbidu na zbyt nie jest w stanie nawet w części pokryć strat Fabryki Chorzowskiej, które nie tylko idą w miliony złotych rocznie, ale grożą wręcz poważnym zniszczeniem dla Fabryki Chorzowskiej, na której opiera się cały polski przemysł azotowy, mający tak niezmiernie doniosłe znaczenie dla utrzymania rolnictwa krajowego na właściwym poziomie oraz dla obrony Państwa, a w czem Fabryki Chorzowskiej żadne inne przedsiębiorstwa polskie, w szczególności Zakłady Elektro, nie są w stanie zastąpić. Pamiętajmy w tej chwili fakt, że ewentualne zamknięcie Fabryki Chorzowskiej pociągnęłoby za sobą pozabawienie pracy około 3 400 pracowników, w niej zatrudnionych.

Aby zapobiec upadkowi Fabryki Chorzowskiej, a z nią polskiego przemysłu azotowego, okazało się zatem nagłą koniecznością zapewnić tej fabryce możliwość produkowania karbidu, chociażby tylko jednym piecem, t. j. najmniejszą jednostką produkcyjną, jaką ona w tym zakresie rozporządza, bez względu na to, czy wyprodukowany karbid będzie można zbyć po przetworzeniu go na azotniak czy też trzeba będzie go zbyć w stanie surowym, na co, niestety, wiążąca do końca czerwca 1935 r. umowa kartelowa Fabryki Chorzowskiej z Zakładami Elektro nie pozwalała.

W ten sposób nie tylko ustaly w zupełności te przesłanki gospodarcze, które usprawiedliwiały zawarcie umowy październikowej z 1929 r. i analogicznego poprzedniego porozumienia kartelowego z 1926 r. między Fabryką Chorzowską a Zakładami Elektro, ale — co więcej — nastaly nowe stosunki gospodarcze, które tego rodzaju porozumienie kartelowe uczyniły wysoce szkodliwe nie tylko dla samej Fabryki Chorzowskiej, ale dla całego przemysłu azotowego, przez tę fabrykę reprezentowanego, a tak niezmiernie dla interesów Państwa doniosłego, oraz dla całego przemysłu karbidowego, uginającego się już pod wpływem ogólnego kryzysu, a nękanego w dodatku tak nadmiernie wysokimi cenami, pobieranymi przez kartel karbidowy.

* * *

¹⁾ Artykuł niniejszy wiąże się ściśle z ogłoszonym w poprzednim zeszycie tyg. „Polska Gospodarcza” artykułem p. t. „Sprawa kartelu karbidowego”.

²⁾ W dniu 15/XI 1933 r. stan zapasów nawozów azotowych w magazynach Zjedn. Fabryk Chorzowa i Mościc wynosił 84 100 t.

Jak dalece strony nie spodziewały się tak radykalnej zmiany stosunków gospodarczych w chwili zawierania umowy październikowej w 1929 r. ani tem

mniej w 1926 r. przy zawarciu pierwotnej umowy kartelowej — o tem najlepiej świadczy fakt, że w żadnej z tych umów nie przewidziano możliwości wcześniejszego ich rozwiązania z powodu tego rodzaju zmiany stosunków, względnie nie zastrzeżono Fabryce Chorzowskiej możliwości powrotu na rynek karbidowy, skoro zmieniona konfiguracja rynku azotowego będzie tego stanowczo wymagać w interesie egzystencji Fabryki Chorzowskiej. Niewątpliwie, była w tem pewna nieostrożność ze strony ówczesnej Dyrekcji Fabryki Chorzowskiej i o tyle też słusznie stwierdził Pan Minister Kwiatkowski, jako Naczelny Dyrektor Zjednoczonych Fabryk Chorzowa i Mościc i ich zastępca procesowy na rozprawie przed Sądem Kartelowym w dn. 19/XII 1933 r., że takich umów, t. j. wyrzekających się bez zastrzeżeń prawa produkcji względnie sprzedaży pewnego zasadniczego artykułu, zdrowe przedsiębiorstwa, zwłaszcza państwowe, nie powinny nigdy zawierać.

W tym jednak wypadku nieprzewidziana zmiana stosunków gospodarczych była zbyt zasadnicza. Przekreślała ona przyczyny oraz udaremniała te cele, dla których Chorzów zawarł kartelową umowę z Zakładami Elektro. Dlatego nowa Dyrekcja Fabryki Chorzowskiej miała pełne prawo do przedterminowego wypowiedzenia tej umowy mimo braku wyraźnego w tym względzie zastrzeżenia w umowie, a to na podstawie klauzuli „rebus sic stantibus” — zasady, uznawanej już w epoce glossatorów, a powszechnie przyjętej w ustawodawstwie cywilnem bądź wyraźnie bądź w drodze jego wykładni naukowej i sądowej w imię słuszności przeciw krzywdzącym konsekwencjom niewolniczo i niezyciowo stosowanego „iuris stricti”¹⁾.

Dlatego pozew Zakładów Elektro, wniesiony do Sądu Okręgowego w Katowicach o ustalenie, że wypowiedzenie umowy kartelowej z dn. 15 X 1929 r. przez jedn. Fabryki Chorzowa i Mościc jest niezawazne i że umowa ta wiąże nadal, był zgóry skazany na przegrana.

Miarodajny dla oceny tej sprawy Kodeks Cywilny niemiecki, obowiązujący na ziemiach b. zaboru pruskiego (sporną umowę zawarto na G. Śląsku), nie przyjął wprawdzie wyraźnego przepisu o klauzuli rebus sic stantibus, w motywach jego stwierdzono jednak wyraźnie, że nie oznacza to niemożności stosowania tej klauzuli w poszczególnych wypadkach na zasadzie ustalonej woli stron, których lub jednej z nich zamiarem było odstąpienie od umowy z powodu zmienionych stosunków.

Stanowisko motywów przyjęły w zasadzie już przed wojną zarówno niemiecka nauka jak i judykatura. Sąd Rzeszy stwierdził nadto w znanym wyroku z dn. 28/I 1905 r., że prawo odstąpienia od umowy z powodu zmiany stosunków można wysnuć nie tylko z zamiaru stron (Absicht der Parteien), ale także z natury zawartych umów (Natur der Verträge).

Praktyka niemiecka powojenna jeszcze silniej podkreśliła konieczność stosowania klauzuli rebus sic stantibus, przyczem szczególny nacisk położono na interesy gospodarcze, które prawo musi uwzględniać, dostosowując się do nich elastycznie, jeżeli ma odpowiedzieć potrzebom życia i spełnić należycie swoje

zadanie. „Bei der Rechtsfindung auf diesem Gebiete müssen in erster Linie die wirtschaftlichen Interessen berücksichtigt werden und das Recht muss ihnen, soweit es nur irgend möglich ist, elastisch angepasst werden” (wyrok Sądu Rzeszy z dn. 7/VI 1921 r., Rg. 102 272). Prof. Przybyłowski, omawiając praktykę sądów niemieckich w tym przedmiocie, trafnie stwierdza, że, jako myśl przewodnia powraca normalnie wszędzie idea, że zasady dobrej wiary nie pozwalają na bezwzględne stosowanie prawidła „pacta sunt servanda” do stron, które zaskoczone zostały zaszłymi po zawarciu umowy zmianami.

W tym samym duchu rozwinęła się również nauka i praktyka innych państw, w szczególności: Francji, Szwajcarii, Włoch, Anglii, Austrii, a także Polski. Dlatego także nowy polski jednolity Kodeks Zobowiązań przyjął wyraźnie zasadę o klauzuli rebus sic stantibus w art. 269.

Brak, oczywiście, wszelkiego uzasadnienia prawnego lub gospodarczego do wyłączenia możliwości stosowania klauzuli rebus sic stantibus w dziedzinie umów kartelowych. Niektóre ustawy kartelowe stwierdzają nawet tę możliwość zupełnie wyraźnie, ostatnio np. czeskosłowacka ustawa kartelowa z 12/VII 1933 r. postanawia w art. 26, że „strony umowne mogą każdej chwili odstąpić od umowy kartelowej, jeżeli wskutek jej wykonania działalność ich przedsiębiorstw miałaby być gospodarczo poważnie zagrożona, utrudniona lub uniemożliwiona, a czego strona przy zawarciu umowy mimo staranności porządnego kupca nie mogła przewidzieć”. Co więcej, ten sam przepis wyklucza dalej możliwość ważnego zrzeczenia się tego prawa odstąpienia od umowy!

Wypowiedzenie październikowej umowy kartelowej z 1929 r. było zatem, ze stanowiska prawa prywatnego, najzupełniej usprawiedliwione. Dyrekcja Zjedn. Fabryk Chorzowa i Mościc nie miała dlatego potrzeby powoływać się w procesie przed Sądem Okręgowym w Katowicach na zagrożenie dobra publicznego przez wypowiedzianą umowę i wystarczyło zupełnie stwierdzenie, że umowa ta nie odpowiada więcej najżywotniejszym interesom Fabryki Chorzowskiej i zagraża jej egzystencji. Powtórne operowanie argumentem o zagrożeniu dobra publicznego w procesie ściśle prywatnym byłoby ze stanowiska prawa cywilnego błędne i bezskuteczne. Dlatego chybiony był zarzut Zakładów Elektro przeciwko Dyrekcji Zjedn. Fabryk, że dopiero w procesie kartelowym wystąpiła z argumentem o zagrożeniu dobra publicznego.

Dalsze trwanie umowy kartelowej z 1929 r. zagrażało jednak nie tylko egzystencji Chorzowa, ale również dobru publicznemu, jak to wyżej już wykazałem, i to podwójnie: 1) upadek Fabryki Chorzowskiej był równoznaczny z upadkiem całego polskiego przemysłu azotowego, tak niezmiernie doniosłego dla krajowego rolnictwa i obrony kraju; 2) polski przemysł karbidowy, uginający się pod naciskiem ogólnego kryzysu, był nadto gnębiony przez nadmiernie wysokie ceny, dyktowane przez kartel karbidowy bez jakiegokolwiek gospodarczego uzasadnienia.

Każdy dzień dalszej zwłoki pogłębiał zło, jakie stąd płynęło.

W tym stanie rzeczy wyczekiwanie na prawomocne ukończenie sporu w Sądzie Okręgowym w Katowicach, który łatwo mógł trwać rok i dłużej

¹⁾ Zob. 2 cenne źródłowe prace Prof. K. Przybyłowskiego p. t. „Klauzula rebus sic stantibus w rozwoju historycznym” oraz „Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania”.

(przejście przez 3 instancje sądowe!), nie mogło być przyjęte przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jako naczelną władze nadzorczą, stojącą na straży dobra publicznego. Minister Przemysłu i Handlu skorzystał z uprawnienia, które daje mu ustawa kartelowa i decyzją z dn. 23/XI 1933 r. zawiesił wykonywanie umowy kartelowej z dn. 15/X 1929 r., występując równocześnie do Sądu Kartelowego z wnioskiem o jej rozwiązanie z przedstawionych wyżej przyczyn. Wszelkie dalsze pertraktacje z Zakładami Elektro uznane zostały za zbyt liczne, skoro na słuszne i prawnie uzasadnione wypowiedzenie umowy z 1929 r. przez Dyrekcję Zjedn. Fabryk—Zakłady Elektro zamiast dążyć do ugodowego załatwienia sprawy przez stworzenie nowej podstawy dla pożądanej współpracy zainteresowanych przedsiębiorstw, która nie zagrażałaby, ale służyłaby dobru publicznemu — odpowiedziały skargą sądową o ustalenie, że uskutecznione przez Zjedn. Fabryki wypowiedzenie jest nieważne.

Wystąpienie Ministerstwa przeciwko umowie kartelowej z 1929 r. przyjęły Zakł. Elektro jako chęć prawnie niedopuszczalnego, protekcyjnego uwolnienia państwowej fabryki od niekorzystnej dla niej, ale ważnej umowy prywatnej, która w myśl powszechnie obowiązującej zasady „pacta sunt servanda” nie może być przed umówionym terminem rozwiązana. Dla poparcia tego zarzutu twierdzono dalej, że gdyby Ministerstwu rzeczywiście zależało na uzyskaniu niższej ceny karbidu, byłoby ono wystąpiło przedewszystkiem przeciwko kartelowi karbidowemu, który te ceny dyktował, a nie przeciwko umowie październikowej z 1929 r. Akcja Ministerstwa, zdaniem Zakł. Elektro, nie kierowała się dobrem publicznym, które w danym wypadku nie miało być zagrożone, ale dobrem prywatnym państwowej fabryki, do czego ustawa kartelowa nie daje Ministerstwu żadnych uprawnień.

W końcu zarzucono, że umowa z 1929 r. jest umową ściśle prywatną i nie ma nawet pozorów umowy kartelowej, gdyż nie zawiera żadnych postanowień ani co do wysokości cen karbidu, ilości i jakości produkcji i warunków sprzedaży, co ma być koniecznym wymogiem każdej umowy kartelowej w myśl art. 1 ustawy kartelowej. Tem samym umowa z 1929 r. nie jest wogóle umową kartelową i nie podlega kompetencji Sądu Kartelowego tak samo, jak również ściśle prywatna druga umowa, zawarta między tymi samymi kontrahentami w dn. 19/IX 1927 r., zmieniona następnie łącznie z umową z 15/X 1929 r. w tych samych dniach 21 i 31/V 1932 r., a dotycząca dostarczania prądu elektrycznego Fabryce Chorzowskiej przez Zakłady Elektro, która — zdaniem Zakładów Elektro — miała stanowić integralną, nierozdzielną część składową umowy z dn. 15/X 1929 r., a której Minister mimo to ani nie zawiesił ani nie żądał jej rozwiązania.

Czy umowa z 1929 r. jest wogóle umową kartelową? Zdaniem Zakł. Elektro — nie, bo jest to, przedewszystkiem, umowa ściśle prywatna, a nie kartelowa. Przeciwwstawianie umów prywatnych umowom kartelowym nie wytrzymuje krytyki nie tylko w tym wypadku, ale wogóle w żadnym. Przecież wszystkie umowy kartelowe, podporządkowane naszej ustawie kartelowej, są właśnie i wyłącznie prywatno-prawne.

Jedynie możliwe umowy kartelowe o charakterze publiczno-prawnym — to wszelkiego rodzaju syndykaty (zrzeszenia) przymusowe, które ustawa kartelowa (art. 16) celowo zupełnie wyłącza z pod swojej kompetencji i odsyła do specjalnych przepisów ustawowych.

Natomiast nadzór państwowy nad temi prywatnymi umowami kartelowymi, przewidziany w naszej ustawie kartelowej, sprawowany jest, odmiennie niż w niemieckiej ustawie kartelowej i innych pokrewnych, wyłącznie w interesie prawnopublicznym, zagrożonego dobra publicznego, a nie w prywatnym interesie poszczególnych przedsiębiorstw, obojętnie czy prywatnych czy państwowych. Znaczy to, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu może występować z tytułu swego prawa nadzoru w obronie poszczególnych przedsiębiorstw prywatnych lub państwowych tylko w tych wypadkach, w których interes prywatny danego przedsiębiorstwa jest tego rodzaju, że ogół obywateli, względnie Państwo jest zainteresowane w jego utrzymaniu, czyli że interes prywatny pokrywa się z interesem publicznym. Art. 4 ustawy kartelowej normuje zresztą tę kwestję zupełnie wyraźnie.

Ściśle prywatno-prawny charakter wszystkich dobrowolnych umów kartelowych, a ich kontrola sprawowana przez Państwo wyłącznie w interesie dobra publicznego, są to jednak 2 kwestie zupełnie różne, których dlatego nie należy mieszać.

Drugim argumentem Zakł. Elektro przeciwko kartelowemu charakterowi umowy z 1929 r. ma być jej treść, w której brak postanowień co do cen lub ilości i jakości produkcji i warunków sprzedaży karbidu. Argument ten znajduje całkowite odparcie w prawnym ujęciu pojęcia umowy kartelowej w art. 1 ustawy kartelowej oraz w treści umowy z 1929 r.

Otóż, stwierdzić należy przedewszystkiem, że polska ustawa kartelowa nie podaje wogóle żadnej definicji kartelu w znaczeniu ścisłym dla tej słusznej przyczyny, aby nie wprowadzać do ustawy tych wszystkich wątpliwości, które gromadzą się w nauce dokoła nieustalonego pojęcia kartelu. Powtóre, nie chciano zacieśniać się w żadnej definicji kartelu, aby nie ułatwiać przez to obejścia ustawy i mieć jak najszerzy zasięg. Dlatego ustawa nasza celowo ograniczyła się wyłącznie do podania celu umów kartelowych, zawartych w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu. Celem tym jest kontrola lub regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr. W jaki sposób i przy pomocy jakich organizacji kartelowych dane przedsiębiorstwa względnie ich zrzeszenia cel ten realizują — jest całkowicie obojętne, wystarczy, jeżeli cel ten jest zrealizowany „drogą wzajemnych zobowiązań”.

Dzięki temu obejmuje polska ustawa kartelowa nie tylko kartele w znaczeniu ścisłym (ciaśniejsem), w sformułowaniu Prof. Kleinwächtera¹⁾ i jego następców (w szczególności Prof. Liefmanna²⁾), jako związki przedsiębiorstw względnie przedsiębiorców, należących do tej samej gałęzi wytwórczości lub wymiany, ograniczające wzajemną konkurencję w celu monopolistycznego regulowania produkcji, zbytu i cen

¹⁾ Prof. Kleinwächter, autor pierwszej definicji karteli, zarazem autor pierwszej książki o kartelach — p. t. „Die Kartelle”, Innsbruck, 1883.

²⁾ Prof. Liefmann: „Kartelle, Konzerne und Trusts”, Stuttgart, 1927 (wyd. VII), str. 10.

(związki poziome), ale także analogiczne organizacje, rozbudowane równocześnie pionowo, czyli koncerny i trusty, o ile tylko są one oparte na „wzajemnych zobowiązaniach”, t. zn. na stosunku obligatoryjnym co najmniej dwóch formalnie (prawnie) samodzielnych przedsiębiorstw. Koncerny i trusty, oparte na fuzji uczestniczących w nich przedsiębiorstw, nie podlegają zatem polskiej ustawie kartelowej — analogicznie, jak pojedyncze przedsiębiorstwa jednostkowe lub spółkowe, chociażby kontrolowały lub regulowały produkcję, zbytu, ceny i warunki wymiany w pewnej gałęzi przemysłu w sposób najbardziej monopolistyczny, właśnie z powodu owego ograniczającego zastrzeżenia, zawartego w art. 1 ustawy kartelowej, że każde porozumienie kartelowe musi być oparte na „wzajemnych zobowiązaniach”.

Rezygnując z podania ścisłej gospodarczej definicji karteli, tem mniej prawnej (która notabene nie istnieje, możliwe jest tylko prawne ujęcie gospodarczej definicji kartelu), i ograniczając się wyłącznie do określenia celów karteli w sposób jak najbardziej ramowy, uczyniła polska ustawa kartelowa pojęcie kartelu uniwersalnym dla wszelkich możliwych form poziomej i pionowej koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — tak samo, jak jest niem „trust” w grupie anglo-amerykańskiej, a „syndykat” w grupie romańskiej, zwłaszcza włoskiej.

Podkreślić należy dalej dobitnie, że polska ustawa kartelowa, określając cele umów kartelowych, bynajmniej nie żąda, aby cele te były wyrażone w samej treści danej umowy kartelowej. Pod tym względem ustawa nasza odbiega bardzo wyraźnie od swego niemieckiego wzoru. Niemiecka ustawa kartelowa (względnie rozp. Rządu Rzeszy z mocą ustawy) z dn. 2/XI 1923 r. określa w § 1 umowy i uchwały kartelowe jako te, które nie tylko mają na celu regulowanie produkcji lub zbytu, stosowanie warunków wymiany, sposób ustalania lub żądania cen, ale które zawierają („enthalten”) co do tego wyraźne zobowiązania. Natomiast polska ustawa kartelowa stwierdza w art. 1 wyraźnie: „Przepisom ustawy niniejszej podlegają umowy, uchwały i postanowienia, mające na celu drogą wzajemnych zobowiązań kontrole lub regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu”.

W myśl art. 1 naszej ustawy kartelowej cel umowy kartelowej może być zatem wyrażony w jakikolwiek sposób. Może on być podany wyraźnie w samej treści pisemnej umowy kartelowej, ale równie dobrze, a nawet lepiej, bo bezpośrednio w samym życiu może ten kartelowy cel przejawiać się w skutkach gospodarczych zawartej umowy, w działalności gospodarczej organizacji, utworzonej na podstawie danej umowy. Wystarczy zatem dla prawnej możliwości zastosowania art. 1 ustawy kartelowej, jeżeli w jakikolwiek sposób będzie można ustalić, że pewna umowa rzeczywiście służy celom, przewidzianym w tym artykule.

Pod tym względem polska ustawa kartelowa jest, niewątpliwie, szczęśliwiej zredagowana niż niemiecka. Zapobiega ona skutecznie łatwemu, a bardzo niebezpiecznemu uchylaniu się z pod kompetencji ustawy kartelowej przez odpowiednie zredagowanie umowy kartelowej. Cóż łatwiejszego bowiem dla wszystkich karteli, nie mogących liczyć na tolerancję Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak uwolnienie się od

obowiązku zgłoszenia do rejestru kartelowego, od niepożądanego nadzoru ze strony Ministerstwa oraz od ewentualnego rozwiązania przez Sąd Kartelowy przez odpowiednie zredagowanie kontraktów i statutów kartelowych, które już dzisiaj, aby zbytnio nie afiszować swego kartelowego charakteru, mówią niejednokrotnie tylko o „uzdrowieniu stosunków” albo o „przyjmowaniu w zarząd istniejących i w przyszłości powstać mogących fabryk” w danej gałęzi przemysłu oraz o podobnych niczego konkretnego nie mówiących ogólnikach, a ani słówkiem nie wspominają o kontroli lub regulacji produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany. Gdyby nie przyjęta redakcja art. 1 naszej ustawy, nie byłoby podstawy prawnej do zapobiegania takiemu obejściu ustawy kartelowej. W najlepszym razie możnaby wtedy uchylać na podstawie art. 4 ustawy kartelowej tylko poszczególne uchwały i postanowienia odnośnych karteli, ale ich samych, t. j. tworzących je umów kartelowych, nie możnaby nigdy rozwiązać właśnie z powodu ich sprytnie zredagowanej treści. A gdyby te uchwały i postanowienia nie były powzięte na piśmie i nie zostały zgłoszone do rejestru kartelowego, nawet tych nie możnaby było rozwiązać, gdyż ani Ministerstwo Przemysłu i Handlu ani Sąd Kartelowy w regule nie byłyby w stanie skonkretyzować i wykazać powzięcia tych uchwał i postanowień.

Wracając do konkretnego przykładu umowy z dn. 15/X 1929 r., skoro uprzytomnimy sobie, że była ona, jak to już wyżej przedstawiłem, właściwą podstawą kartelizacji przemysłu karbidowego w Polsce, na której oparł się również udział Zakł. Elektro jako reprezentanta polskiego przemysłu karbidowego w międzynarodowym kartelu karbidowym — nie będziemy mogli mieć ani na chwilę wątpliwości co do jej kartelowego charakteru.

Wynika to poza tem zupełnie wyraźnie z samej treści tej umowy. Jej ustęp 1 brzmi dosłownie: „Na czas trwania niniejszej umowy zobowiązujemy się (t. j. Fabryka Chorzowska) nie sprzedawać i nie wprowadzać na rynek produkowanego przez nas karbidu, który zużywać będziemy dla własnych naszych potrzeb i do dalszej przeróbki na azotniak, względnie inne wyroby”. W ust. 2 postanawia się: „Wzajemnie za to zobowiązują się Panowie (t. j. Zakłady Elektro) wypłacać nam jako odszkodowanie rocznie zł 1 000 000, przyczem powyższa kwota jest niezależna od każdorazowych kosztów produkcji, cen sprzedaży i faktycznego zbytu karbidu, jak również od istnienia lub nieistnienia syndykatu karbidowego, względnie innego porozumienia między producentami karbidu i wogóle od jakichkolwiek zmian na krajowym lub zagranicznym rynku karbidowym, nie wyłączając postanawiania nowych fabryk karbidu¹⁾”. Ust. 5 stanowi: „Na czas trwania niniejszej umowy zrzekamy się na rzecz Panów prawa eksportu karbidu zagranicę, przyczem zgadzamy się, aby wszelkie odszkodowania, przyznane w tym okresie przez Syndykat Niemiecki, względnie Międzynarodowy za wstrzymanie się przez nas od wywozu karbidu, przypadają wyłącznie Panom”. Ust. 11 tej samej umowy postanawia: „Przypadająca na nas część kosztów utrzymania biura sprzedaży (Centralne Biuro Karbidowe w Katowicach) będziemy pokrywali w ten sam sposób,

¹⁾ Sposób obliczania odszkodowania uległ następnie w 1932 r. zmianie, co przedstawiłem już wyżej.

jak dotychczas". Przytoczone ustępy zawierają aż nadto wyraźne postanowienia, dotyczące regulacji zbytu karbidu na rynku krajowym i zagranicznym. Tem samym już z powodu samej treści swojej umowa ta podpada pod pojęcie umowy kartelowej z art. 1 ustawy kartelowej. Nie należy zapominać, że podane w tym artykule cele umów kartelowych są wymienione alternatywnie, t. zn. że dana umowa kartelowa może mieć na celu kontrolę lub regulowanie produkcji albo zbytu albo cen albo warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu, może oczywiście także regulować równocześnie produkcję, zbyt, ceny i warunki wymiany, ale nie musi, jak to błędnie wywodziły Zakł. Elektro przed Sądem Kartelowym, w szczególności co do cen.

Sąd Kartelowy, rozpatrując sprzeciw Zakł. Elektro przeciwko zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu o zawieszeniu wykonywania umowy z 1929 r., ustalił postanowieniem z dn. 1/XII 1933 r., że umowa ta „podpada pod postanowienia art. 1 ustawy o kartelach, gdyż osnowę jej stanowi umowa o regulowaniu produkcji i zbytu karbidu z pomocą zobowiązania największej w kraju fabryki karbidu w Chorzowie do zaprzestania sprzedaży na rynku tak krajowym jak i zewnętrznym karbidu; że z przedstawionych przez Zakł. Elektro dokumentów widać, że Zakłady same uznają tę umowę za kartelową, gdyż zgłosiły ją w trybie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 4/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 48, poz. 382); że wobec tego zakwestjonowanie przez Zakł. Elektro właściwości Sądu Kartelowego w danej sprawie jest bezpodstawne”.

Tem samym już wtedy w tym wstępnym postanowieniu z dn. 1/XII 1933 r. przesądził Sąd Kartelowy ostatecznie kwestję prawnej kwalifikacji umowy z 1929 r. oraz łączącej się z tem kwestji właściwości swojej dla oceny tej sprawy. Dlatego dalszy spór o kartelowy charakter tej umowy na ustnej rozprawie w dn. 19/XII 1933 r. miał ściśle teoretyczne znaczenie, skoro Sąd Kartelowy nie mógł już zmienić swojej pierwotnej decyzji, przesądzającej wiążąco dla siebie i dla stron kartelowy charakter umowy z 1929 r.

Argument Zakł. Elektro, że umowy z dn. 15/X 1929 r. nie można rozwiązać, gdyż stanowi ona jedną nierozzerwalną całość ze wspomnianą wyżej niekartelową umową z dn. 19/IX 1927 r. (zmienioną dn. 21 i 31/V 1932 r.) o dostarczenie prądu elektrycznego Fabryce Chorzowskiej przez Zakł. Elektro, a mianowicie obie te umowy przedstawiają się jako potrącenie wzajemnych roszczeń i zobowiązań, wskutek czego w razie rozwiązania tylko jednej części umowy przy pozostawieniu w mocy drugiej jedna ze stron musi ponieść szkodę — nie znajduje również żadnego uzasadnienia prawnego.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że faktycznie były to jednak 2 oddzielne umowy, zawarte w różnych czasach — jedna (elektryczna) — dn. 19/IX 1927 r., druga (karbidowa) — dn. 15/X 1929 r., czego zresztą same Zakłady Elektro nie zaprzeczyły, a tem samym nie można twierdzić, jakoby to była jedna nierozzerwalna umowa. Tego stanu rzeczy nie zmienia w niczem fakt, że przy sposobności przedłużenia umowy karbidowej w maju 1932 r. zmieniono także odpowiednio umowę elektryczną, a to w ten sposób, że Zakł.

Elektro wzamian — jak twierdzą — za zgodę Fabryki Chorzowskiej na przedłużenie umowy karbidowej zgodziły się na przesunięcie terminu odbioru ok. 119 000 000 KWh prądu elektrycznego, którego Fabryka Chorzowska nie mogła w umówionym czasie odebrać z powodu znacznego ograniczenia swojej produkcji azotu, do której właśnie prąd ten w Zakł. Elektro zamówiła jeszcze w okresie dobrej koniunktury, zwłaszcza w przemyśle azotowym. Dla ścisłości należy dodać, że wedle własnego przyznania Zakł. Elektro, zawartego w pozwie do Sądu w Katowicach o ustalenie nieważności wypowiedzenia umowy karbidowej przez Zjedn. Fabryki Chorzowa i Mościc, prolongata umowy karbidowej do końca czerwca 1935 r. nie była jedyną rekompensatą Chorzowa za uzyskaną prolongatę terminu odbioru prądu elektrycznego, gdyż nadto uzyskały Zakł. Elektro od Chorzowa bezprocentową prolongatę części należnych mu rat odszkodowania za niesprzedawanie karbidu.

Mimo jednak przedstawionej zależności gospodarczej, jaka zachodziła między umową karbidową a umową elektryczną raczej w samych przyczynach ich następnego przedłużenia, względnie ich częściowej zmiany, umowy te nie przestały być 2 oddzielnymi samoistnymi umowami. Było zatem najzupełniej możliwe rozwiązanie jednej z nich bez naruszenia drugiej. Powtórnie nie mogło nawet w tym wypadku być inaczej, skoro się zważy, że umowa elektryczna, nie zawierająca żadnych znamion z art. 1 ustawy kartelowej, nie była umową kartelową, a jako taka nie podlegała wogóle kompetencji ani Ministerstwa Przemysłu i Handlu ani Sądu Kartelowego i dlatego nie mogła być ani zawieszona przez Ministra, ani rozwiązana przez Sąd Kartelowy.

Wkońcu należy podkreślić, że gdyby nawet te 2 umowy tworzyły rzeczywiście jedną umowę, jak to utrzymywały Zakł. Elektro, Minister i Sąd Kartelowy byłiby mimo to władni zawiesić względnie rozwiązać ją częściowo, t.j. w tej części, która — ich zdaniem — zagrażała dobru publicznemu, gdyż ustawa kartelowa wyraźnie pozwala także na częściowe zawieszanie wykonywania umów kartelowych (art. 5, p. 2) względnie na częściowe ich rozwiązywanie (art. 4, p. 1).

Wszelkie ewentualne roszczenia odszkodowawcze Zakł. Elektro z powodu dalszego obowiązywania ustępstw, udzielonych Fabryce Chorzowskiej w umowie elektrycznej, mimo przedterminowego rozwiązania umowy karbidowej, mogłyby być dochodzone tylko na zwyczajnej drodze prawa, nigdy przed Sądem Kartelowym, powołanym wyłącznie do rozpatrywania umów kartelowych pod kątem ich szkodliwości i zagrożenia dobru publicznemu.

Podobnie jak w procesie przeciwko kartelowi cementowemu, tak samo i tym razem kwestja wykładni pojęcia zagrożonego dobra publicznego z art. 4 ustawy kartelowej wysunęła się na pierwszy plan.

Zdaniem Zakł. Elektro, Minister wystąpił w sprawie karbidowej nie w interesie dobra publicznego, ale w interesie Zjednoczonych Fabryk względnie Fabryki Chorzowskiej, co jest prawnie niedopuszczalne, gdyż polska ustawa kartelowa przewiduje możliwość wystąpienia Ministra przeciwko gospodarczo szkodliwym umowom kartelowym wyłącznie w interesie dobra publicznego, a nie dla ochrony

interesów jednostki, chociażby nią było nawet przedsiębiorstwo państwowe. Dobro publiczne w rozumieniu art. 4 ustawy kartelowej stoi hierarchicznie ponad dobrem jednostki, które tylko reprezentuje w tym wypadku Fabryka Chorzowska.

Powtórnie brak w tej sprawie, zdaniem Zakł. Elektro, istotnego, realnego zagrożenia dobra publicznego, które, aby pewną umowę kartelową rozwiązać, musi istnieć w chwili orzekania o tem. Wysoka cena za karbid, dyktowana przez kartel, nie zagrażała, zdaniem Zakł. Elektro, dobru publicznemu, gdyż karbid nie jest artykułem pierwszej potrzeby. Kopalnie węgla, jako właściwi odbiorcy karbidu, odczuwają wysokość ceny karbidu minimalnie — tak, że gdyby nawet podarowano im potrzebny karbid, mogłyby one zniżyć wskutek tego cenę węgla zaledwie o jakichś 9 na tonnie. Zresztą, po zawieszeniu wykonywania umowy karbidowej z 1929 r. kartel zniżył ceny za karbid o ok. 26%, a tem samem został już osiągnięty cel skargi Ministra. Zaskarżona umowa przestała zagrażać dobru publicznemu z powodu wysokich cen karbidu, a skoro nie ma ona również, wedle opinii Zakł. Elektro, żadnego wpływu na depresję w przemyśle azotowym, będącą następstwem złej konjunktury w rolnictwie — brak uzasadnienia prawnego w ustawie kartelowej dla rozwiązania tej umowy.

Wkońcu utrzymują Zakł. Elektro, że, przeciwnie, właśnie nieprawne rozwiązanie umowy karbidowej z 1929 r. spowodowałoby szkodę dla dobra publicznego, bo odstraszyłoby kapitał zagraniczny od inwestycji w Polsce wobec niepewności co do możliwości racjonalnego oprocentowania i amortyzacji inwestowanych w Polsce kapitałów z powodu rozwiązywania prywatnych umów, na których inwestycje te opierają się. Powtórnie, rozwiązanie umowy karbidowej pociągnęłoby za sobą rozbicie międzynarodowego kartelu karbidowego, opartego co do Polski na tej właśnie umowie, co ściągnęłoby odium na Polskę jako burzycielkę uregulowanego z trudem międzynarodowego rynku karbidowego i zmniejszenie się polskiego kontyngentu w przyszłym międzynarodowym kartelu karbidowym, w którym ani Zjedn. Fabryki ani nikt inny nie zdoła zapewnić Polsce tak wysokiego kontyngentu, jaki ona obecnie posiada dzięki staraniom Zakł. Elektro.

Polska ustawa kartelowa przewiduje wykonywanie nadzoru nad kartelami, a z nim możność zawieszania i rozwiązywania umów kartelowych wyłącznie w interesie dobra publicznego, pozostawiając regulację prywatno-prawnych stosunków kartelowych zarówno między członkami kartelu jak i wobec osób trzecich zwyczajnym sądom na podstawie powszechnego prawa cywilnego i handlowego — tak, jak to miało miejsce dotychczas.

Ujęcie wydaje się słusznem i logicznem. Skoro bowiem uznaje się, że kartele mogą wywierać nie tylko ujemny, ale także dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego, skoro kartele, wywierające ujemny wpływ, jako gospodarczo szkodliwe, zwalczą się z urzędu w imię zagrożonego dobra publicznego, konsekwentnie w interesie tego samego dobra publicznego, wyrażającego się w uporządkowaniu, racjonalizacji poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu przez dane kartele, należałoby te ostatnie raczej zabezpieczyć przed zbyt łatwym rozbijaniem ich ze strony niezadowolonych pojedynczych członków, outsiderów czy odbiorców kartelu, a nie ułatwiać

im to rozbijanie przez stwarzanie specjalnych udogodnień ustawowych przy wypowiedaniu czy zaskarżaniu odnośnych umów kartelowych. Wyższy interes kartelu, służącego dobru publicznemu, powinien być stawiany w razie kolizji z interesem poszczególnych jednostek (przedsiębiorców lub konsumentów) ponad tym indywidualnym interesem. Kartel karbidowy z okresu, w którym był pożyteczny, może tu posłużyć jako doskonały przykład. Dzięki jego organizacji dostarczano znacznie liczniejszej, ale uboższej grupie społecznej rolników tani nawóz sztuczny kosztem znacznie szczuplejszej, ale zamożniejszej grupy odbiorców karbidu, który przytem w kosztach produkcji tej ostatniej grupy stanowił minimalną pozycję.

Przechodząc do analizy pojęcia zagrożonego dobra publicznego, w interesie którego polska ustawa kartelowa rozciągnęła nadzór nad kartelami, a na podstawie której w interesie tegoż dobra Sąd Kartelowy rozwiązał umowę karbidową z 1929 r., unieszkodliwiając tem samem kartel karbidowy, stwierdzić należy przedewszystkiem, że polska ustawa kartelowa nie sprecyzowała tego pojęcia. Ustawa nasza nie stanowi jednak pod tym względem wyjątku. Niema ani jednej ustawy kartelowej na świecie, któraby dokładniej definiowała pojęcie zagrożonego dobra publicznego. O jakąś dokładniejszą definicję zagrożonego dobra publicznego nikt nie mógł zresztą kusić się nawet, skoro pojęcie to jest w każdym wypadku *quaestio facti* a nie *quaestio iuris*.

Ustawa kartelowa nie jest jedyną ustawą, która wprowadza pojęcie dobra publicznego do ustawodawstwa, obowiązującego na ziemiach Polski. Nowe jednolite prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje, naprzykład, możność rozwiązania spółki na zasadzie wyroku sądowego „na żądanie Prokuratorji Generalnej R. P., jeżeli działalność spółki, naruszając prawo, zagraża interesowi Państwa” (art. 90 p. 2).

Polska ustawa kartelowa w określeniu zagrożonego dobra publicznego idzie znacznie dalej, podając przykładowo, ale z konieczności jednak ogólnikowo, co należy przez dobro publiczne rozumieć, w szczególności kiedy należy przyjąć jego zagrożenie. Ustawa podaje 4 takie przykłady zagrożenia dobra publicznego: 1) regulowanie produkcji, powodujące skutki gospodarczo szkodliwe; 2) także regulowanie zbytu; 3) także ograniczanie swobody wymiany dóbr; 4) podwyższenie cen do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego lub też utrzymywanie cen na tym poziomie.

W pierwszych 3 wypadkach koniecznym wymogiem przyjęcia zagrożenia dobra publicznego są „skutki gospodarczo szkodliwe”, natomiast w wypadku ostatnim wystarczy już samo wykazanie, że ceny podwyższono do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego, lub też że utrzymuje się je na tym poziomie, aby przyjąć zaistnienie zagrożenia dobra publicznego, chociażby nawet w konkretnym wypadku te wysokie ceny wyjątkowo nie wywołały żadnych albo tylko minimalne skutki gospodarczo szkodliwe.

Co należy rozumieć przez skutki gospodarczo szkodliwe, względnie które z nich należy uznać za tak dalece gospodarczo szkodliwe, że zagrażają one dobru publicznemu, tego ustawa oczywiście również nie określa, bo jest to tak samo, jak pojęcie dobra publicznego, kwestją faktyczną, a nie prawną.

Wiadomo powszechnie, że każdy nawet pożyteczny kartel dochodzi do skutku kosztem pewnych ofiar,

t. zn. pewnych skutków gospodarczo szkodliwych, które mogą być równoważone innymi skutkami gospodarczo pożytecznymi i pożądanymi bądź w interesie skartelizowanej gałęzi przemysłu albo innej gałęzi przemysłu, zależnej od pierwszej, bądź w jakimś innym interesie, w którego utrzymaniu ogół społeczeństwa i państwo, czyli dobro publiczne, jest zainteresowane. Ustawa nasza, legalizując stosowanie organizacji kartelowych, godzi się tem samym wyraźnie na te nieuniknione skutki gospodarczo szkodliwe, złączone z każdym kartelowym ograniczeniem konkurencji, bo mimo tych szkód kartele, jako pożyteczne, często jedyny środek racjonalnego uregulowania produkcji i zbytu w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, przynoszą dobru publicznemu niewspółmiernie większe korzyści niż straty, płynące z ograniczenia konkurencji i odpowiedniej monopolizacji rynku.

Pojęcie „skutków gospodarczo szkodliwych” jest zatem w każdym wypadku względne. Aby je trafnie ocenić, musi się je rozpatrywać zawsze pod kątem widzenia ogólnych korzyści gospodarczych, społecznych i politycznych, jakie dany kartel równocześnie z temi szkodliwymi skutkami przynosi. Jeżeli korzyści takich wogóle niema, kartel jest niewątpliwie szkodliwy i zagraża tem samym, względnie szkodzi nawet dobru publicznemu. Jeżeli korzyści takie są, należy rozważyć i ustalić, czy są one dla dobra ogółu, czyli dla dobra publicznego, dla Państwa tak doniosłe, że warto dla nich ponieść pewne szkody, które dany kartel za sobą pociąga i pociągać musi. W razie stwierdzenia niewątpliwej przewagi tych korzyści nad szkodliwymi skutkami kartelu należy go uznać za pożyteczny dla dobra publicznego. W przeciwnym razie winien dany kartel jako zagrażający dobru publicznemu ulec rozwiązaniu.

Dlatego kartele, mające w swojej polityce dobro publiczne na uwadze, a nie tylko dobro prywatne swojej grupy czy poszczególnych członków swoich, nie narażają się na konflikt z art. 4 ustawy kartelowej i znajdują uznanie dla swojej polityki.

Niejednokrotnie zdarzyć się może, że interes jednego tylko przedsiębiorstwa, prywatnego lub państwowego, uczestniczącego w kartelu, z uwagi na przeznaczenie i rolę, jaką przedsiębiorstwo to spełnia w życiu gospodarczym kraju, będzie pozostawał w najściślejszym związku z interesem dobra publicznego. Powodzenie takiego przedsiębiorstwa będzie wtedy równoznaczne z powodzeniem ogółu, a groźba jego upadku będzie zagrażała dobru publicznemu. Jeżeli jakkolwiek umowa kartelowa, względnie powzięta w jej ramach uchwała, powodowałyby skutki gospodarczo szkodliwe dla takiego przedsiębiorstwa, zagrażałaby ona tem samym dobru publicznemu, jakie byłoby z tem przedsiębiorstwem związane.

Licząc się z takimi możliwościami, przewidziała polska ustawa kartelowa w art. 4 możliwość przedterminowego, natychmiastowego zwolnienia takiego przedsiębiorstwa od danej umowy kartelowej, ale zawsze przede wszystkim w interesie zagrożonego dobra publicznego, a nie tylko w interesie prywatnym odnośnego przedsiębiorstwa¹⁾. O tyle też, t. zn.

o ile dobro publiczne jest w tem równocześnie zainteresowane, mogą przedsiębiorstwa prywatne, samorządowe lub państwowe zwracać się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wystąpienie przeciwko szkodliwej, ich zdaniem, umowie lub uchwale (postanowieniu) kartelowej. Będzie wtedy dopiero rzeczą Ministerstwa ocenić ostatecznie, czy w danym wypadku zaszło rzeczywiste zagrożenie dobra publicznego, zasługujące na taką akcję. Przyznanie w takich razach inicjatywy bezpośrednio samym zainteresowanym przedsiębiorstwom mogłoby łatwo zepchnąć pojęcie naruszenia dobra publicznego na tory obrony interesów ściśle prywatnych.

Pod tym względem ustawa nasza przewyższa niemieckie rozporządzenie kartelowe, którego § 8 daje każdemu uczestnikowi kartelu prawo przedterminowego, natychmiastowego wypowiedzenia umowy, jeżeli zachodzi do tego „ważna przyczyna”, za jaką stale w myśl tego samego przepisu § 8 należy poznać „niesłuszne ograniczenie swobody gospodarczej wypowiadającego umowę uczestnika, w szczególności w produkcji, zbyciu lub w kształtowaniu cen”. Wskutek tego niekonsekwentnie postawiono narówni możliwość rozwiązywania umów kartelowych w interesie dobra publicznego i w interesie dobra prywatnego poszczególnych uczestników kartelu mimo łatwej sprzeczności tych interesów i konieczności stawiania wtedy dobra publicznego ponad dobrem prywatnym, t. j. konieczności utrzymania kartelu, służącego dobru publicznemu, mimo uzasadnionego sprzeciwu jego uczestników z powodu ograniczenia ich swobody gospodarczej. Straciła na tem spójność i jasność prawnego ujęcia dobra publicznego w niemieckim rozporządzeniu kartelowym, przed czem szczęśliwie uchroniła się nasza ustawa mimo wzorowania się na tem rozporządzeniu.

Możliwość wypowiedzenia umowy kartelowej przez jej uczestników na zasadzie ogólnych przepisów prawa cywilnego i handlowego uznać trzeba za zupełnie wystarczające dla ochrony słusznych praw tych uczestników. Co więcej, sądzić możnaby, że nie ułatwianie specjalne twórcom umów kartelowych ich szybkiego rozwiązywania uczynić ich winno bardziej powściągliwymi i ostrożniejszymi w zawieraniu tych umów i przyczynić się może do osłabienia momentu doraźnych spekulacji, niejednokrotnie spotykanych u niektórych uczestników karteli. Dla uzasadnionego szybkiego uwolnienia się od umowy kartelowej, która stała się dla jej uczestników szkodliwą z powodu nieprzewidzianej zmiany stosunków gospodarczych, uważam omówioną wyżej klauzulę rebus sic stantibus za dostateczny wentyl bezpieczeństwa.

Dla całości obrazu prawnych możliwości przedterminowego rozwiązania umowy kartelowej należy dodać, że umowy kartelowe, których treść lub cel sprzeciwiają się innym obowiązującym w państwie ustawom, porządkowi publicznemu albo dobrem obyczajom, są nieważne niezależnie od postanowień ustawy kartelowej, już z mocy odnośnych przepisów powszechnych ustaw cywilnych, obowiązujących w Polsce, w szczególności art. 1908, 1131 i 1133 Kodeksu Napoleona, art. 571, 1528, 1592 i 2127 t. X cz. I Zbioru Praw z 1914 r., § 879 austr. Kod. Cyw. i § 138 niem. Kod. Cyw. Z dniem 1/VII r. b. zastąpi te dzielnicowe przepisy analogiczne postanowienie art. 55 jednolitego polskiego Kodeksu Zobowiązań, w myśl którego: „Strony, zawierające umowę, mogą

¹⁾ Dlatego nie są trafne zastrzeżenia Dr. J. Brauna („Ustawa Kartelowa”, Warszawa, 1933, str. 88) co do zgodności przepisów, zawartych w p. p. 3 i 4 art. 4 ustawy kartelowej z całością konstrukcji polskiej ustawy kartelowej w przedmiocie kontroli nad kartelami. Sprawowanej wyłącznie w interesie dobra publicznego.

stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie ani dobrym obyczajom". W myśl art. 56 § 1 tegoż Kodeksu wszelkie umowy sprzeczne z przepisem art. 55 są ex lege nieważne. Powołane przepisy cywilne są natury ogólnej, które mają powszechne zastosowanie do wszelkich prywatnych umów, a więc także kartelowych, i które nie kolidują dlatego ze specjalnymi postanowieniami ustawy kartelowej (art. 4) o rozwiązywaniu umów kartelowych.

Nawiązując do umowy karbidowej z 1929 r., nie trudno ustalić po rozważeniu gospodarczo szkodliwych skutków tej umowy oraz znaczenia przepisu art. 4 ustawy kartelowej, że zachodziły w tym wypadku wszystkie ustawowe warunki do rozwiązania tej umowy na zasadzie art. 4 ustawy kartelowej jako zagrażającej dobru publicznemu.

Przewidziana w umowie karbidowej regulacja zbytu karbidu, ograniczająca równocześnie swobodę wymiany dóbr Fabryki Chorzowskiej, powodowała skutki gospodarczo szkodliwe, które zagrażały egzystencji tej fabryki. Minister Przemysłu i Handlu wystąpił w jej obronie względnie Zjedn. Fabryk w Mościcach i w Chorzowie nie dlatego, że stanowią one przedsiębiorstwo państwowe, ale dlatego, że przedsiębiorstwo to jest ostoją całego polskiego przemysłu azotowego, w którego utrzymaniu w możliwie najlepszym stanie zainteresowane jest całe społeczeństwo i Państwo, a to z uwagi na doniosłe zadania, jakie przemysł ten spełnia w życiu gospodarczym kraju i przy jego obronie. Grożący upadek Chorzowa w razie dalszego trwania umowy karbidowej zagrażał tem samem niepowetowaną szkodą całemu polskiemu przemysłowi azotowemu, czyli niewątpliwie dobru publicznemu. Akcja Ministra Przemysłu i Handlu przeciwko umowie karbidowej miała zatem charakter nawskroś prawnopubliczny, była podyktowana najwyższą troską o zagrożone dobro publiczne. W ten sposób byłby Minister Przemysłu i Handlu wystąpił w obronie Fabryki Chorzowskiej, gdyby ona była przedsiębiorstwem prywatnem.

W tym stanie rzeczy nie było potrzeby sięgać do argumentu, że Fabryka Chorzowska jako przedsiębiorstwo państwowe zasługuje na uprzywilejowane stanowisko, jakkolwiek i temu argumentowi nie można odmówić pewnej słuszności. Przedsiębiorstwa państwowe są wprawdzie prawnie postawione narówni z przedsiębiorstwami prywatnymi, ale to nie zmienia jeszcze w niczem niezaprzeczonego faktu, że każde przedsiębiorstwo państwowe jest poniekąd współwłasnością wszystkich obywateli danego państwa, którzy są pośrednio przez to zainteresowani w jak najlepszym rozwoju tego przedsiębiorstwa i w jego utrzymaniu. Jako takie, każde przedsiębiorstwo państwowe reprezentuje niewątpliwie dobro publiczne, któremu w razie kolizji interesów przedsiębiorstwo ściśle prywatne musi ustąpić pierwszeństwa. Jedynie względem na złe prosperowanie przedsiębiorstwa państwowego przy równoczesnej możliwości zastąpienia go lepiej prosperującym przedsiębiorstwem prywatnem pozwała na odstąpienie od tej zasady.

Kwestja, jaki wpływ wywrze rozwiązanie umowy karbidowej z 1929 r. na międzynarodowy kartel karbidowy, musiała ustąpić na drugi plan wobec za-

gadnienia ratowania zagrożonego dobra publicznego, ze stanowiska Państwa z konieczności niewspółmiernie wyżej stojącego niż powodzenie międzynarodowego kartelu karbidowego, w którego utrzymaniu Polska może być zresztą również zainteresowana. Historia wykazuje, że żaden kartel międzynarodowy nie jest wieczny. Zmieniające się szybko stosunki gospodarcze nie pozwalają na to. Byłoby zresztą złe, gdyby było inaczej. Dlatego nawet ewentualne rozbitcie międzynarodowego kartelu karbidowego nie mogło ani Ministerstwa Przemysłu i Handlu ani Sądu Kartelowego odstraszyć od rozwiązania umowy karbidowej z 1929 r. Okres wolnej konkurencji, jaki nastąpiłby wtedy w światowym przemyśle karbidowym, nie oznaczałby bynajmniej jego zagłady. Nastąpiłoby tylko ewentualne przegrupowanie sił w miarę zmienionych stosunków gospodarczych, zakończone nowem porozumieniem kartelowem, w którym Polska zapewniłaby sobie takie stanowisko, na jakie zasługiwałaby, t. zn. jakie umiałaby sobie sama wywalczyć, tak samo, jak dziś ma w światowym kartelu karbidowym takie stanowisko, na które w każdym razie conajmniej zasługuje, gdyż w przeciwnym razie byłaby je już dawno utraciła.

Dalsze zagrożenie dobra publicznego ze strony umowy karbidowej z 1929 r. wynikało z utrzymania cen karbidu na poziomie gospodarczo nieusprawiedliwionym, co dokładnie już było omówione. Wykazane już było również, przy analizowaniu przepisu art. 4 ustawy kartelowej, że wystarcza w zupełności do przyjęcia zagrożenia dobra publicznego sam fakt utrzymywania cen na poziomie gospodarczo nieusprawiedliwionym, chociażby w konkretnym wypadku te wysokie ceny nie wywoływały żadnych skutków gospodarczo szkodliwych, jak to nieściśle zresztą utrzymują Zakł. Elektro. Tem samem rozwiązanie umowy karbidowej także z tego powodu było prawnie w pełni uzasadnione.

Argument Zakł. Elektro, że wobec niższenia cen karbidu po zawieszeniu umowy karbidowej ustała tem samem przyczyna do rozwiązania tej umowy — nie wytrzymuje krytyki. Przedewszystkiem nie była to jedyna ani nawet główna przyczyna do rozwiązania tej umowy, na co już w skardze Ministerstwo Przemysłu i Handlu położyło wyraźny nacisk, występując przeciwko umowie karbidowej przedewszystkiem w interesie przemysłu azotowego, a nie tylko przemysłu karbidowego. Powtórę, niższe ceny karbidu sprowadziło wyłącznie zawieszenie umowy karbidowej i stworzenie dzięki temu nowej konkurencji w postaci Fabryki Chorzowskiej, a zawieszenie jakiegokolwiek umowy kartelowej, jak wiadomo, ustawa kartelowa (art. 5 p. 2) łączy bardzo konsekwentnie z koniecznością równoczesnego zaskarżenia tej umowy przed Sądem Kartelowym. Dalej, w razie nierozwiązania umowy karbidowej zawieszenie jej musiałoby być niezwłocznie uchylone, co znów wyłączyłoby konkurencję Fabryki Chorzowskiej, a dzięki czemu kartel karbidowy mógłby znów bez przeszkód powrócić do dawnych wygórowanych cen.

Skutki nie tylko rozwiązania umowy karbidowej, ale już samego jej zawieszenia, t. j. uwolnienie Fabryki Chorzowskiej od rujnącego ją skrępowania na rynku karbidowym, rozbitcie monopolistycznego stanowiska kartelu karbidowego oraz uzyskanie natchmiastowej niżki wygórowanych cen karbidu — stwierdzają, wbrew odmiennym twierdzeniom Zakł.

Elektro, że akcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeciwko kartelowej organizacji przemysłu karbidowego była jedynie trafna. Droga najkrótszą i najprostszą przy pełnej ekonomii procesowej dała to, co chciano i co należało w tej sprawie uzyskać.

Przeciwnie, skarga jedynie przeciwko kartelowi karbidowemu, t. j. wszystkim jego uczestnikom, nie dałaby pożądaných wyników, dlatego że kartel ten, złożony tylko z 3 przedsiębiorstw, nie wykazujący żadnych tarć wewnętrznych, z łatwością mimo orzeczonego rozwiązania kartelu milcząco kontynuowałby swoją politykę. Z pisemnej, jawnej, zarejestrowanej

umowy kartelowej kartel ten zmieniłby się w podziemny, jakto na dziennym porządku bywało w Stanach Zjedn. Am. Ściganie takiego kartelu na zasadzie art. 11 ustawy kartelowej z powodu wykonywania rozwiązanej umowy kartelowej napotkałoby w praktyce na te trudności, które już w Ameryce tak często okazywały się nieprzewidywanymi. Z drugiej strony Fabryka Chorzowska chyliłaby się dalej do niechybnego upadku pod wpływem obowiązującej nadal umowy karbidowej z 1929 r.

Dr. Roman Piotrowski

O ZNACZENIU METALoznawstwa W TECHNICIE WSPÓŁCZESNEJ¹⁾

NAZWA metaloznawstwa obejmujemy całokształt wiedzy o metalach. Jest to dział nauki stosunkowo młody, gdyż powstał przed ok. 30 ÷ 40 laty, gdy pod naciskiem rozwoju techniki trzeba było połączyć rozproszone dotychczas w innych naukach wiadomości o metalach w jedną całość. Było to konieczne, gdyż poszczególne działy nauki, badając metale w wąskim ich interesującym zakresie, nie wiązały uzyskiwanych wiadomości z innymi cechami metali i nie mogły z tego powodu wyprowadzić ogólnych podstawowych zasad.

Zarodkiem metaloznawstwa była metalografia, która pierwsza starała się powiązać budowę metali i ich stopów z własnościami. Z tego względu i obecnie metaloznawstwo nazywa się metalografią, która to nazwa czasem bywa stosowana tylko do pewnego działu metaloznawstwa — badań budowy. Ta część metaloznawstwa jest właściwie działem chemii fizycznej, traktującym o równowagach układów niejednorodnych, i wobec tego nazywa się często chemią fizyczną metali.

Czasem metaloznawstwo nazywają też fizyką metali, ponieważ pomiędzy innymi zajmuje się ono własnościami fizycznymi metali i stopów, czasem metalurgią fizyczną, gdyż bada wpływ procesów metalurgicznych na uzyskiwane własności, czasem technologią metali, ze względu na to, że bada wpływ przeróbki technologicznej na własności.

Dla uwypuklenia znaczenia metaloznawstwa pozwolę sobie przeprowadzić pewne analogie pomiędzy metaloznawstwem i pewnymi innymi dziedzinami nauki, które są nam bliżej znane, gdyż mamy z nimi częściej do czynienia: medycyną (w najszerszym tego słowa znaczeniu) i pedagogią (nauką o wychowaniu) oraz psychotechniką.

Analogie te uwypuklą się najlepiej, gdy przyjrzymy się „życiu” metalu.

Procesy otrzymywania metali z rud względnie otrzymywania stopów należą do metalurgii (hutnictwa) i nie stanowią sfery bezpośredniego zainteresowania metaloznawstwa. Ponieważ jednakże procesy te, a również i wyjściowe materiały mają wpływ na uzyskiwany — naradzający się metal — obciążając go dziedzicznie, więc dokładna znajomość tych procesów

i ich wpływu na uzyskiwane cechy metalu stanowi nierozdzielny łącznik metaloznawstwa z hutnictwem.

W tym okresie „niemowlęstwa” metalu, metaloznawstwo dba przede wszystkim o fizyczne zdrowie metalu i daje wskazówki, jak należy dobierać materiały wyjściowe i jakich procesów należy używać, aby uzyskać metal, odpowiadający wymaganiom. Jednocześnie wskazuje również i lekarstwa (odtleniacze, dodatki stopowe), które należy stosować, gdy zdrowie metalu nie jest zadowolające.

Analogicznie i medycyna w okresie niemowlęstwa organizmu dba przede wszystkim o jego zdrowie fizyczne i daje wskazówki, jak należy postępować, aby to zdrowie zachować oraz leczyć w wypadku choroby.

Po tym okresie niemowlęstwa metal jest jeszcze zwykle pod postacią, nie nadającą się bezpośrednio do użytku. Należy zatem nadać mu kształt i własności wymagane. Ten okres „kształcenia” metalu — technologia metali — może obejmować większą ilość operacji, podczas których metal coraz bardziej szlachetnieje. W tym okresie metaloznawstwo winno dać wskazówki, w jaki sposób należy postępować z dobrym metalem, jak zwiększyć jego cechy szlachetne i zmniejszyć ujemne obciążenia dziedziczne, oraz wskazać, jakie metody postępowania mogą spaczyć charakter (temperatury odlewania, kucia, powolne lub szybkie walcowanie i t. p.). A więc wskazuje środki wychowawcze dla metali, a jednocześnie dba i o zdrowie metalu, stosując jednak przeważnie „środki przyrodolecznicze” (zanurzenie do wody, hartowanie, nagrzewanie, wyżarzanie i t. p.) i rzadko tylko kiedy „specyfiki” (cementowanie, azotowanie i t. p.).

Niektóre wyroby po tym okresie „dzieciństwa” idą bezpośrednio w życie i nie podlegają dalszemu kształceniu — są to zwykle materiały, których nie używa się do bardzo odpowiedzialnych części konstrukcji, ale które pomimo to mogą spełniać bardzo poważną i ciężką robotę, lecz nie wymagającą specjalnych uzdolnień.

W wypadkach, gdy wymagamy więcej wyrafinowanej pracy, musimy użyć metali o wyższych kwalifikacjach, względnie używać szlachetniejszych wyjściowych tworzyw, a w wypadku najwyższych wymagań, gdy musimy żądać maksymalnych własności tworzywa przy maksymalnej jego pewności, musimy stosować tworzywa o najwyższych kwalifikacjach,

¹⁾ Artykuł niniejszy stanowi streszczenie wykładu na inauguracji roku szkolnego 1933/34 Akademii Górniczej w Krakowie.

które uzyskujemy przez dalsze kształcenie, wymagające nieraz bardzo precyzyjnych metod.

W tym okresie metaloznawstwo winno dawać jak najwięcej wskazówek technologowi, gdyż ze względu na wzrost wartości przerabianych materiałów każde błędne posunięcie może spowodować jego zepsucie względnie deprecjację.

Gdy wyobrazimy sobie tę nadzwyczaj wielką różnorodność stosowanych i możliwych stopów, z którymi ma do czynienia współczesna technika, to zrozumiemy, jak ogromny materiał doświadczenia musiał być i jest zbierany, aby na podstawie tych wiadomości opracować ogólne wytyczne dla postępowania z nimi.

Po ukończeniu odpowiedniego „ogólnego” lub „specjalnego” „wykształcenia” metale czasem muszą zdać wymagane „egzamin” i dostać „klasyfikację”. Poddaje się je badaniom chemicznym, czy nie posiadają one „we krwi” jakich szkodliwych domieszek i czy posiadają dostateczną odporność na działanie otaczającej ich atmosfery. Badania promieniami Roentgena wykryją ich ukryte wady pod postacią „kawern” lub pęknięć. Badania mikroskopowe wykryją wady organiczne w rodzaju nieprawidłowej budowy, obecności ciał obcych (żużli) i t. p. Jednakże powyższe badania nie zawsze wystarczają dla zupełnej oceny materiału. Trzeba jeszcze zbadać, czy posiadając dostateczne zdrowie, posiadają one również i władze fizyczne odpowiednie, i czy charakter ich stoi na wysokości zadania. Poddaje się więc metale próbom wytrzymałościowym, twardości, odporności na uderzenie i t. p. W niektórych wypadkach bada się jeszcze szybkość reagowania na ciepło i prąd elektryczny (przewodność cieplna i elektryczna) oraz rozmaitym innym badaniom zależnie od wymagań. Dopiero po tych badaniach „psychotechnicznych” metaloznawstwo wydaje dyplomy i wskazuje, jakie materiały do jakich celów się nadają najlepiej.

Na wydaniu dyplomu rola metaloznawstwa w życiu metali nie jest jeszcze skończona. Metal podczas pracy „męczy się”, i wysiłek, który znosił na początku pracy łatwo, może spowodować jego załamanie, gdy jest zmęczony. Należy wysłać go na urlop, przyczem posłanie go na urlop może nie wystarczyć, o ile nie zapewnimy mu odpowiedniej pogody podczas urlopu (perjodyczne wyżarzanie łańcuchów). Również z biegiem czasu mogą pojawić się oznaki „starzenia” metalu: metal dotychczas giętki i podatny staje się sztywnym i kruchym — trzeba przeprowadzić kurację odmładzającą, wystarczy w tym wypadku wysłanie do ciepłych krajów (wyżarzanie przy odpowiedniej temperaturze), ale może zajść i taki wypadek, że dla zachowania młodości trzeba go zachowywać w niskich temperaturach (przechowywanie zahartowanego duraluminu). Z jeszcze jednym wrogiem metalu podczas jego życia musi walczyć metaloznawstwo — z korozją (zżeraniem), która powoduje podług Hadfielda zniszczenia na ok. $\text{Z} 3$ milj. rocznie! Stosowanie wszelakich powłok ochronnych, metali odpornych na odpowiednie czynniki chemiczne i t. p., może w pewnym stopniu przeciwdziałać temu zniszczeniu. W tej dziedzinie byłoby jeszcze dużo do zrobienia, gdyż zmniejszenie tych strat o jeden chociażby procent daje wcale pokazną kwotę.

Na tych wskazówkach „higienicznego” życia metali kończyłby się stosunek pomiędzy metalami a me-

taloznawstwem, gdyby nie to, że w wypadkach, gdy następuje przedwczesne zniszczenie danego przedmiotu, zwykle zwracamy się do metaloznawstwa o przeprowadzenie jego sekcji i ustalenie przyczyn tego zniszczenia. Pomimo że metaloznawstwo nie zawsze będzie mogło ustalić winę metalu w tych wypadkach, gdy równie dobrze powodem tego zniszczenia mogą być i inne przyczyny (wadliwa konstrukcja, wybór nieodpowiedniego materiału, przeciążenie, błąd przy wyrobie i t. d.), to jednak takie badania są nadzwyczaj korzystne również i dla metaloznawstwa, gdyż pozwalają wnikać głębiej w dany przedmiot. Niestety, bardzo często nie docenia się znaczenia tych badań, i wiele cennego materiału nie trafia do rąk odpowiednich placówek metaloznawczych.

Jak w poprzednim ustępie wspomniałem, przyczyną przedwczesnego zniszczenia może być nieodpowiedni dobór tworzywa lub jego kształt. Toteż konstruktorzy współczesnych maszyn i aparatów, mając ogromną różnorodność materiałów konstrukcyjnych do wyboru, mają czasem ciężkie zadanie przy wyborze najodpowiedniejszego z nich. Współpraca metaloznawstwa może być dla nich w tych wypadkach bardzo korzystna, tem bardziej, że metaloznawstwo będzie mogło im dać również wskazówki i co do najodpowiedniejszego kształtu i sposobu wykonania projektowanej części, co ma czasem pierwszorzędne znaczenie. Przedmiot, wykonany z tegoż samego materiału, może mieć rozmaite własności i w zależności od sposobu wykonywania winien mieć taki a nie odmienny kształt, gdyż w przeciwnym razie może być niebezpieczny. Naprzykład, korbowód może być wykonany rozmaitemi sposobami, jak np. przez: odlanie, odkucie w matrycy, wytłoczenie z blachy, obróbkę narzędziami tnącymi z bloku, spawaniem, montażem poszczególnych części, wykonany jednym z powyższych sposobów i t. p. W zależności od wybranego sposobu wykonania tej części zarówno własności jej, jak i kształt będą odmiennie. Dawniej, gdy ilość materiałów konstrukcyjnych była znacznie mniejsza i stosowano bardzo duże współczynniki bezpieczeństwa, nie bardzo licząc się z wagą konstruowanej maszyny, mogli konstruktorzy w wielu wypadkach przyjmować wymiary pewnych części „na oko”. Obecnie, gdy wymaga się od niektórych konstrukcyj maksimum wysiłku przy maksymum pewności i minimalnym współczynniku bezpieczeństwa (np. silniki lotnicze i samoloty) — wybór odpowiednich materiałów ma znaczenie pierwszorzędne.

Zagadnienie wyboru najodpowiedniejszego materiału ma ogromne znaczenie również i w tych dziedzinach techniki, które posilkują się narzędziami do obróbki innych materiałów — czyto jako narzędzi obróbkowych (noże tokarskie, frezy i t. p.), czyto jako narzędzi wydobywczych (wiertła górnicze, kilofy, części eskawatorów i t. p.).

W warsztatach mechanicznych, których rentowność zależy w bardzo znacznym stopniu od należytego wykorzystania narzędzi, zrozumiemo to najczęściej, i współpraca metaloznawstwa w tej dziedzinie jest zapewniona i daje doskonałe wyniki. W innych dziedzinach przerobczych sprawa ta nie jest jeszcze postawiona na należytej platformie.

Jest jeszcze jedna dziedzina, związana blisko z techniką, w której współpraca z metaloznawstwem

byłaby bardzo wskazana, t. j. dziedzina handlu metalami. W handlu tym istnieje jeszcze bardzo dużo przestarzałych pojęć (np. żelazo — stal), które utrudniają porozumienie się odbiorcy-technika ze sprzedawcą-kupcem, lub odwrotnie. Zamiast operować metalami na podstawie ich charakterystyk operuje się w handlu metalami na podstawie marek i nazw czasem najfantastyczniejszych, nic nie mówiących odbiorcy o jego cechach.

Kończąc ten pobieżny przegląd znaczenia metaloznawstwa w technice, pozwolę sobie powrócić do przytoczonych na początku analogij.

W krajach o niskiej cywilizacji i kulturze medycyna ogranicza się do nielicznych wskazań higienicznych, leczeniem zaś zajmują się znachorzy, odbywający tajemnicze praktyki nad chorym. Również i wychowanie jednostki jest bardzo ograniczone, a tak samo i metody wychowania.

Im wyższy jest stan cywilizacji, tem wyższy jest poziom medycyny i pedagogji w danym kraju, i tem większą wagę przypisuje się tym naukom. Miernikiem tego jest ilość i jakość wyposażenia szpitali i szkół.

Analogicznie jest i z metaloznawstwem. W krajach o niskim poziomie technicznym zabiegi metaloznawcze wykonują „wtajemniczeni”, którzy otrzymują tę wiedzę w drodze spadku i pilnie przestrzegają tajemnicy. Wykonywanie czynności technologicznych jest sztuką, dostępną dla „mistrzów”.

Przy wysokim poziomie technicznym „tajemniczość” i „sztuka” znikają i stają się dostępnymi dla każdego interesującego się tą dziedziną, gdyż w metaloznawstwie znajdują wytłumaczenie zachodzących zjawisk. Miernikiem tego poziomu jest również i jakość wyposażenia placówek metaloznawczych.

O tem, że znaczenie metaloznawstwa wzrasta w miarę wzrostu rozwoju techniki — ilustruje następujące zdarzenie, które miałem przed kilku laty. Gdy zwiadałem pewien zakład przemysłowy jeden z oprowadzających (bardzo dawny pracownik tego zakładu) powiedział mi pół-żartem pół-serjo: „Gdy nie było laboratorium, w którym poddajecie nasze wyroby tym wszystkim próbom, to wszystko było dobrze; co się wyprodukowało — wszystko szło, i nie było kłopotu, a teraz odrzucacie nam materiał, który wtedy był dobry”. Nie mogłem mu odmówić słuszności: dawniej, gdy od materiałów nie wymagaliśmy tak wysokiej klasy, wyprodukowane przez nie o wyroby mogły być zadowolające, lecz obecnie skala wymagań zwiększyła się, i badania te stały się koniecznością. Ma się rozumieć, że stawianie zbyt wysokich żądań jest niedopuszczalne (łopaty do kopania ze stali nierdzewnej i t. p.), ale to samo jest z medycyną i zasadami życia higienicznego, które posunięte do absurdu mogą tak samo obrzydzić życie.

W. Łoskiewicz

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH.— Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 26/III 1920 r. w przedmiocie urządzania loterji i założenia Polskiej Państwowej Loterji Klasowej. Projekt zawiera zmianę art. 7 wymienionej ustawy i nadanie jej brzmienia następującego: „Minister Skarbu zatwierdza plany poszczególnych loterji oraz sposób i terminy ich rozgrywania oraz określa wysokość opłaty monopolowej na rzecz Skarbu Państwa od tych loterji”. Dotychczas ustalona była wysokość potrąceń, przypadających z wygranych na rzecz Skarbu Państwa, na 20% — jako stała norma. Oczywiście, potrącenia te są opłatami monopolowymi. Projekt ustawy pozwala na ustalanie tej opłaty w zależności od konjunktur na rynku loteryjnym dla umożliwienia prowadzenia racjonalnej polityki loteryjnej.

Następny rządowy projekt ustawy dotyczy zmiany ustawy z dn. 6/VII 1923 r. w przedmiocie honorowego dożywotniego uposażenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt tej ustawy pozostaje w związku ze zmianą ustawy uposażeniowej funkcjonarjuszów państwowych. Stanowi on, że ustępujący ze swego stanowiska Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje honorowe uposażenie dożywotnie w pełnej wysokości grupy I uposażenia zasadniczego funkcjonarjuszów państwowych. Wdowie i sierotom służy prawo do zaopatrzenia emerytalnego niezależnie od tego, czy Prezydent zmarł podczas pełnienia swego urzędu, czy też po ustąpieniu z niego. W stosunku do innych okoliczności, z wyjątkiem postanowień o zawieszeniu prawa do zaopatrzenia emerytalnego z powodu przebywania zagranicą — mają odpowiednie zastosowanie przepisy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych.

Wniesiony został do Sejmu projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 24/III 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych. Projekt ustawy umożliwia emisję biletów skarbowych bez podziału na odrębne serje oraz zmianę oprocentowania. Dotychczasowa praktyka wykazała, że emitowanie biletów skarbowych w serjach, zawierających określone ilości odcinków określonej wartości — stwarza trudności w dostosowaniu wysokości poszczególnych serji do wymagań rynku, poza tem pociąga za sobą dodatkowe koszty druku w związku z tem że niesprzedane odcinki w granicach serji muszą być zastąpione innymi. Wysokość oprocentowania nie byłaby oznaczana na biletach skarbowych, a normowana ogólną polityką Ministra Skarbu, a zmiana wysokości oprocentowania nie stwarzałaby konieczności wypuszczania nowych serji.

Wniesiony został przez Rząd projekt ustawy w sprawie ulg w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego. Art. 1 tego projektu mówi, że Minister Skarbu może zwolnić od opłat stemplowych pisma, stwierdzające umowy, zawierane przez działających w portach polskiego obszaru celnego przedsiębiorców okrętowych i maklerów okrętowych oraz przez spedytorów morskich, współdziałających przy przeładunkach w wymienionych portach, jak również pisma, stwierdzające wykonanie takich umów. Jeśli chodzi o powyższe pisma, to niezależnie od tego, gdzie one byłyby sporządzane — z chwilą ich przybycia do Polski aktualną się staje kwestja wniesienia opłaty stemplowej w myśl art. 5 ustawy z dn. 1/VII 1926 r. o opłatach stemplowych. Projekt ustawy przewiduje specjalnie dla Gdyni możliwość zwalniania od opłat stemplowych podań, wnoszonych

do urzędów państwowych, mających siedzibę w Gdyni, oraz świadectw, wydawanych przez te urzędy. Jest rzeczą oczywistą że nie może to obowiązywać na terenie W. M. Gdańska. Natomiast mogą być zwalniane od opłat stemplowych podania wnieszone do władz centralnych oraz II instancji, wiążące się z komunikacją morską przez porty polskiego obszaru celnego, oraz świadectwa, wydawane w tych sprawach. Celem projektu jest przyczynienie się do rozwoju portu gdyńskiego pod względem handlowym przez poparcie usiłowań, mających na celu zorganizowanie spedycji i maklerstwa okrętowego. Idzie on również po linii rokowań, jakie prowadzone są z W. M. Gdańskiem, a mają na celu, aby oba porty polskiego obszaru celnego — Gdynia i Gdańsk — pracowały w jednakowych warunkach. Jest zatem rzeczą konieczną, aby interesanci portu gdyńskiego nie byli zmuszeni do ponoszenia takich opłat, których nie ponoszą interesanci portu gdańskiego. Tej zasadzie odpowiada powyższy projekt ustawy.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

Dn. 16/I r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Przemysłowo-Handlowej przyjęto w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości krajowej.

Na temże posiedzeniu został w 3 czytaniach na jednym posiedzeniu przyjęty projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu między Rzplita Polską a Czechosłowacją z dn. 26/X 1933 r., dotyczącego interpretacji art. XX konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją z dn. 23/IV 1923 r.

Przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o szkodnictwie polnem i leśnem, w sprawie zmiany ustawy z dn. 16/III 1933 r. o Funduszu Pracy, o zmianie niektórych przepisów o majątkach rodowych w woj. wschodnich, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowem, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 15/VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych, w sprawie opłat stemplowych od spółek, o zamianie niektórych gruntów państwowych, w sprawie ulg w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego, w sprawie zmiany ustawy z dn. 24/III 1933 r. o wypuszczaniu biletów skarbowych, o ochronie przyrody, o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, o nadzorze nad hodowlą koni oraz o normalizacji wozów, poruszanych siłą zwierzęcą. Ponadto na temże posiedzeniu przez I czytanie przeszło 8 rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. —

Dn. 17/I r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym w sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej zostało przyjętych w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, 5 ustaw o dodatkowych kredytach na rok budżetowy 1933/34. Na temże posiedzeniu w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych została przyjęta ustawa w sprawie ratyfikacji protokołu między Polską a Czechosłowacją z dn. 26/X 1933 r., dotyczącego interpretacji art. XX konwencji handlowej polsko-czechosłowackiej z dn. 23/IV 1925 r.

PRACE KOMISYJ SEJMU. — Dn. 11/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym był rozpatrywany budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Referent podkreślił, że w porównaniu z r. ub. budżet Min. Sprawiedliwości zmniejszył się prawie o 10%. Rozchody wynoszą 91 468 tys., z czego 72,5% wynoszą wydatki osobowe, a 27,5% — rzeczowe. Dochody preliminowane są w kwocie 67 869 tys., co stanowi 74% wydatków. Referent zaproponował zwiększenie wydatków w dziale więziennictwa o 572 tys., mianowicie na powiększenie ilości straży więziennej. Poprawki referenta i budżet w II czytaniu uchwalono.

Dn. 12/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Ko-

munikacji. Referent na wstępie zaznaczył, że same liczby mówią o wielkości tego resortu: 930 mln. wynoszą preliminowane na rok 1934/35 wpływy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, w 1932 r. suma obrotowa wyniosła 12 mld., majątek kolei wynosi 7,8 mld., liczba pracowników — 160 tys. Budżet Ministerstwa po stronie dochodów przewiduje kwotę 2 807 tys., po stronie zaś wydatków — 19 561 tys. Będące w administracji Ministerstwa fundusze przewidują: Państw. Fundusz Drogowy w wydatkach 21 913 tys., w dochodach 15 813 tys., czyli dopłata ze Skarbu Państwa wynosi 6 100 tys., Drogowy Fundusz Pożyczkowy bilansuje się kwotą 723 tys. Referent podniósł, że budżet kolei ma tendencję zniżkową, zredukowano wydatki techniczne, skompromowano osobowe b. silnie. W dziedzinie budowli wodnych ograniczyć się będzie trzeba do robót konserwacyjnych oraz wykończenia rozpoczętych. Z pomocą tu przychodzi Fundusz Pracy, który przewiduje roboty wodne na 3 860 tys. Po okresie 1931/32, kiedy czysty zysk kolei wyniósł 113 542 331 — następnie przedstawiają się znacznie gorzej; w 1933 r. nadwyżka eksploatacyjna wyraża się sumą 37 429 700, co należy uznać za bardzo dodatni wynik. Z zagranicznych — tylko koleje szwajcarskie i fińskie wykazują za 1933 r. nadwyżki eksploatacyjne. Zadłużenie długoterminowe kolei na dzień 1/XII 1933 r. wynosiło 227 242 566. Ministerstwo gospodarkę personalną prowadzi b. oszczędnie, przy redukcjach stosują się kryteria indywidualnej sytuacji, zamiast nieuniknionych redukcji ograniczony bywa czas pracy. W związku ze zwalnianiem pracowników zwiększył się budżet emerytur o przeszło 27 mln. I połowa 1933 r. zaznaczyła się w eksploatacji dalszym zmniejszeniem przewozów towarowych. Częściowo działają tu konkurencja samochodów i furmanek. Mimo ograniczenia ilości pociągów-kilometrów w ruchu osobowym, komunikacja pasażerska nie doznała pogorszenia, nawet częściowej poprawy. Referent omawia dodatnie wyniki w rozchodach materiałów, a więc węgla, smarów etc. Wobec ograniczenia robót — zwiększył się tabor, wymagający napraw. Zredukowano roczny kontyngent wymiany podkładów oraz zmniejszono ich zapasy. Referent przechodzi do omówienia ostatniego zarządzenia w sprawie taryf osobowych. Zmiana m. in. polega na zastosowaniu zniżek na przejazd w dalszych odległościach, zmianie ulg stoniek opłat w poszczególnych klasach, rozbudowano system zniżek taryfowych. W dziedzinie taryf towarowych stosowane są ulgi dla złagodzenia skutków kryzysu, ulgi eksportowe, dalej przy przewozie wszelkich materiałów przez Fundusz Pracy stosuje się 50% zniżki. Następnie referent omawia pożyczkę angielską, udzieloną w kwocie £ 1 450 000 na elektryfikację linii średnicowej w stolicy. Omawiając sprawę linii węglowej Śląsk — Gdynia, referent podkreśla, że Towarzystwo nie wywiązało się z szeregu nałożonych nań obowiązków, m. in. nie dokonało emisji II transzy pożyczki obligacyjnej w kwocie 300 mln. fr. Wracając do sprawy zakupów towarów skartelizowanych, referent podkreśla, że nasutek nadmiernych cen, żądanych przez kartele, kolej przepłaca za nie. W tym względzie referent powołuje się na sprawozdanie N. I. K. Na zakończenie referent podnosi pełną ofiarność i wysiłek pracowników polskiego kolejarza.

Pan Minister Komunikacji Butkiewicz odpierał podniesiony w dyskusji zarzut nierealności planu finansowego kolei, zaznaczając, że robiący on był b. ogólnie i ostrożnie. Największą pozycją jest przewóz towaru. Jako podstawę kalkulacji wzięto wpływ 6 z tonno-kilometra, co opiera się na wynikach I kwartału, chociaż następne kwartały wykazywały pewną wyższkę. Obserwuje się pewną stabilizację w przewozach towarowych i osobowych. Ministerstwo przeprowadziło pewną zniżkę taryfy, mimo iż w grę wchodzi poważna kwota 14 mln. Odnosnie polityki komunikacyjnej w stosunku do autobusów Pan Minister zaznacza, że koleje nie chcą konkurować z autobusami, które są uzupełnieniem kolei tam, gdzie jej nie ma. Mówiąc o polityce personalnej, Pan Minister zaznaczył, że kieruje się w tej dziedzinie obiektywną oceną pracowników, a konieczne redukcje, jeśli nie mogą być uniknięte drogą skrócenia czasu pracy, przeprowadzane są z całą oględnością. Po przeprowadzeniu dyskusji budżet Ministerstwa Komunikacji przyjęty został w II czytaniu.

Dn. 15/I r. b. na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozpatrywano budżet długów państwowych.

Zadłużenie wewnętrzne Państwa według stanu z dn. 15/VII 1933 r. wynosi 627 086 515,17, zadłużenie zaś zagraniczne 3 569 778 354,87, a więc ogólne zadłużenie Państwa wynosi 4 196 864 890,04 (doliczając do tego pożyczkę elektryfikacyjną, Pożyczkę Narodową i bony inwestycyjne, jako zobowiązania, zaciągnięte po dn. 15/VII 1933 r., otrzymamy ogólną sumę 4 448 277 390,04, czyli na głowę ludności 34,80). Oprócz tego istnieją gwarancje Państwa, udzielone bankom

państwowym i przedsiębiorstwom, samorządom, instytucjom. Spadek walut zagranicznych przyczynił się do zmniejszenia naszego zadłużenia zagranicznego i wewnętrznego. Na pożyczkach dolarowych zyskał Skarb Państwa z tego tytułu 939 7 miljn., a na spadku funta szterlinga — 66,4 miljn., czyli, nie licząc spadku walut skandynawskich, łącznie — 1 006,1 miljn.

Na rok budżetowy 1934/35 przewiduje się na spłatę długów kwotę 1 94 070 tys., z czego na długi zagraniczne 118 908 390 (na spłatę kapitału 48 427 470, a na odsetki 69 910 920). Po wyjaśnieniach P. Dyr. Nowaka z Ministerstwa Skarbu oraz dyskusji — preliminarz długów państwowych wraz z kilkoma poprawkami referenta został przyjęty w II czytaniu.

Tegoż dnia referowany był budżet Państwowego Funduszu Drogowego. Stan posiadania sieci drogowej przedstawia się następująco (w km): dróg państwowych o nawierzchni twardej i gruntowych 17 556, wojewódzkich 14 401, powiatowych 37 780, ogółem — bez Śląska — 69 737. Jest to niewiele — 10 razy mniej niż we Francji, 7,5 razy mniej niż w Anglii, przeszło 4 razy mniej niż w Czechosłowacji, 3 razy mniej niż we Włoszech i Austrii. Na 10 000 mieszkańców i 100 km² powierzchni przypada u nas 13 km dróg bitych. Łączna długość dróg, utrzymywanych kosztem Skarbu Państwa, wynosi 20 707 km. Roczny wydatek na drogi i mosty z funduszy państwowych wynosić winien 119 miljn., z czego na konserwa-

cję 43 miljn. Wydatki na drogi i mosty są o wiele mniejsze, wobec tego stan tych dróg się pogarsza. Na dz. 1/I 1934 r. zadłużenie Państwowego Funduszu Drogowego wynosiło 54 miljn. Zadłużenie wobec drobnych dostawców na dz. 1/I 1934 r. wynosiło przeszło 7 miljn. Wobec konieczności należytej konserwacji dróg oraz budowy nowych należałoby angażować w te inwestycje środki z innych źródeł, np. z Funduszu Inwestycyjnego. Referent szerzej przedstawił kwestję masowej fabrykacji pojazdów mechanicznych — wobec ich b. małej liczby w Polsce.

Dochody Funduszu Drogowego przewidziane są w sumie 15 813 tys., dotacje ze Skarbu Państwa 6 100 tys., wydatki zaś 21 913 tys.

Następnie referent omawiał budżet Drogowego Funduszu Pożyczkowego. Wypłatę pożyczek skutecznie Polski Bank Komunalny, pożyczki obecnie udzielane są na okres czasu do 40 półroczy, udziela pożyczek Ministerstwo Komunikacji. Od lipca 1933 r. oprocentowanie wynosi 3%. Od 1923 r. do 1933 r. udzielono 197 pożyczek na sumę 6 651 860. Po dyskusji i przemówieniach Pana Ministra Butkiewicza oraz P. Dyr. Nowickiego oba powyższe budżety przyjęto bez zmian w II czytaniu.

W. Z.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

EKSPORT WĘGŁA W I POŁOWIE STYCZNIA R. B. w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia r. ub. przy tej samej ilości dni roboczych (11) spadł o 9 tys. t do 483 tys. tonn.

Spadek eksportu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z rej. śląskiego wywieziono 399 tys. t, t. j. o 3 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 84 tys. t, t. j. o 6 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia r. ub.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 67 tys. t, t. j. o 13 tys. t mniej, przyczem spadek wywozu dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, t. j.: Austrii, Węgier i Czechosłowacji.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 34 tys. t do 185 tys. t przyczem spadek wywozu nastąpił do wszystkich krajów tej grupy rynków, prócz Danji z Islandją, dokąd wysyłki nieznacznie wzrosły.

Co się tyczy rynków bałtyckich, to wysyłki w okresie sprawozdawczym utrzymały się na poziomie przeciętnej za połowę grudnia r. ub.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie wzrósł o 20 tys. t do 133 tys. t. Wzrost eksportu nastąpił do wszystkich krajów w tej grupie rynków prócz Belgii i Szwajcarii, do których to krajów wysyłki nieco zmalały. Na podkreślenie zasługuje umieszczenie 2 tys. t węgla polskiego na rynku londyńskim.

Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 10 tys. t do 54 tys. t, co tłumaczy się uplasowaniem w okresie sprawozdawczym poważniejszej ilości węgla na rynku greckim.

Co się tyczy wysyłek na rynki pozaeuropejskie, to w okresie sprawozdawczym wzrosły one o 5 tys. t do 10 tys. t, głównie z powodu wzmocnienia się wysyłek do Argentyny.

Wywóz węgla okrętowego wzrósł o 7 tys. t do 19 tys. t, natomiast wysyłki do W. M. Gdańska spadły o 4 tys. t do 12 tys. tonn.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego (łącznie z węglem okrętowym) w I połowie stycznia r. b. wynosiła ok. 44 tys. t, a zatem spadła o ok. 0,5 tys. t w porównaniu z poprzednim miesiącem. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 36,5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 7,5 tys. tonn.

Przeładunek w portach w I pierwszej połowie stycznia r. b. spadł o 31 tys. t do 379 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 187 tys. t (o 12 tys. t mniej), a na Gdynię 192 tys. t (o 19 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia r. ub.).

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W GRUDNIU 1933 R. — Wydobyte ropy w grudniu 1933 r. wyniosło 4 425 cyst. brutto (w listopadzie 4 407 cyst.), a mianowicie: w okręgu jasielskim 794 cyst. (w listopadzie 802 cyst.), drohobyckim 3 368 cyst. (w listopadzie 3 342 cyst.) i w stanisławowskim — bez zmiany — 263 cyst. Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2 555 cyst. (w listopadzie 2 683 cyst.) i na marki specjalne 1 870 cyst. (w listopadzie 1 724 cyst.).

Gazów ziemnych wydobyto (w tys. m³): w okręgu jasielskim 10 481 (w listopadzie 8 945), drohobyckim 30 267 (w listopadzie 26 186) i w stanisławowskim 3 448 (w listopadzie 3 809). Ogółem wydobyto 44 557 tys. m³ gazów wobec 38 579 m³ w listopadzie.

Ceny ropy wzrosły; za ropę brutową marki borysławskiej płacono za cyst. 10-tonnową 1 570 wobec 1 530 w listopadzie. Również zwiększała ropy netto, za którą, również marki borysławskiej, płacono 1 640 ÷ 1 700 za cyst. 10-tonnową.

Cena gazu w rejonie borysławskim została ustalona na 4 774 za m³ wobec 4 555 w listopadzie.

Sytuacja przemysłu kopalnictwa naftowego — wobec dobrych cen ropy — kształtuje się pomyślnie. Ruch wiertniczy utrzymuje się na wysokim poziomie. Ruch terenowy w okolicach Daszawy — Gelsendorfu znaczny. W grudniu r. ub. zgłoszono znów szereg kopalń, a mianowicie w gminach: Wróblowice, Letnia, Delawa, Michałowice i Kawsko.

Czynnych było 667 kopalń przy 8 554 robotnikach (w listopadzie 673 kopalń i 8 672 robotników).

Rafinerie nafty przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 300 cyst. ropy (w listopadzie 4 629). Wytworzono 3 864 cyst. różnych produktów naftowych (w listopadzie 4 223), w tem: 623 cyst. benzyny, 1 435 cyst. nafty, 644 cyst. olejów gazowego i opałowego, 558 cyst. olejów smarowych, 240 cyst. parafiny i świec, oraz 364 cyst. innych produktów naftowych.

Wysłano z rafinerji na spożycie krajowe 3 151 cyst. (w listopadzie 3 239), w tem: 516 cyst. benzyn, 1 636 cyst. nafty, 517 cyst. olejów gazowego i opałowego, 314 cyst. olejów smarowych, 66 cyst. parafiny oraz 102 cyst. innych produktów naftowych.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 1 570 cyst. (w listopadzie 2 303 cyst.), w tem: 319 cyst. benzyn, 300 cyst. nafty, 305 cyst. olejów gazowego i opałowego, 388 cyst. olejów smarowych, 144 cyst. parafiny oraz 114 cyst. innych produktów naftowych.

Zapasy produktów naftowych w rafinerjach w dn. 31/XII r. ub. wyniosły 18 086 cyst. (w dn. 30/XI r. ub. 18 802 cyst.), w tem: 1 983 cyst. benzyny, 2 110 cyst. nafty, 1 532 cyst. olejów gazowego i opałowego, 5 040 cyst. olejów smarowych, 367 cyst. parafiny oraz 7 054 cyst. innych produktów naftowych. Zapasy ropy w rafinerjach w dn. 31/XII r. ub. wynosiły 3 162 cyst. (w dn. 30/XI r. ub. 3 484 cyst.).

Czynnych było 35 zakładów, zatrudniających 3 395 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w grudniu 23 011 tys. m³ gazu (w listopadzie 22 558 tys. m³). Otrzymano gazolinę 338 cyst. (w listopadzie 346 cyst.), zbyt w kraju wynosił 263 cyst. (w listopadzie 342 cyst.), wysłano zagranicę 1 cyst. (w listopadzie —). Czynnych było 26 zakładów, zatrudnionych robotników 317.

NOWE DOWIERCENIE GAZOWE W GELSENDORFIE. — W otworze świdrowym „Polmin V” kopalni „Zygmunt” w Gelsendorfie nawiercono główne złożę gazu w głęb. 758 m. Otwór zamknięto głowicą eksploatacyjną i oczyszczono z płucz-

ki w dn 8/I r.b. Ciśnienie gazu na głowicy wynosiło początkowo 595 atm., a następnie, stopniowo wzrastając, doszło do 63 atm. Produkcja — ok. 350 m³/min.

Obecnie montowane są urządzenia do odbioru gazu, poczem zostanie ustalona zdolność produkcyjna otworu i otwór będzie oddany do eksploatacji. Gaz jest suchy i nie zawiera wody.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

PROJEKT UTWORZENIA KARTELU MEBLI GIĘTYCH. — W końcu ubiegłego roku odbyło się posiedzenie członków Sekcji Mebli Giętych Związku Przemysłowców w Krakowie, na którym była omawiana sprawa utworzenia kartelu krajowych fabryk mebli giętych. Ogólne zasady, na jakich miałyby być oparte ten kartel, zostały już nakreślone, w szczególności ustalone zostały ceny i warunki sprzedaży. Jednocześnie rzucono myśl utworzenia również międzynarodowego kartelu fabryk mebli giętych przy współudziale Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier i Rumunii. W sprawie tej postanowiono nawiązać rozmowy najpierw z Czechosłowacją, która jest jednym z największych producentów mebli giętych.

Zorganizowanie się krajowych fabryk mebli giętych ma na celu zarazem unormowanie eksportu, gdyż, jak zostało stwierdzone, istnieje na rynkach zagranicznych (np. na rynku angielskim) chaotyczna podaż ze strony polskich fabryk mebli giętych.

BUDOWNICTWO

BUDOWNICTWO DOMÓW MIESZKALNYCH. — Do wciąż aktualnych b. lączek ludności miejskiej należą sprawy mieszkaniowe. Okres wojenny bezpośrednio lub pośrednio zniszczył wiele domów i lokali, pozabawiając liczne rzesze ludności dachu nad głową. W okresie powojennym nie od razu zaczęto je odbudowywać. Spis z 1921 r. wykazuje, że ilość domów mieszkalnych w wielu wypadkach nie odpowiada przyrostowi ludności. Dopiero dziesięciolecie 1921÷1931 poprawia sytuację;

budowa domów mieszkalnych przybiera masowy charakter, a przodują w tem większe miasta. W miastach o ludności ponad 50 tys. liczba domów zwiększa się w tym czasie o 100% i więcej. W miastach średnich co do wielkości (10÷50 tys. mieszkańców) przyrost ten wynosi kilkadziesiąt procent, a w małych miasteczkach (5÷10 tys. mieszkańców) nie przekracza 40%.

Wskaźniki ruchu ludności i mieszkań
(1910/11 r. = 100)

Miasta	Ludność:		Domy mieszkalne:	
	1921	1931	1921	1931
Ogółem:	98	132	112	159
Ponad 100 tys. mieszk. .	116	157	155	218
50 ÷ 100 " "	103	138	126	195
20 ÷ 50 " "	90	121	107	178
10 ÷ 20 " "	90	116	125	145
5 ÷ 10 " "	87	106	103	136
Woj. centralne	100	128	136	192
" wschodnie	70	101	87	144
" zachodnie	107	144	120	149
" południowe	100	132	101	144

Łatwo zauważyć z tej tablicy, że wskaźnik domów mieszkalnych szybciej rośnie niż wskaźnik ludności. Stosunki mieszkaniowe poprawiają się więc w Polsce. Zaznacza się to przede wszystkim w latach ostatnich. Najszybszy wzrost liczby domów mieszkalnych daje się zauważyć w województwach centralnych, przyczem przyrost domów mieszkalnych jest większy od przyrostu ludności w okresie 1911 ÷ 1921 o 36%, a w okresie 1921 ÷ 1931 o 64%. We wschodnich województwach zaledwie w 1931 r. stan ludności dochodzi do stanu przedwojennego, natomiast stan domów mieszkalnych po 1931 r. zwiększa się o 57%. Trochę słabszy, bo tylko 43%-owy, przyrost domów mieszkalnych spotykamy w województwach południowych. W województwach zachodnich, najmniej dotkniętych działaniami wojennymi, stwierdzamy natomiast prawie równoległy przyrost ludności i domów mieszkalnych.

St. K.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

ZMIANY USTAWODAWSTWA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W ZAKRESIE ROLNICTWA. — W dziedzinie prawodawstwa socjalnego rok ubiegły zaznaczył się, jeśli chodzi o rolnictwo, zmianami w jednym tylko jego dziale, t. j. w zakresie ubezpieczeń społecznych, zato zmianami, sięgającymi do podstaw organizacji ubezpieczeń. Ażeby uwypuklić przeprowadzoną reformę należy przedtem przypomnieć istniejący doniedawna stan rzeczy, który przedstawiał się odmiennie w każdej z dzielnic.

Dzielnica pokrzywdzoną (jeśli możnaby użyć tego wyrażenia) w zakresie ciężarów ubezpieczeniowych były województwa zachodnie, gdzie obejmowały rolnictwo wszystkie 3 rodzaje ubezpieczeń społecznych robotniczych: ubezpieczenie od choroby, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przy pracy oraz ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa (pomijamy ubezpieczenie pracowników, ponieważ przedstawia się ono jednakoowo dla całego Państwa i nie jest objęte przeprowadzaną obecnie reformą). Te 3 rodzaje ubezpieczeń ściągaly z rolnictwa opłaty w wysokości zgórá 12½% wyplát robotnikom, co stanowiło — już po przeprowadzeniu w roku ubiegłym redukcji skłádki do kas chorych — zgórá 20 z 1 ha użytków rolnych. Ten, niewątpliwie, zbyt wysoki kos t ubezpieczeń robotniczych w stosunku do możliwości płatniczych przedsiębiorstw rolnych w obecnej dobie gospodarczej — powodował powstawanie w województwach zachodnich dość dużych zaległości w skłádkach i był bodźcem dla sfer rolniczych do zdecydowanych ataków na istniejącą organizację ubezpieczeń, w szczególności na kasy chorych. Zrozumienie tych trudności gospodarczych dzielnicy zachodniej było też powodem przeprowadzenia przez Rząd i Izby Ustawodawcze daleko idącej reformy ubezpieczeń na odcinku rolniczym.

Na pozostałym terenie Państwa funkcjonuje ubezpieczenie od wypadków, którego organizacja, jak i związane z niem koszty (ok. 0·8 % wyplát) nie wywoływały poważniejszych skarg rolniczych. Poza tem na terenie Małopolski obejmowały swą działalnością gospodarstwa rolne większe (ponad 75 ha) kasy chorych, które (potwierdzając znaną tezę, iż ma decydujące znacze-

nie nie litera prawa, ale jego wykonanie) nie prowadziły — w przeciwieństwie do dzielnicy zachodniej — polityki, niekorzystnej dla rolnictwa, przez nakładanie zbyt wysokich składek i wskutek tego nie ściągaly na siebie na tym terenie odium niezadowolenia rolników. Ogólny koszt ubezpieczeń społecznych wynosi dla rolników małopolskich około 2 z 1 ha. Niższe jeszcze były ciężary z tego tytułu w województwach centralnych i wschodnich (ok. 2 z 3 ÷ 3½ z 1 ha); wynikały one z ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków oraz z nałożonego na pracodawców rolnych przez umowy zbiorowe obowiązku zabezpieczenia opieki leczniczej dla swych pracowników.

Jak z powyższego pobieżnego przeglądu poprzedniego stanu rzeczy wynika, zagadnienie ubezpieczeń społecznych w rolnictwie wymagało rozwiązania. Nastąpiło ono w ramach ogólnej reformy ubezpieczeń społecznych, nakreślonej ustawą z dn. 28/III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym i ogłoszonej w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 51/1933. Powyższa ustawa: 1) przeprowadza ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie jednolicie dla całego Państwa, 2) zwalnia robotników rolnych od obowiązku należenia do kas chorych, wprowadzając jednocześnie zabezpieczenie im opieki w czasie choroby na koszt pracodawcy, i wreszcie 3) zapowiada odrębne uregulowanie ubezpieczenia inwalidzkiego i na starość robotników rolnych. W tym ostatnim zakresie Rząd przygotowuje obecnie specjalną ustawę, która będzie wniesiona w najbliższym czasie pod obrady Izby Ustawodawczej i która unormuje ten rodzaj ubezpieczenia robotników rolnych na nieco odmiennych zasadach niż to przewiduje ogólna ustawa dla robotników przemysłowych. Do czasu uchwalenia wspomnianych przepisów o ubezpieczeniu inwalidzkim pracowników rolnych istniejące w województwach zachodnich ubezpieczenie tego rodzaju będzie funkcjonować na dotychczasowych zasadach.

Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przy pracy zostało przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym przeprowadzone jednolicie dla całego terenu Rzeczypospolitej. Został, mianowicie, przyjęty system kwalifikacyjny zakładu, obejmujący dotąd Małopolskę oraz województwa centralne i wschod-

nie przy poziomie świadczeń dla ubezpieczonych, zbliżonym do uprzednio obowiązującego. Dla wspomnianego terenu ujednostajnienie prawodawstwa ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków spowoduje pewne zwiększenie dotychczasowych opłat i to z 2 względów: 1) ponieważ nastąpiło zwiększenie składki przez doliczenie kwoty 0,2% na pokrycie deficytów w pokryciu kapitałowym już przyznanych rent przez zakłady, które nie były oparte na systemie kapitałowego pokrycia i które zostają zlikwidowane, oraz 2) z tego względu, że dotąd pobierane od robotników opłaty w postaci ryczałtów okazały się nie wystarczającymi. Natomiast reforma tego działu ubezpieczenia przyniesie dość znaczną ulgę dla gospodarstw rolnych w województwach zachodnich, które przy istniejącym tam systemie repartycyjnym wyznaczania opłat ponosiły zbyt wielkie ciężary, stale wzrastające. Obecnie ustawa określa wysokość składki dla rolnictwa (z wyjątkiem ścińki i obróbki drzewa) w całym kraju na pierwszy 3-letni okres na 1% wypłat robotników; w dalszym ciągu składka ma podlegać rewizji co 3 lata na podstawie obliczeń asekuracyjno-technicznych i to w ten sposób, aby ważniejsze gałęzie gospodarcze (a więc osobno wzięte rolnictwo i leśnictwo) pokrywały zasadniczo swemi składkami przypadające na nie ryzyko wypadków przy pracy.

Składka na ubezpieczenie wypadkowe ponoszona jest całkowicie przez pracodawcę. Składka od gospodarstw rolnych zostaje zróżnicowana i wyznaczona od 1 ha użytków rolnych, względnie, jeśli chodzi o województwa zachodnie, od marki podatku gruntowego. Pozwoli to na zwolnienie rolników od zgłaszania robotników do ubezpieczenia oraz na oznaczenie dogodnych dla rolnictwa terminów opłacania składek. Oznaczenie ryczałtów oraz sposobu wpłacania składek nastąpi w drodze rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

Nowe przepisy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków weszły w życie z dn. 1/1 r. b. Analogicznie, jak to było dotychczas, objęły one wszystkie kategorie pracowników najemnych w gospodarstwach o obszarze powyżej 30 ha w b. Kongresówce, Małopolsce i w województwach wschodnich, a w województwach zachodnich — robotników, zatrudnionych we wszystkich gospodarstwach bez względu na ich obszar, oraz ponadto drobnych producentów rolnych w zakresie, oznaczonym rozporządzeniem Rady Ministrów. Rozporządzenie to (ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 102/1933) podciągnęło pod obowiązek ubezpieczenia właścicieli, użytkowników i dzierżawców, wykonywających osobiście pracę w gospodarstwach rolnych i leśnych, podlegających wymiarowi podatku gruntowego, jeżeli obszar tych gospodarstw obejmuje nie więcej niż 3) ha, a zasadniczy podatek gruntowy nie przekracza kwoty mk. 25. Jeżeli gospodarstwo poświęcone jest produkcji ogrodniczej lub hodowlanej, albo związane jest z niem przedsiębiorstwo uboczne — producent podlega obowiązkowi ubezpieczenia tylko wówczas gdy ogólna roczna ilość dni pracy nie przekracza 900. Wraz z producentem rolnym podpadają pod obowiązek ubezpieczenia członkowie jego rodziny, jeżeli są zatrudnieni w danym gospodarstwie. Składka w gospodarstwach drobnych oznaczona jest w tej samej wysokości, jak dla gospodarstw większych i pokrywa ogólne ryzyko wypadków w tych gospodarstwach, t. j. zarówno przy pracy, spełnianej przez producenta i członków jego rodziny, jak i zatrudnione siły najemne. Składki mogą pobierać gminy. Świadczenia dla producentów są te same, jak dla ubezpieczonych robotników rolnych z tem, iż producentowi i jego rodzinie przysługuje pomoc lecznicza w razie nieszczęśliwego wypadku ze strony zakładu ubezpieczenia od piątego tygodnia (dotychczas od trzynastego tygodnia) po dniu zgłoszenia wypadku; w wypadkach jednak zasługujących na uwzględnienie zakład może zastosować pomoc leczniczą od dnia zgłoszenia wypadku

Przechodząc obecnie do III działu — ubezpieczenia od choroby, należy zaznaczyć, że uległ on najbardziej zasadniczej reformie, mianowicie rolnicy zostali całkowicie zwolnieni od obowiązku zapisywania do kas chorych swych pracowników. Natomiast pracodawcy rolni zostali zobowiązani do zapewnienia choremu pracownikowi, jego żonie i dzieciom do lat 15 opieki lekarskiej, a w razie potrzeby i leczenia szpitalnego oraz pomocy położniczej. Pracownik partycypuje tylko w 10% w kosztach porady lekarskiej i lekarstw. Poza tem pracownikowi przysługuje prawo do otrzymywania w czasie choroby naturalij (ordynaria, t. zw. funty, mleko i t. d.) w pełnym rozmiarze, przewidzianym umową o pracę, i — jeżeli naturalja nie stanowią ½ wartości całego wynagrodzenia — prawo do dopłaty gotówkowej w wysokości różnicy pomiędzy wartością naturalij i 50% stałego wynagrodzenia. Pomoc lecznicza i utrzymanie w tym rozmiarze przysługują pracownikowi przez okres 26 tygodni. Członkom rodziny udziela się tylko pomocy leczniczej przez 13 tygodni. Rozporządzenie wykonawcze zobowiązuje pracodawców, zatrudniających ponad 5 pracowników, do zamówienia

dla nich lekarza i położnej oraz zawarcia umowy z aptekami na wydawanie lekarstw na koszt pracodawcy. Każdy pracownik ma otrzymać legitymację, na której pracodawca, przed skierowaniem pracownika do lekarza, każdorazowo będzie wstawiać datę. W razie odmowy przez pracodawcę skierowania do lekarza pracownik ma prawo udać się do lekarza powiatowego, który może nakazać leczenie jego na koszt pracodawcy. Pracodawca, który odmawia zapewnienia pomocy leczniczej chorym pracownikom lub uprawnionym członkom rodziny, może zostać skazany na karę grzywny do wysokości zł 300. Należy zaznaczyć, że ustawa upoważnia ubezpieczalnie społeczne do zawierania dobrowolnych umów z poszczególnymi pracodawcami rolnymi jedynie w zakresie udzielania przez ubezpieczalnie pomocy leczniczej pracownikom rolnym na warunkach, zatwierdzonych przez okręgowy urząd ubezpieczeń.

Prawo do świadczeń podczas choroby ze strony pracodawcy przysługuje pracownikom umysłowym i robotnikom stałym i sezonowym (zatrudnionym dłużej niż 25 dni u danego pracodawcy) oraz służbie domowej, pracującym w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, a także w zakładach pracy, ściśle z temi gospodarstwami związanych, nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Jako zakłady takie odnośne rozporządzenie uznaje zakłady, położone na obszarze gospodarstwa i prowadzone na rachunek właściciela, dzierżawcy lub użytkownika, o ile przerabiają w przeważającej mierze produkty danego gospodarstwa i nie podlegają obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego. Zakłady, wpisane do rejestru handlowego na zasadzie przepisów, obecnie obowiązujących, mogą być przez właściwego wojewodę uznane na czas do chwili wejścia w życie nowego Kodeksu Handlowego i rozporządzeń, w nim przewidzianych, za zakłady o charakterze rolniczym, jeśli nie są prowadzone w większym rozmiarze.

Przepisy o zwolnieniu pracowników rolnych od obowiązku należenia do ubezpieczalni społecznych i o zabezpieczeniu im pomocy leczniczej na koszt pracodawcy weszły w życie z dn. 1/XI 1933 r. Jedynie wspomniane na końcu rozporządzenie o określeniu zakładów pracy, ściśle z rolnictwem związanych, nie zostało jeszcze opublikowane.

Po zwolnieniu rolników od obowiązku ubezpieczenia od choroby — koszt zapewnienia pomocy leczniczej pracownikom rolnym przypuszczalnie spadnie w woj. zachodnich mn. w. do ½ w Małopolsce zmniejszy się w niezbyt wielkim stopniu, a dla pozostałych terenów wzrośnie, wobec nieco większych świadczeń, przewidzianych przez ustawę, niż to określały dotąd umowy zbiorowe. Dopiero praktyka pokaże, czy przewidywania te są słuszne i czy nie będzie celowe w niektórych wypadkach zawieranie umów z ubezpieczalniami o wykonywanie lecznictwa pracowników rolnych.

B.

KODEKSY: ZOBOWIĄZAŃ I HANDLOWY A ROLNICTWO. — W szeregu ostatnich rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, jakie ukazały się przed zwolnieniem obecnej sesji Izby Ustawodawczej, znajdują się 4 rozporządzenia z dn. 27/X 1933 r., zawierające Kodeks Zobowiązań i Kodeks Handlowy wraz z wprowadzającymi je przepisami. Wymienione akty prawne, które szczegółowo omówione już były na łamach tyg. „Polska Gospodarcza”, mają wejść w życie z dn. 1/VII 1934 r.

Unifikacja prawa o zobowiązaniach i prawa handlowego ma duże znaczenie społeczno-gospodarcze. Jeśli chodzi o rolnictwo, to jest ono, jako całość, zainteresowane postanowieniami Kodeksu Zobowiązań, regulującymi wszystkie kwestje zobowiązań, w szczególności kwestje sprzedaży i zamiany, najmu i dzierżawy, pożyczek, umów o świadczenie usług (ten dział w dużym stopniu dotyczy rolnictwa wobec braku specjalnej ustawy o umowie o pracę robotników rolnych), umów o dzieło, ugód, poręczenia i t. p. Natomiast przepisy Kodeksu Handlowego obejmują przedsiębiorstwa, ubocznie tylko z rolnictwem związane, o ile są prowadzone w większym rozmiarze, przyczem rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i Ref. Roln., określi, jakie przedsiębiorstwa należy uważać za prowadzone w większym rozmiarze. Same gospodarstwa rolne w zasadzie nie podlegają prawu handlowemu. Należy wspomnieć, że w rozumieniu Kodeksu za gospodarstwa rolne uważane są również gospodarstwa leśne, ogrodowe, hodowlane, rybne, łowieckie lub pszczelarskie. Jednakże rolnik, prowadzący gospodarstwo w większym rozmiarze, może być na swe żądanie wpisany do rejestru handlowego i przez ten wpis staje się kupcem rejestrowym, obowiązującym do przestrzegania zarówno prawa handlowego, jak i zwyczajów handlowych, którym Kodeks nadaje duże

znaczenie. Minister Rolnictwa i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu — określi w drodze rozporządzenia, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze. Rolnik, który dobrowolnie wpisał się do rejestru handlowego, może w każdym czasie żądać wykreślenia wpisu i przez wykreślenie przestaje

być kupcem. Również na własne żądanie może spowodować wykreślenie z rejestru handlowego wpisu obowiązkowego, dotyczącego przedsiębiorstwa ubocznego, związanego z gospodarstwem rolnym, jeśli przedsiębiorstwo to utraciło większy rozmiar.

B.

H A N D E L

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 1 ÷ 15/I r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	1 ÷ 8/I	9 ÷ 15/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
Warszawa . . .	20'50	20'50	—
Poznań . . .	18'45	18'37½	- 0'4
Lwów . . .	19'62	19'87	+ 1'2
Przeciętna . . .	19'52	19'58	+ 0'3
Żyto			
Warszawa . . .	14'50	14'50	—
Poznań . . .	14'66	14'66	—
Lwów . . .	15'00	15'21	+ 1'4
Przeciętna . . .	14'72	14'79	+ 0'4
Owies			
Warszawa . . .	12'73	12'12½	- 4'7
Poznań . . .	12'37½	12'37½	—
Lwów . . .	10'67	10'31	- 3'0
Przeciętna . . .	11'92	11'60	- 2'6
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	15'25	15'25	—
Poznań . . .	15'12½	15'37½	+ 1'6
Lwów . . .	—	—	—
Przeciętna . . .	—	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	13'37½	13'37½	—
Poznań . . .	13'87½	14'12½	+ 1'8
Lwów . . .	11'62½	11'62½	—
Przeciętna . . .	12'95½	13'04	+ 0'6

— Na rynku zbóż chlebowych i przetworów okres sprawozdawczy (od 8 do 13 stycznia) minął spokojnie: wahania cen były nieliczne, a różnice kursowe niewielkie. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej spadł owies o zł 0'75, a na giełdzie poznańskiej — pszenica o zł 0'25. Otręby pszenne z przemiału standartowego podniosły się na powyższych giełdach o zł 0'50, otręby żytnie z przemiału standartowego o zł 0'50 — na giełdzie poznańskiej. Zboża i przetwory w okresie sprawozdawczym na giełdzie gdańskiej nie były wcale notowane.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 14 327 t, w tem 9 666 t żyta.

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa

ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 g/l 20'50 ÷ 21'00, — zbierana 757 g/l 20'00 ÷ 20'50, żyto jednolite 700 g/l 14'25 ÷ 14'75, jęczmień browarowy 684 g/l 15'00 ÷ 15'50, — przemiałowy 632 g/l 13'25 ÷ 13'50, owies jednolity 468 g/l 12'25 ÷ 12'75 (13'00 ÷ 13'25), — zbierany 438 g/l 11'50 ÷ 12'00 (12'25 ÷ 12'75), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 35'00 ÷ 40'00, — I gat. 65% 30'00 ÷ 35'00, — II gat. 20% po luksusowej 25'00 ÷ 30'00, — III gat. „poślednia” 17'00 ÷ 23'00, mąka żytnia I gat. 55% 24'00 ÷ 25'00, — I gat. pyłowa 65% 23'00 ÷ 24'00, — II gat. sitkowa po 55% 17'50 ÷ 18'50, — razowa 95% 18'00 ÷ 19'00, otręby pszenne szale z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00 (11'00 ÷ 11'50), — średnie z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 10'50), otręby żytnie z przemiału standartowego 9'00 ÷ 9'50.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (jak wyżej): pszenica 18'00 ÷ 18'50 (18'25 ÷ 18'75), żyto 14'50 ÷ 14'75, jęczmień 695 ÷ 705 g/l 14'00 ÷ 14'25, — 675 ÷ 685 g/l 13'50 ÷ 13'75, — browarowy 14'75 ÷ 15'50, owies jednolity 12'25 ÷ 12'50, mąka (wraz z workiem): pszenna I gat. A 20% 33'00 ÷ 37'50 (bez notowań), — I gat. B 45% 30'00 ÷ 34'50 (bez notowań), — I gat. C 60% 28'50 ÷ 33'00 (bez notowań), — I gat. D 65% 27'00 ÷ 31'50 (bez notowań), — II gat. 45 ÷ 65% 25'00 ÷ 29'50 (bez notowań), — III gat. poślednia A 65 ÷ 70% 17'00 ÷ 20'00 (bez notowań), — III gat. poślednia B ponad 70% 14'00 ÷ 17'00 (bez notowań), żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21'00 ÷ 22'50 (bez notowań), — I gat. 0 ÷ 65% 19'50 ÷ 21'00 (bez notowań), — II gat. 55 ÷ 70% 16'50 ÷ 18'00 (bez notowań), — poślednia ponad 70% 13'00 ÷ 15'00 (bez notowań), — razowa 0 ÷ 95% 17'00 ÷ 18'00 (bez notowań), otręby z przemiału standartowego: pszenne grube 11'25 ÷ 11'75 (10'75 ÷ 11'25), — średnie 10'50 ÷ 11'25 (10'25 ÷ 10'75), żytnie 10'00 ÷ 10'75 (9'75 ÷ 10'25).

PASZA

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg przy dowozie wozowym: siano słodkie 8'00 ÷ 9'00, — koniczynowe 9'00, — średnie 8'00, słońca prosta 4'00 ÷ 4'50; ceny detaliczne za 100 kg franco skład Warszawa: kuch mielony z orzecha ziemnego 50% białka i tłuszczu bez worka brutto za netto 26'50, — w taflach 25'50, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto 24'00, kuchy słonecznikowe w taflach 19'00, — mielone 20'00, kuchy lniane w taflach 20'00, — mielone 21'00, kuchy rzepakowe w taflach 15'50, — mielone 16'50, mączka mięsokostna loco magazyn 25'00 ÷ 30'00, — zagraniczna 45'00 ÷ 50'00.

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według ceduły targu warzywnego — w zł za 100 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania, o ile różnią się od obecnych): brukiew 3'00 ÷ 4'00 (bez notowań), buraki 4'00 ÷ 5'00 (3'00 ÷ 4'00), cebula I gat. 8'00 ÷ 10'00 (7'50 ÷ 9'00), — II gat. 5'00 ÷ 6'00 (4'50 ÷ 5'50), chrzan 70'00 ÷ 90'00 (80'00 ÷ 100'00), kapusta biała 4'25 ÷ 5'00 (4'00 ÷ 4'50), — brukselska 20'00 ÷ 30'00 (25'00 ÷ 35'00), — kwaszona 12'00 ÷ 15'00, marchew 3'00 ÷ 3'50, pietruszka 9'00 ÷ 11'00, pomidory budynkowe I gat. bez notowań (300'00 ÷ 400'00), — II gat. bez notowań (180'00 ÷ 240'00), sałcėja 40'00 ÷ 55'00 (40'00 ÷ 50'00), selery 10'00 ÷ 16'00, szczaw bez notowań, szpinak 20'00 ÷ 35'00 (25'00 ÷ 35'00), ziemniaki 4'50 ÷ 6'00 (5'00 ÷ 6'00); za 1 kg: cykorja I gat. 1'00 ÷ 1'40 (bez notowań), — II gat. 0'50 ÷ 0'60 (bez notowań), szczaw 1'50 ÷ 2'50 (2'00 ÷ 3'00); za 100 peczyków lub 100 sztuk: kalafjory I gat. 20'00 ÷ 30'00 (15'00 ÷ 20'00), — II gat. 8'00 ÷ 13'00 (5'00 ÷ 9'00), — III gat. bez notowań, kalarepa bez notowań (15'00 ÷ 20'00), cebula I gat. 8'00 ÷ 10'00, kapusta biała 8'00 ÷ 14'00 (7'00 ÷ 13'00), — czerwona 10'00 ÷ 18'00 (10'00 ÷ 16'00), — włoska 8'00 ÷ 13'00 (8'00 ÷ 12'00), koperek bez notowań (25'00 ÷ 35'00), pietruszka 10'00 ÷ 15'00, majeranek 8'00 ÷ 10'00, pory 15'00 ÷ 25'00 (10'00 ÷ 20'00), sałata budynkowa w główkach I gat. 20'00 ÷ 30'00, — II gat. 8'00 ÷ 14'00, szczypiorek 8'00 ÷ 13'00 (10'00 ÷ 15'00).

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

SKÓRY

Toruń. — Notowano na aukcji skór surowych Polskiego Syndykatu Skór i Odpadków Poubojowych (oddz. w woj. pomorskiem) w dn. 9/1 r. b. — w zł za 1 funt: skóry bydłce solone bukaty 0'65 ÷ 0'70, — średnie 0'60 ÷ 0'71, — ciężkie 0'58 ÷ 0'60, — oryginalne 0'57 ÷ 0'60, skóry owcze solone oryginalne 0'70 ÷ 0'82, — suche 1'10; za 1 sztukę: skóry cielęce solone lekkie do 7 funtów 6'00 ÷ 6'40, — ponad 7 funtów 8'10 ÷ 8'40, skóry kozie 4'60, — końskie solone 19'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 8 do 13 stycznia 1934 r.

— Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym utrzymała się tendencja mocniejsza z wyjątkiem akcji Banku Polskiego, które na początku tygodnia zwykowały, a pod koniec — spadły. Obroty były małe i dotyczyły głównie akcji Banku Polskiego. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, lub też z ostatnimi notowaniami poprzednich okresów — na giełdzie warszawskiej Bank Polski spadł o zł 0'50, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru podniosło się o zł 1'50, Lilpop o zł 0'30, Starachowice o zł 0'05 i Haberbusch i Schiele o zł 1'00.

Na giełdzie krakowskiej notowano tylko akcje Banku Polskiego po kursie wyższym o zł 3'25. Na giełdzie poznańskiej akcje Banku Polskiego notowano wyżej o zł 2'50. Na giełdzie lwowskiej do notowań akcjami nie doszło.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	88'50	85'50	86'00-86'25-86'75
Warsz. T-wo Fabr.				
Cukru	zł 100	18'75	17'50	18'75
Lilpop	zł 25	11'20	10'55	10'65-10'70
Starachowice	zł 50	10'45	10'30	10'45
Haberbusch i Schiele	zł 100	40'00	40'00	40'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są ostatnie notowania z poprzednich okresów): Bank Polski 86'30 ÷ 86'75 ÷ 86'00 (82'50 ÷ 82'75).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 85'00 ÷ 86'00 ÷ 85'00 (81'75 ÷ 82'50).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE LNU I PAKUŁ. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 11, ogłoszone zostało rozporządzenie z dn. 30/XII 1933 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie lnu i pakuł lnianych, które wprowadza w stosunku do dotychczas obowiązującego zmiany głównie w § 1. Paragraf ten brzmi obecnie, jak następuje:

„Przy wywozie zagranicę lnu i pakuł lnianych, wytworzonych na polskim obszarze celnym, przyznaje się zwrot cła, uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i użyte do wytwarzania powyższych produktów urządzenia, według następujących norm:

za 100 kg lnu trzpanego i lnu czesanego zł 10'—
za 100 kg pakuł lnianych - wyczesek (kądzieli)
oraz pakuł lnianych trzpanych i szarpanych . . zł 5'—

Wymienione towary nie mogą zawierać paździerzy lub innych zanieczyszczeń więcej niż: len trzpany — 10%, len czesany — 4%, pakuły lniane-wyczeski (kądzieli) — 8%, oraz pakuły lniane trzpane i szarpane — 13%”.

Wprowadzone zmiany polegają na większym zróżniczkowaniu nomenklatury wywożonego lnu i określeniu dopuszczalnej granicy zanieczyszczenia poszczególnych jego gatunków, co ma na celu podniesienie jakości eksportowanego towaru.

Równocześnie z powyższym rozporządzeniem ogłoszone zostało nowe obwieszczenie („Monitor Polski” Nr. 9, poz. 14) o warunkach uzyskiwania zaświadczeń Min. Przem. i Handlu, upoważniających do utrzymania kwitów wywozowych przy wywozie lnu i pakuł lnianych, które w stosunku do poprzednio obowiązującego rozszerza liczbę izb przemysłowo-handlowych, za których pośrednictwem będą wydawane zaświadczenia, uprawniające do otrzymania zwrotu cła. Do liczby wspomnianych izb włączone zostały izby przemysłowo-handlowe: w Warszawie, Sosnowcu i Bielsku.

Zmiana powyższa pozwoli na większe usprawnienie kontroli wywozu omawianych towarów. Poza tem obostrzona została odpowiedzialność firm za nieprzestrzeganie ustanowionych przepisów (2 ust. końcowe dz. IV). Kontrolę jakości wywożonego towaru przeprowadzać będą — na podstawie nowych przepisów — fachowi inspektorzy, mianowani przez Ministra Przemysłu i Handlu.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W GRUDNIU 1933 R.

Po rekordowych wynikach poprzednich miesięcy ruch w porcie gdyńskim w miesiącu sprawozdawczym zmalał i wyraża się ogólną liczbą 536 671 t, czyli o 103 314 t¹⁾ mniej w porównaniu z listopadem r. ub. Spadek obrotu, zarówno po stronie przywozu, jak i wywozu — wywołany został przez zmniejszenie się pozycji towarów masowych, jak: węgiel, żelastwo, fosforyty, piryty i t. p., pozostaje zatem w ścisłej łączności z mniejszą ilością dni roboczych w grudniu, gdyż w dziale tych artykułów każdy dzień świąteczny przynosi dość znaczną różnicę in minus.

Ruch statków w grudniu również nieco zmalał, a mianowicie, przybyło 370 statków (w listopadzie 410) o pojemności 314 682 nrt (w listopadzie 335 323 nrt), wyszło 367 (414) statków o pojemności 308 746 nrt (328 551). Dość znacznie zwiększył się zatem średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni, który — z 805'7 t w listopadzie — wzrósł w grudniu do 844'6 t. Średnia

ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, dość znacznie zmalała (40 wobec 52 w grudniu), w niedużym stopniu zaś zmniejszył się w grudniu czas średniego postoiu statku w porcie (64'6 godz. wobec 66'8 godz. w listopadzie). Kolejność bander w listopadzie: Szwecja, Niemcy, Polska, Danja, Norwegja, St. Zjednoczone Am., Finlandja i Angja — uległa dość znacznym zmianom: Polska uzyskała z czwartego trzecie miejsce, Danja zaś z szóstego — czwarte, Norwegja natomiast spadła z trzeciego na piąte i Finlandja z piątego na siódme. Zwraca uwagę stały liczny udział bandery niemieckiej, utrzymującej się zdecydowanie na II miejscu. Ogółem reprezentowane były w Gdyni w miesiącu sprawozdawczym bandery 17 krajów.

Niemal całkowity obrót towarowy został dokonany w żegludze zamorskiej, na inne bowiem rodzaje żeglugi przypadło w grudniu zaledwie 1 335 t, obrót zamorski osiągnął zatem w grudniu 535 336 t (w listopadzie 622 839 t), z czego na przywóz przypada 71 448 t (w listopadzie 90 997 t), na wywóz zaś 463 888 t (531 788 t).

Liczby obrotu zamorskiego składają się z następujących pozycji (w tonnach):

¹⁾ Ostateczny wynik listopadowy, po skorygowaniu omyłki jednej z firm maklerskich, wyniósł 639 985 t.

Przywóz		Wywóz	
Ryż surowy	1	Ryż	10
Owoce świeże	4 313	Mąka ryżowa	450
Owoce suszone	609	Cukier	6 854
Orzechy i migdały	113	Napoje alkoholowe	9
Korzenie	109	Sól	173
Kawa, kakao i herbata	558	Bekony	1 997
Tytoń	342	Wędliny	241
Napoje alkoholowe	40	Płactwo bite	264
Śledzie	2 402	Jaja	1 106
Fosforyty	5 825	Makuchy	4 065
Żuzle Thomasa	—	Melasa	—
Sadze	148	Kości i maczka kost.	60
Tłuszcze zwierz. sur.	983	Skóry	9
Skóry	2 343	Deski i łaty	12 864
Nasiona oleiste różne	3 373	Bale i słupy	2 031
Oleje i smary	155	Wyroby z drzewa	159
Żywica	235	Klepki	—
Kauczuk	538	Dykty	802
Wyroby gumowe	7	Meble gięte	110
Tłuszcze i oleje roślin.	269	Wyroby koszykarskie	2
Asfalt	100	Węgiel eksportowy	401 931
Garbniki	1 158	„ bunkrowy	11 360
Farby	12	Brykiety	—
Ruda żelazna	1 057	Koks	3 320
„ manganowa	7 124	Materiały pędne	1 700
„ cynkowa	—	Sól potasowa	737
Piryty	2 952	Nawozy azotowe	2 858
Złom żelazny	17 940	Soda	502
Miedź	804	Karbid	241
Cyna	2	Salmiak	12
Cynk	—	Bisulfat sodu	—
Metale różne	902	Biel cynkowa	182
Wyroby żelazne i stal.	418	Szyny kolejowe	1 844
Maszyny, aparaty	—	Wyroby żelazn. i stal.	358
i części	96	Żelazo surowe	—
Samoch. motocykle	—	Cynk	791
i części	20	Błacha cynkowa	181
Szmaty	257	Celuloza	508
Celuloza	1 433	Papa, tektura, papier	2 351
Papa, tektura, papier	1 252	Bawełna	26
Bawełna	8 366	Materiały i wyr. włókn.	357
Juta	810	Różne	—
Len, konopie, sisal	—		
i t. d.	76		
Wełna	1 456		
Różne	2 130		
		Razem: 463 888	
Razem: 71 448			

Przywóz w grudniu, jak widzimy, uległ niższości o ok. 19,5 tys. t, przyczem zmalały pozycje artykułów masowych, przede wszystkim zaś złomu, którego przywieziono w grudniu 17 940 t (w listopadzie 33 611 t); jest to zjawisko raczej przypadkowe, gdyż ogólnie przywóz złomu kształtował się w 1933 r. zupełnie pomyslnie. Z pozostałych artykułów masowych zmniejszenie przywozu w grudniu wykazują: fosforyty (5 825 t wobec 11 187 t w listopadzie), piryty (2 952 t wobec 5 759 t) i ruda cynkowa, której w grudniu brak zupełnie (w listopadzie 2 322 t), ukazał się natomiast transport rudy żelaznej (1 057 t), której w listopadzie nie przywieziono wcale, oraz nowy dla Gdyni artykuł — ruda manganowa z portów morza Czarnego (7 824 t).

Z innych artykułów importowych wzrost w grudniu wykazują: owoce świeże (4 313 t wobec 2 913 t), skóry (2 343 t wobec 2 203 t), różne metale (902 t wobec 295 t), celuloza (1 433 t wobec 506 t), papa, tektura i papier (1 252 t wobec 664 t) oraz — z surowców włókienniczych — bawełna (8 366 t wobec 7 669 t) i wełna (1 456 t wobec 1 234 t).

Natomiast zmniejszenie wykazują następujące towary: owoce suszone (609 t wobec 1 399 t), orzechy i migdały (113 t wobec 1 399 t), kawa, kakao i herbata (558 t wobec 1 081 t), śledzie (2 402 t wobec 3 442 t), tłuszcze zwierzęce surowe (983 t wobec 2 476 t), nasiona oleiste (3 373 t wobec 4 555 t), miedź (804 t

wobec 1 139 t) i wreszcie juta (810 t wobec 1 619). Na poziomie listopada utrzymały się pozycje przywozu: kauczuku (538 t wobec 524 t), garbników (1 158 t wobec 1 278 t) oraz szeregu innych, wyrażających się mniejszymi kwotami.

Zmniejszenie się wywozu, dokonanego przez port gdyński w grudniu, wywołane zostało całkowicie przez spadek 3 pozycji artykułów masowych, a mianowicie: węgla eksportowego (401 931 t wobec 454 974 t w listopadzie), bunkru (11 360 t wobec 18 934 t) i koksu (3 320 t wobec 10 540 t). Łączny spadek wywozu tych artykułów wynosi ok. 68 tys. t, czyli o ok. 10 tys. t więcej niż całkowita różnica pomiędzy wywozem w miesiącu sprawozdawczym a wywozem w listopadzie. Powyższe 10 tys. t zostało zatem skompensowane przez wzrost szeregu innych pozycji eksportu, a mianowicie: makuch (4 065 t w grudniu wobec 1 449 t w listopadzie), materiałów pędnych (1 700 t — w listopadzie brak), szyn kolejowych (1 844 t wobec 1 546 t), papy, tektury i papieru (2 351 t wobec 866 t).

Należy jednak zaznaczyć, że poza węglem i koksem pewien spadek wykazują również w grudniu: bekony (1 997 t wobec 2 851 t), jaja (1 106 t wobec 1 254 t), sól potasowa (737 t wobec 2 565 t), nawozy azotowe (2 858 t wobec 4 823 t) i cynk (791 t wobec 1 477 t). Na poziomie listopada utrzymał się eksport cukru (6 370 t wobec 6 854 t) i drzewa: desek i łat oraz bali i słupów (razem w grudniu 14 895 t wobec 14 235 t desek i łat w listopadzie).

Obrót przybrzeżny w grudniu niemal zupełnie nie istniał, wyrażając się liczbą zaledwie 123 t (62 t w przywozie oraz 61 t w wywozie), obrót zaś drogą wodną z wnętrzem kraju osiągnął zaledwie 1 212 t wyłącznie w przywozie, w czym 1 059 t cukru oraz 153 t sody.

Ruch pasażerski był w grudniu, ze względu na zimowy sezon, również bardzo niski. Przyjechało 254 osób (w listopadzie 213), wyjechało zaś 29 (479).

O.

RYNEK FRACHTOWY. — Sytuacja rynków frachtowych w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym nie odbiegała od przewidywań na pierwszą połowę stycznia. Zainteresowanie jest naogół większe, brak jednak środków na jego finansowanie, a wielką przeszkodę stanowią niezwykle chaotyczne stosunki w dziedzinie walut.

Na rynku La Platy notowano w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym stosunkowo duże zapotrzebowanie tonnażu przy załadunkach aż do marca. Zakontraktowano ogółem 35 statków o łącznym tonnażu 238 800 t, po stawkach o tendencji zniżkowej. Z portów górnego biegu rzeki płacono za większe statki do portów Anglii i Kontynentu oraz rejonu Antwerpia/Hamburгу stawkę sh 16/3 ÷ 16/6 na styczeń i luty, a sh 16/- na marzec.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim ruch był bardzo ograniczony. W eksporcie cukru z San Domingo i Kuby panowało silne ożywienie, płacono sh 12/9 ÷ 15/- zależnie od pojemności do portów Anglii i Kontynentu, a do Marsylii sh 13/6. Poszukiwany był tonnaż pod ładunki złomu do portów Anglii, Gdyni, portów morza Śródziemnego, Japonii oraz Rumunii.

Frachtowania tonnażu na rynkach Dalekiego Wschodu miały charakter nierówny. W eksporcie płodów strączkowych z Władywostoku i Dalnego płacono sh 25/- do Rotterdamu lub Hamburga, sh 1/3 extra do Hull lub portów skandynawskich. W eksporcie nowych zbiorów ryżu z Burmy proponowana stawka wynosiła sh 23/6 ÷ 24/6 do Holandii na styczeń/luty. Na rynkach australijskich panuje nastroj wyciekający i w eksporcie zboża nie notowano żadnych transakcji.

W eksporcie rudy i fosfatów z portów afrykańskich morza Śródziemnego notowano pewne ożywienie oraz lekką poprawę stawek frachtowych, co spowodowane było niedostateczną podażą odpowiedniego tonnażu. W portach południowych Z.S.R.R. w wywozie zboża zawarto kilka kontraktów na styczeń po sh 11/- do portów Kontynentu, a na luty po sh 10/9 do portów Anglii. Poszukiwany był tonnaż pod węgiel i rudę z Poti i Mikojajowa oraz Teodozji do portów morza Śródziemnego.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Stosunek służbowy pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” — rozp. z dn. 1/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 23).

Uposażenie pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” — rozp. z dn. 1/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 24).

Stosunek służbowy pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — rozp. z dn. 1/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 25).

Uposażenie pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — rozp. z dn. 1/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 26).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Patenty żeglarskie — rozp. Ministra Komunikacji z dn. 30/X 1933 r., wyd. w poroz. z Ministrem Spraw Wewn. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 9).

Ustalenie wysokości niektórych morskich opłat portowych — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 27/XII 1933 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 10).

Zwrot ceł przy wywozie lnu i pakul lnianych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 30/XII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 11).

Zmiana rozporządzenia Ministra Skarbu o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 30/XII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 12).

Przesunięcie terminu składania zeznań o dochodzie — rozp. Ministra Skarbu z dn. 3/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 13).

Zakaz polowania na sarny-kozy, samice jelenia i daniela oraz bażanty-kury — rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 8/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 28).

KONWENCJE:

Konwencja osiedleńcza między Polską a Turcją („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 7 i 8).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

30 stycznia:

— C-ie Gén. des Industries Textiles, S. A. des Etablissements „Allart, Rousseau et C-ie” (anc. Léon Allart et C-ie) — Franc. S. A. Jen. Kompanja Przemysłu Przędzalnianego, T-wo An. Zakładów „Allart, Rousseau i S-Ka” (daw. Leon Allart i S-Ka) — o g. 15 w lok. S-ki w Roubaix 152 Grande Rue.

31 stycznia:

— „Dom Sztuki (Hotel des Ventés)”, S. A. — o g. 18½ w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 27, I p.

6 lutego:

— „Warsz. Kinematograficzna S. A.” — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Sienkiewicza 12.

— S. A. Przemysłu Elektrycznego „Czechowice” — o g. 16 w lok. S-ki w Czechowicach.

7 lutego:

— T-wo A. Fabryk Ołówków „St. Majewski” — o g. 17 w W-wie, Smolna 23 m. 9.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W GRUDNIU 1933 R. — Według danych tymczasowych, dochody i wydatki budżetowe w grudniu 1933 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za grudzień 1932 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	grudzień: 1933	grudzień: 1932	grudzień: 1933	grudzień: 1932
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	3	7	270	239
Sejm	39	40	507	532
Senat	1	1	129	133
Kontrola Państwowa	—	192	388	403
Prezydium Rady Ministrów	1	1	231	243
Min. Spraw Zagranicznych	539	122	3 229	3 700
Min. Spraw Wojskowych	230	171	69 556	63 702
„ „ Wewnętrznych	1 668	566	16 964	16 025
„ Skarbu	106 629	104 266	11 990	9 308
„ Sprawiedliwości	4 051	5 078	7 503	7 751
„ Przemysłu i Handlu	1 296	1 126	3 200	1 812
„ Komunikacji ¹⁾	68	42	1 486	259
„ Rolnictwa i Ref. Roln. ¹⁾	214	112	1 741	1 432
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	130	246	20 426	28 939
„ Robót Publicznych ¹⁾	—	1 191	—	2 992
„ Opieki Społecznej	120	78	6 392	7 575
„ Reform Rolnych ¹⁾	—	2 737	—	2 982
„ Poczty i Telegrafów	—	2	98	106

¹⁾ W 1933/34 r. b. Min. Robót Publicznych połączono z Min. Komunikacji, a b. Min. Reform Rolnych — z Min. Rolnictwa i Ref. Roln.

Emerytury i zaopatrzenia	4 469	4 638	13 276	12 446
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	10 594	10 783
Długi państwowe	—	—	19 250	16 755
Razem:	119 458	120 616	193 230	188 117

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:				
a) Drukarnie Państwowe	10	10	—	—
b) Polska Agencja Telegraf.	—	2	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	—	—
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	300	—
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	—	248
Państw. Zakłady Inżynierji.	—	—	—	—
Państwowe Zakłady Umundurowania	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
Państw. Zakł. Przemysł.-Zbożowe	—	—	—	—
Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku.	—	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	—	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsiębiorstwa przem.-handl. i górn.-hutn.	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	529	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:				
Lasy Państwowe	1 000	663	—	—

M-stwo Opieki Społecznej: . . .				
Zdrojowiska Państwowe . . .	—	1	—	—
M-stwo Poczty i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	—	254	—	—
Razem:	1 010	1 459	300	248

C. — MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:				
Monopol solny	4 560	6 100	—	—
" tytoniowy	27 000	27 000	—	—
" spirytusowy	21 010	22 047	—	—
" zapalczany	4	—	—	—
Loterja państwowa	1 300	2 000	—	—
Razem.	53 874	57 147	—	—

D. — FUNDUSZE:

M-stwo Skarbu:				
a) Państwowy Fundusz Kredytowy	1 159	—	—	—
b) Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—	—
M-stwo Komunikacji:				
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	—	—
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	—	—	200	—
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:				
Stypendja akademickie	—	—	—	—
Razem:	1 159	—	200	—
Ogółem:	175 501	179 222	193 730	188 365

Sytuacja budżetowa w grudniu wykazywała zmiany, normalnie notowane w ostatnim miesiącu roku kalendarzowego. Dochody, mianowicie, poważnie wzrosły, osiągając poziom prawie rekordowy w bież. roku budżetowym (nieco wyższym — o 20 miljn. — okazał się jednak pod tym względem październik), wydatki również zwiększyły się, ale w nieco mniejszym stopniu — tak, że uległ redukcji prawie o 1/4 deficyt budżetowy. II półrocze roku budżetowego zazwyczaj znamionuje kurczenie się deficytów, związane z większymi wpływami w tym czasie, zwłaszcza w zakresie danin. Zgodnie z tem październik miał najniższy w r. b. deficyt budżetowy, a grudzień — jeden z najniższych (trzeci z kolei), tylko listopad wykazał pod tym względem odmienny wynik, gdyż deficyt w tym miesiącu zatrzymał się na poziomie, mniej więcej ustabilizowanym w I półroczu. Z koniecznością istnienia w obecnym okresie drobnych deficytów (w grudniu stanowi on tylko 9 1/2% sumy wydatków) liczone się dotychczas i liczy się na przyszłość, co więcej — mówi się o szkodliwości z koniunkturalnego punktu widzenia likwidowania ich za wszelką cenę, chodzi tylko o możliwość i sposób ich krycia, a ta rzecz na dłuższy szereg miesięcy znalazła rozwiązanie w Pożyczce Narodowej. Liczbowo deficyty w bież. roku budżetowym przedstawiają się następująco (w miljn. 2):

Kwiecień	15.6	Wrzesień	21.9
Maj	24.5	Październik	14.1
Czerwiec	24.1	Listopad	23.1
Lipiec	26.2	Grudzień	18.2
Sierpień	25.0		

Dochody budżetowe od początku II półrocza stale rosły aż do października włącznie. Gdy, mianowicie, w czerwcu stanowiły swe minimum tegoroczne 132.3 miljn., to już w lipcu podniosły się do 142.8 miljn., w sierpniu do 144.9 miljn., we wrześniu do 155.1 miljn. i w październiku do 177.6 miljn. W listopadzie nastąpiło przejściowe załamanie się tendencji i spadek do 159.6 miljn., ale w grudniu mamy znowu wyżkę — do 175.5 miljn., czyli prawie do rekordu październikowego. Wzrost dochodów w grudniu w stosunku do listopada nastąpił głównie w grupach administracji oraz monopolów. W administracji dochody podskoczyły z 110.1 miljn. do 119.5 miljn. (poziom uajwyższy w r. b.), głównie dzięki wyżce wpływów z danin, która przedewszystkiem spowodowała podniesienie się dominującej w tej grupie pozycji dochodów Min. Skarbu z 98.0 miljn. do 106.6 miljn. W zakresie wpłat monopolów mamy w grudniu wyżkę do 53.9 miljn. — z 46.7 miljn. w listopadzie. Wpłaty przedsiębiorstw spadły z 2.8 miljn. w listopadzie do zaledwie 1.0 miljn. w grudniu. Natomiast wpłaty funduszy, których w listopadzie wcale nie było, w grudniu wykazały kwotę 1.2 miljn. Drobna niżka

dochodów budżetowych w grudniu 1933 r. w stosunku do grudnia 1932 r. zaznacza się we wszystkich grupach, najsilniej jednak (o ok. 6%) w grupie monopolów.

Wzrost wydatków budżetowych w grudniu w stosunku do listopada wyniósł mniej niż wzrost dochodów, bo tylko 11.0 miljn. Zwyżka wydatków powstała wyłącznie w grupie administracji (z 181.8 miljn. do 193.2 miljn.) i miała przyczynę specjalną: zbieg terminów płatności obsługi długów państwowych, w związku z czem wydatki z tytułu długów podniosły się z 10.2 miljn. do 19.3 miljn. Dopłaty do przedsiębiorstw wykazały w grudniu spadek — z 0.7 miljn. (w listopadzie) do 0.3 miljn., dzięki mianowicie odpadnięciu w grudniu dopłaty do Państw. Wytwórni Uzbrojenia. Dopłaty do funduszy (jedynie do Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej) wynosiły w grudniu podobnie, jak w listopadzie, tylko 0.2 miljn.

W okresie pierwszych 3 kwartałów roku budżetowego 1933/34 dochody budżetowe wyniosły 1 389.3 miljn., czyli stanowiły o ok. 9% mniej niż w tym samym okresie poprzedniego roku (1932/33), kiedy wynosiły 1 529.4 miljn. Wpłaty monopolów wykazały minimalny spadek — z 478.3 miljn. do 477.5 miljn. Wpłaty przedsiębiorstw, zresztą niewielkie i w jednym i w drugim roku, w bież. roku budżetowym skurczyły się mniej więcej do 2/3 — z 37.1 miljn. do 25.2 miljn. Najsilniejszy (w liczbach absolutnych) spadek wykazały dochody w grupie administracji — z 1 013.9 miljn. do 883.0 miljn. — a szczególnie dochody Min. Skarbu (wpływy z danin, kredyt bezprocentowy w Banku Polskim) — z 887.8 miljn. do 768.7 miljn. Wydatki budżetowe wyniosły w okresie 3 kwartałów bież. roku budż. 1 582.0 miljn. — wobec 1 680.0 miljn. w tymże okresie 1932/33 r.; spadek wynosi tu ok. 6%, przyczem najpoważniejszą niżkę wykazuje obsługa długów państwowych (o 45.5 miljn.).

Zestawienie porównawcze obrotów budżetowych w okresie kryzysu, mianowicie w okresie 5-letnia 1929/30 ÷ 1933/34 — przybliżone i nieściśle ze względu na zmiany, zaszły w zakresie samego budżetowania, oraz na rolę specjalnych źródeł w niektórych latach (np. kredyt Banku Polskiego) i z innych jeszcze drobniejszych przyczyn — przedstawia się w sposób następujący (w okresie pierwszych 3 kwartałów — w miljn. 2):

	Dochody	Wydatki
1929/30	2 261.8	2 225.4
1930/31	2 065.9	2 071.8
1931/32	1 742.9	1 870.0
1932/33	1 529.4	1 670.0
1933/34	1 389.3	1 582.0

W pierwszym roku spadek dochodów był nieznacznie tylko większy od spadku wydatków, potem spadek dochodów silnie wyprzedza spadek wydatków, ale w okresie ostatnich 2 lat od 1931 r. do 1933 r. dysproporcja spadku znacznie zmniejsza się, bo w tym 2-letnim okresie dochody spadły o ok. 20%, a wydatki nie o wiele mniej, bo o ok. 16%.

W stosunku do budżetu na cały rok 1933/34 dochody, faktycznie osiągnięte w okresie 3 kwartałów, stanowiły 67.5% sumy całorocznej (idealny procent = 75%), przy czem dochody administracji dały 69.2%, wpłaty monopolów — 72.2%, wpłaty przedsiębiorstw — 24.0%, wpłaty funduszy — 22.5%. Wydatki osiągnęły w okresie 3 kwartałów tylko 64.4% sumy, preliminowanej w budżecie na cały rok, przyczem dopłaty do przedsiębiorstw wyniosły już 80.6%, dopłaty do funduszy — nawet 228.3%, a wydatki administracyjne — 64.1%.

Obroty kasowe w grudniu 1933 r. przedstawiały się następująco (w miljn. 2):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/XII	139.4	—
Obroty budżetowe	175.5	193.7
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	7.5	6.4
Pożyczki państw. — obroty gotówką:		
8% pożyczka konwersyjna	—	0.0
4% " premjowa dolarowa	—	0.0
bilety skarbowe	21.3	18.0
6% Pożyczka Narodowa	31.6	—
Sumy obrotowe	828.3	818.9
" obce	194.9	207.1
Pozostałość w dn. 31 XII	—	154.4
Ogółem:	1 398.4	1 398.4

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W GRUDNIU 1933 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w grudniu 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys. 2):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	17 000	5 864
10% dodatek do podatku gruntowego	500	467
Podatek od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich z dodatkiem kryzysow.	6 000	7 354
Podatek przemysłowy	24 000	23 515
10% dodatek do podatku przemysłowego	200	514
Podatek dochodowy	16 000	16 733
„ wojskowy	4	12
„ nadzwycz. od niektórych zajęć za wadowych	66	54
„ od kapitałów i rent	100	185
„ „ energii elektrycznej	500	677
„ „ uboju	300	751
Zaległości podatków zniesionych	10	12
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 500	1 821
RAZEM:	56 180	57 899
2. — PODATEK MAJĄTKOWY		
	250	60
3. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA		
	4 000	2 332
4. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina	200	178
„ „ piwa	400	451
„ „ cukru	14 000	14 035
„ „ drożdży	700	1 395
„ „ olejów mineralnych	1 810	1 672
„ „ zapalniczek	—	1
„ „ kwasu octowego	17	30
Akcyzowe opłaty patentowe	800	454
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	86	127
Podatki zniesione	—	—
RAZEM:	18 013	18 343
5. — CŁO		
Cło przywozowe	7 450	4 722
Wpływy uboczne od cła przywozowego	2 000	814
Cło wywozowe	45	61
Wpływy uboczne od cła wywozowego	5	6
RAZEM:	9 500	5 603
6. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE		
Opłaty stempłowe	8 000	7 703
Podatek spadkowy i od darowizn	1 000	4 608
RAZEM:	9 000	12 311
7. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN		
	6 743	6 687
8. — DANINA LASOWA		
	20	157
9. — MONOPOLE		
Monopol solny	4 560	4 560
„ tytoniowy	27 000	27 000
„ spirytusowy	21 000	21 010
„ zapalczany	—	4
Loteria państwowa	1 300	1 300
RAZEM:	53 860	53 874
OGÓŁEM:	157 566	157 266

Ostatni miesiąc roku kalendarzowego przynosi znaczne wzmoczenie wpływów skarbowych — tak, że z reguły poziom ich w grudniu jest jednym z najwyższych w okresie całego roku budżetowego. Wiąże się to ze zbliżeniem szeregu płatności podatkowych, a przede wszystkim wykupem świadectw przemysłowych — z jednej strony, oraz z pośrednimi skutkami ożywienia sezonowego obrotów na jesieni i przed świętami Bożego Narodzenia — z drugiej strony, trzeba bowiem pamiętać, że kredytowanie należności skarbowych — czyto np. w dziedzinie podatków pośrednich, czyto cel i t. p. — wpływa na przesuwanie się w czasie wpływu rozmiarów obrotu gospodarczego na odpowiednio rodzaje podatków czy opłat.

Obraz wahań wpływów skarbowych w ciągu kilku ostatnich lat budżetowych daje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
Kwiecień	- 242	- 140	- 81	+ 95
Maj	+ 92	+ 44	+ 149	- 151
Czerwiec	- 253	- 230	- 227	- 105
Lipiec	+ 185	+ 62	+ 61	+ 82
Sierpień	- 199	- 105	- 94	+ 58
Wrzesień	+ 90	- 08	+ 34	+ 63

Październik	+ 144	+ 319	+ 194	+ 199
Listopad	- 77	- 150	+ 18	- 110
Grudzień	+ 277	+ 88	+ 76	+ 149
Styczeń	- 285	- 125	- 231	
Luty	- 323	- 234	- 128	
Marzec	+ 133	+ 81	+ 115	

Jak widzimy, w grudniu następuje z reguły wzrost wpływów z danin i monopolów w stosunku do poprzedniego miesiąca. W bież. roku budżetowym ta zwykła grudniowa była znacznie większa niż w poprzednich 2 latach i ustępowała tylko wyższe, osiągniętej w grudniu 1930/31 r., w którym to roku dopiero właściwie zaczynał się odbijać kryzys konunkturalny na ruchu wpływów skarbowych. Porównanie 1932/33 r. z bieżącym rokiem budżetowym wykazuje, że w większości poszczególnych miesięcy zwykła z miesiąca na miesiąc były w r. b. wyższe, niżki zaś niższe niż w 1932/33 r., a w 2 miesiącach nawet niższe w 1932/33 r. odpowiadała zwykła w r. b.; jedynie w 2 wypadkach — w maju i listopadzie — mieliśmy sytuację odwrotną: zwykła w 1932/33 r. odpowiadała niżka w 1933/34 r. W każdym jednak razie suma wahań miesięcznych w pierwszych 9 miesiącach roku budżetowego dała w r. b. pokazną zwykłą zł 280 miljn., gdy w 1932/33 r. zwykła o wiele mniejszą, bo tylko zł 130 miljn. Dlatego też, poczynając od sierpnia — z jednym jedynym wyjątkiem w listopadzie — wpływy z danin i monopolów są w bież. roku budżetowym wyższe niż w 1932/33 r., co więcej — niżka w 1933 r. w stosunku do 1931 r. znacznie również zmniejsza się — tak, że w grudniu wyniosła tylko niespełna 7%.

Silny, bo blisko 11%-owy, wzrost wpływów skarbowych w grudniu w stosunku do listopada, rozłożył się, jeśli chodzi o liczby absolutne, prawie równomiernie na daniny i monopole, choć procentowo licząc oczywiście silniejszy był w zakresie monopolów, słabszy — w zakresie danin.

Wzrost wpływów z danin tylko w jakichś 30%-ach pochodzi od zwykłej zwykłości z podatków bezpośrednich, które podniosły się z zł 557 miljn. w listopadzie do zł 579 miljn. Naogół w podatkach tych przeważała w grudniu niżkowa tendencja wpływów, a zwykła ogólna została spowodowana silnym wzrostem wpływów z podatku przemysłowego — z zł 144 miljn. do zł 235 miljn. — wywołanym głównie wykupem świadectw przemysłowych na 1934 r. (poza tem płatny był również zryczałtowany podatek od drobnych przedsiębiorstw). Wpływy z podatków gruntowych, których płatność przypadała na listopad, wykazały w grudniu znaczny spadek — z zł 100 miljn. (w listopadzie) do zł 58 miljn., utrzymując się jednak na stosunkowo wysokim poziomie, wyższym niż w pozostałych poprzednich miesiącach bież. roku budżetowego z wyjątkiem jedynie maja. Mniej więcej tę samą sumę co w listopadzie (zł 74 miljn.) dały wpływy (łącznie z dodatkiem kryzysowym) z podatku od nieruchomości, którego płatność za III kwartał wypadała na listopad.

Zniżkę wpływów w grudniu w stosunku do listopada (I/XI przypadał końcowy termin płatności reszty za 1933 r.) wykazały wpływy z podatku dochodowego — z zł 202 do zł 167 miljn. (łącznie z dodatkiem kryzysowym). Natomiast zwiększały w grudniu 3 nowe podatki, których wpływy pierwszy raz wykazane były w listopadzie; mianowicie, dochów z 10%-owego podatku do podatku gruntowego wzrósł z zł 331 tys. do zł 467 tys., z 10%-owego dodatku do podatku przemysłowego podniósł się z zł 285 tys. do zł 514 tys., wreszcie dochód z podatku od uboju podniósł się z zł 344 tys. do zł 751 tys.

W stosunku do grudnia 1932 r. wpływy z podatków pośrednich w grudniu 1933 r. były nieznacznie niższe — zł 579 miljn. wobec zł 598 miljn. — mimo wprowadzenia (niewielkich co prawda) nowych podatków. Spadek o zł 03 miljn. wykazały podatki gruntowe, o zł 25 miljn. podatek przemysłowy, o zł 20 miljn. podatek dochodowy. Wzrosły nieco wpływy z podatku od nieruchomości — z zł 64 miljn. do zł 74 miljn. (z dodatkiem kryzysowym).

Wpływy z podatków pośrednich w październiku bardzo silnie podniosły się — do zł 150 miljn. i po lekkiej obniżce w listopadzie (do zł 154 miljn.) w grudniu wykazały znów dość znaczny wzrost — do zł 183 miljn. O zwykłe decydują podatek od cukru, który w grudniu dał zł 140 miljn. dochodu wobec zł 115 miljn. w listopadzie. Poza tem zwiększały w grudniu w stosunku do listopada wpływy z podatku od drożdży (z zł 12 miljn. do zł 14 miljn.) i z podatku od olejów mineralnych (z zł 164 miljn. do zł 167 miljn.) oraz — jak zwykle w końcu roku — akcyzowe opłaty patentowe (z zł 017 miljn. do zł 045 miljn.). Lekką niżkę natomiast wykazały w grudniu wpływy z podatku od wina oraz z podatku od piwa.

W zestawieniu z wpływami przed rokiem, t. j. w grudniu 1932 r., wpływy w grudniu 1933 r. z podatków pośrednich oka-

zały się bardzo znacznie wyższymi, mianowicie o zł 5·9 miljn., t. j. niemal że o połowę. Wzrost wykazuje przede wszystkim dochód z podatku od cukru — o zł 6·6 miljn., poza tem dochód z podatku od drożdży, inne podatki dały wpływy w 1933 r. nieco mniejsze niż w 1932 r.

Dochód z ceł — w związku z poważną zniżką importu w ostatnich miesiącach roku (po silnej wyższości jego przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej, t. j. przed dn. 10/X r. ub.) — wykazał dość silny spadek, mianowicie dochód z ceł w listopadzie osiągnął kwotę tylko zł 5·4 miljn., a w grudniu niewiele więcej, bo zł 5·6 miljn. Jak wiemy, wahania w dochodzie z ceł nie odpowiadają ściśle wahaniom importu w tych samych miesiącach — z racji kredytowania części należności celnych, a także z racji wahań we wpłatach W. M. Gdańska. Porównanie wpływów z ceł w grudniu 1933 r. z grudniem 1932 r. wykazuje zniżkę ich w 1933 r. o zł 2·6 miljn.; przypomnieć tu należy, że w związku z wprowadzeniem nowej taryfy celnej zostały obniżone opłaty manipulacyjne, a więc eo ipso spadły wpływy uboczne cła.

Wpływy z opłat stemplowych wykazują w grudniu silny wzrost w stosunku do listopada — z zł 8·4 miljn. do zł 12·8 miljn., związany głównie ze zwłżką wpływów z podatku spadkowego — z zł 1·0 miljn. do zł 4·6 miljn., gdyż wpływy z samych opłat stemplowych wzrosły tylko z zł 7·4 miljn. do zł 7·7 miljn., osiągając w każdym razie poziom nieco tylko niższy od rekordowego w bież. roku budżetowym poziomie w kwietniu 1933 r. (zł 7·8 miljn.). W listopadzie 1932 r. wpływy z opłat stemplowych i danin pokrewnych wyniosły tylko zł 8·8 miljn.

Dochód z nadzwyczajnego dodatku do danin — wobec wzrostu wpływów z samych danin — zwiększył się z zł 6·2 miljn. w listopadzie do zł 6·7 miljn. w grudniu (maksymalny wpływ miesięczny w bież. roku budżetowym). Był on jednak nieznacznie (o zł 0·3 miljn.) niższy od dochodu, osiągniętego w grudniu 1932 r.

Wpłaty monopolów po przejściowej zniżce w listopadzie (do zł 46·7 miljn.) w grudniu podniosły się do zł 53·9 miljn. Wzrost ten zawdzięczać należy zwiększonym wpłatom 2 głównych monopolów: tytoniowego — z zł 22·5 miljn. do zł 27·0 miljn. oraz spirytusowego — z zł 18·1 miljn. do zł 21·0 miljn. Wpłata loterii państwowej utrzymała się w grudniu na poziomie listopadowym, a wpłata monopolu solnego obniżyła się z zł 4·7 miljn. (w listopadzie) do zł 4·6 miljn. (w grudniu).

W zestawieniu z grudniem 1932 r. wpłaty monopolów były w grudniu 1933 r. nieco niższe — o zł 3·3 miljn. Przy jednakowych w 1932 r. i w 1933 r. wpłatach monopolu tytoniowego niższymi okazały się w 1933 r. wpłaty monopolów: solnego o zł 1·5 miljn., spirytusowego o zł 1·0 miljn. i loterii o zł 0·7 miljn.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w grudniu 1933 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1933/34 r., oraz wpływami, osiągniętymi w grudniu 1932 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1933/34	Grudzień 1933	Grudzień 1932
Podatki bezpośrednie	42·0	57·9	59·8
Podatek majątkowy	2·3	0·1	0·3
Danina majątkowa	—	2·3	—
Podatki pośrednie	12·9	18·3	12·5
Cło	11·3	5·6	8·2
Opłaty stemplowe	9·8	12·3	8·8
Nadzwycz. dodatek do danin	6·4	6·7	6·9
Monopole	55·1	53·9	57·1

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w grudniu 1933 r. były przeważnie wyższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej, a niższe tylko w zakresie ceł oraz monopolów (nie biorąc na uwagę majątkowych: podatku i daniny).

W okresie pierwszych 3 kwartałów roku budż. 1933/34 wpływy z danin i monopolów osiągnęły kwotę zł 1210·8 miljn., a więc nieco mniej, niż wypadaloby w stosunku do budżetu ($\frac{3}{4}$ budżetu na cały 1933/34 r. = zł 1258·1 miljn.) i niż faktycznie osiągnięto w tym samym okresie 1932/33 r. (zł 1225·6 miljn.), ale tu różnica jest już minimalna.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie 3 kwartałów 1933/34 r. z wpływami w tymże czasie w 1932/33 r. oraz z budżetem na rok 1933/34 przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	3 kwartały:		
	1932/33	1933/34	
	miljn. zł	% budżetu	
Daniny publiczne	747·3	733·3	72·2
Podatki bezpośrednie	413·5	395·2	78·4
w tem:			
podatki gruntowe	43·1	46·8	86·7
podatek od nieruchomości	43·3	55·3	92·1
podatek przemysłowy	155·8	135·7	72·6
podatek dochodowy	147·8	131·3	77·2
Podatki pośrednie	113·0	121·0	78·1
w tem:			
podatek od cukru	74·7	85·8	85·8
Cło	81·6	74·4	55·1
Opłaty stemplowe	83·4	76·1	64·4
Podatek majątkowy	2·7	2·1	7·9
Danina majątkowa	—	16·7	—
Nadzwycz. dodatek do danin	53·2	47·5	61·7
Danina lasowa	0·0	0·4	184·0
Monopole	478·3	477·5	72·2
w tem:			
tytoniowy	257·0	251·3	71·8
spirytusowy	150·8	159·9	69·5
Ogółem daniny i monopole: 1225·6	1210·8	72·2	

PODATKI I OPŁATY

SPRAWA ULG PODATKOWYCH. — W związku z postanowieniami rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25/XI 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 731) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 3/I 1933 r. L. D. V 28 430/4/33, że ulgi, przewidziane w § 8 tego rozporządzenia (dotyczą one płatników, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym możnaby zabezpieczyć przypadające od nich zaległości podatkowe) — wobec ograniczeń, wynikających z postanowień § 10, należy udzielać tylko na indywidualnie wnoszone podania z tem, że w razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie $\frac{1}{4}$ części zaległości następuje w każdym przypadku z urzędu.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU OD TRANZAKCYJ MĄKĄ I OTRĘBAMI¹⁾. — Okólnikiem z dn. 9/III 1933 r. L. D. V 3212/4/33 Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu na podstawie art. 94 ust. III p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110) zwolniło od podatku przemysłowego od obrotu transakcje kupna-sprzedaży, dokonywane mąką, kaszą i otrębami pochodzenia krajowego na krajowych giełdach zbożowo-towarowych. Powyższa ulga obowiązywała od 1/I 1932 r. aż do odwołania.

Obecnie Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu okólnikiem z dn. 21 XII 1933 r. L. D. V 28 430/4/33 zarządziło, co następuje:

Począwszy od 1/I 1934 r. z powyższej ulgi będą korzystały jedynie transakcje giełdowe mąką i otrębami pod następującymi warunkami:

a) ze zwolnienia od podatku będą korzystać tylko transakcje mąką standaryzowaną i otrębami z przemiału standartowego; w tych wypadkach, w których nie będzie można wprowadzić standartów ogólnokrajowych, giełdy będą mogły ustalać własne standarty lokalne, dostosowane do miejscowych warunków, przeważnie giełdy będą zobowiązane do uzgadniania swych standartów z Ministerstwem Przemysłu i Handlu;

b) na workach z mąką, stanowiącą przedmiot transakcji giełdowych, a korzystającą z ulgi podatkowej, winny być uwidaczniane standarty;

c) minimalna transakcja giełdowa, mogąca korzystać z ulgi podatkowej, winna wynosić w obrocie mąką 2 500 kg. w obrocie otrębami — 5 000 kg; ta minimalna partia towaru winna być jednolita, czyli nie może się składać z kilku rodzajów mąki, względnie otrąb;

d) karty umów giełdowych, wystawiane przez maklerów giełdowych, a dotyczące transakcji, korzystających z ulgi podatkowej, winny być zaopatrywane w sygnum komisarza giełdowego, względnie jego zastępcy, lub osób, wyznaczonych przez

¹⁾ P. notatkę w tej sprawie w zesz. 2/1934, str. 49.

prezesa rady giełdy w porozumieniu z komisarzem giełdowym z pośród urzędników giełdy.

Tranzakcje giełdowe, nie odpowiadające powyższym warunkom, nie będą korzystały ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA HURTOWNI WYROBÓW MONOPOŁOWYCH. — W uzupełnieniu okólnika z dn. 6/XII 1933 r. L. D. V 53 573/4/33 Ministerstwo Skarbu — na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110)—zezwoło okólnikiem z dn. 28/XII 1933 r. L. D. V 55 944/4/33 na prowadzenie w 1934 r. — bez obowiązku składania indywidualnych podań:

1) na podstawie świadectw przemysłowych kat. II przedsiębiorstw handlowych — hurtowni wyrobów monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego, zarówno utrzymujących oddziały (filie), jak i nie utrzymujących oddziałów (filii);

2) na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych — oddziałów (filii) hurtowni wyrobów monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego uruchamianych przez hurtowników, działających na mocy umów z dyrekcjami właściwych monopolów, o ile oddziały te będą uruchomione w obrębie rejonu, należącego w myśl umowy do hurtownika i prowadzone na koszt hurtownika we własnej jego administracji;

3) na podstawie świadectw przemysłowych kat. IV przedsiębiorstw handlowych — przedsiębiorstw z wyłączną drobną sprzedażą (tylko konsumentom) wyrobów monopolu tytoniowego, które powstaną w ciągu 1934 r. w gminach wiejskich, które dotychczas nie miały żadnego punktu sprzedaży tych wyrobów; korzystaniu z tej ulgi nie stoi na przeszkodzie fakt prowadzenia przez przedsiębiorstwa handlu wyrobami monopolu tytoniowego jednocześnie ze sprzedażą tych wyrobów również drobnej sprzedaży artykułów, niezbędnych do palenia (bibutek, gilz i t. p.), względnie ubocznej sprzedaży znaczków stemplowych i pocztowych, blankietów wekslowych, losów loterii państwowej, kart do gry oraz przyborów do palenia i zapalania.

Równocześnie zezwoło Ministerstwo Skarbu na prowadzenie przedsiębiorstw handlu towarowego, wprowadzających w ciągu 1934 r. detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom), oraz nowopowstających w ciągu 1934 r. przedsiębiorstw handlu towarowego, które m. in. prowadzić będą również i detaliczną sprzedaż wyrobu monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) — na podstawie świadectw przemysłowych kat. III względnie IV przedsiębiorstw handlowych, o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom, określonym w cz. II lit. A rozdz. I kat. III lub IV taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, względnie w okólniku z dn. 6/XII 1933 r. L. D. V 53 573/4/33 cz. I, a jedynie fakt prowadzenia sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku stanowiłby o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do kat. II przedsiębiorstw handlowych (cz. II lit. A rozdz. I kat. II p. 2 lit. k taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy).

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W ZWIĄZKU Z WALKĄ Z BEZROBOCIEM. — W związku z akcją zwalczania bezrobocia Ministerstwo Skarbu — na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932 poz. 110)—upoważniło okólnikiem z dn. 29/XII 1933 r. L. D. V 54 884/4/33 izby skarbowe do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym, zatrudniającym do 1 000 robotników, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych: a) zezwoło na nabywanie na 1934 r. świadectw przemysłowych tej samej kategorii, co i na 1933 r. w wypadku zwiększenia liczby zatrudnionych robotników w okresie od dn. 1/I do dn. 31/XII 1933 r.; b) zwolniło od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorii w wypadku, gdy w okresie od dn. 1/I do dn. 1/VII 1934 r. liczba zatrudnionych robotników będzie zwiększona w porównaniu z liczbą, przyjętą za podstawę do określenia kategorii świadectwa przemysłowego na 1934 r.

Ulgę powyższe mają być udzielane jedynie przedsiębiorstwom, które przyczyniają się do akcji zwalczania bezrobocia, przyczem ulgi te z reguły nie mogą obejmować takich przedsiębiorstw, które ze względu na charakter swej działalności corocznie w pewnych okresach zwiększają liczbę zatrudnionych robotników. Powyższe ulgi mogą być udzielane na indywidualne podania płatników, wnoszone do właściwego urzędu skarbowego.

PRZEDŁUŻENIE MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ OKÓLNKA O UMARZANIU ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. —

Moc obowiązująca tych postanowień okólnika z dn. 23/III 1933 r. L. D. V 11 560/1/33 o umarzeniu i rozkładaniu na raty zaległości podatkowych, które — w myśl okólnika z dn. 2/VIII 1933 r. L. D. V 36 113/1/33 — miały wygasnąć z dn. 31/XII 1933 r., przedłużyło Ministerstwo Skarbu do końca czerwca 1934 r. Wymieniony w ustępie drugim części VII powyższego okólnika termin do przedłożenia Ministerstwu Skarbu wniosków o umorzenie ustalony został obecnie na dz. 15/V 1934 r.

Nawiązując do postanowień części VI okólnika z dn. 23/III 1933 r. L. D. V 11 560/1/33, wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, że w razie ogłoszenia przedsiębiorstwu upadłości i następnie podniesienia jej z równoczesnym zawarciem ugody sądowej z wierzycielami — izby skarbowe upoważnione są do wyrażania zgody na redukcję zaległości podatkowych, jednakowoż tylko w tych wypadkach, gdy na podstawie tej ugody następuje redukcja wierzytelności prywatnych najwyżej o 50%. Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że wspomniany wyżej okólnik przedłużony więcej nie będzie.

EGZEKUCJA ADMINISTRACYJNA NALEŻNOŚCI DOSTAWCÓW I PRZEDSIĘBIORSTW OD SKARBU PAŃSTWA I ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH. —

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 36 976/1/33 z dn. 21/XII 1933 r. wyjaśniło, że ze stanowiska prawnego nie istnieją przeszkody do zajmowania w drodze egzekucji administracyjnej należności, wypłacanych przez Skarb Państwa i związki komunalne dostawcom oraz przedsiębiorcom w trakcie wykonywania przez nich umów o dostawę lub roboty, przepis bowiem § 2 art. 635 Kod. Post. Cyw., zakazujący zajmowania powyższych należności przed ukończeniem dostawy lub roboty, ma zastosowanie tylko przy egzekucji sądowej, analogiczny zaś przepis art. 192 rosyjskiej ustawy o przedsiębiorstwach robót i dostaw dla Skarbu (T. X cz. I Zw. Pr.) uległ zawieszeniu na mocy § 128 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 580).

Mając jednakże na uwadze, że stosowanie bez żadnych ograniczeń egzekucji na przedmiotowych należnościach mogłoby w wielu wypadkach opóźnić a nawet uniemożliwić wykonanie wspomnianych wyżej umów, co niekiedy byłoby połączone ze szkodą dla interesów Skarbu Państwa lub związków komunalnych — Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe ograniczyły zajmowanie należności, przypadających od Skarbu Państwa i związków komunalnych przedsiębiorcom oraz dostawcom, w trakcie wykonywania przez nich robót lub dostaw do wysokości 25% tych należności.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 8 do 13 stycznia 1934 r.

— Zapotrzebowanie na dewizy w okresie sprawozdawczym było średnie, przy tendencji niejednolitej i niewielkich różnicach kursowych. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, wyżej ceniono dolary o \mathcal{Z} 0'05 (na \$ 1), franki szwajcarskie o \mathcal{Z} 0'07 (na 100 fr.), belgi o \mathcal{Z} 0'20 (na 100 blg.), floreny holenderskie o \mathcal{Z} 0'25 (na 100 fl.), korony szwedzkie o \mathcal{Z} 0'85 (na 100 kor.), korony duńskie o \mathcal{Z} 0'85 (na 100 kor.) i korony norweskie o \mathcal{Z} 0'65 (na 100 kor.); zniżkowały natomiast: funty szterlingi o \mathcal{Z} 0'02 (na £ 1), korony czeskosłowackie o \mathcal{Z} 0'01 (na 100 kor.), liry włoskie o \mathcal{Z} 0'10 (na 100 lir.) i guldeny gdańskie o \mathcal{Z} 0'10 (na 100 guld.). Kurs franków francuskich — utrzymany.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po \mathcal{Z} 5'66 za \$ 1.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	■ 1	5'69½	5'66	5'66
„ „ „ telegr.	■ 1	5'71	5'67	5'67
Funty szterlingi . . .	£ 1	29'09	28'88	28'88
Franki francuskie . .	100 fr.	34'88	34'86	34'88
				- 34'87½
Franki szwajcarskie . .	100 fr.	172'43	172'27	172'27
Belgi	100 blg.	123'75	123'70	123'75

Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'43	26'43	26'43
Liry włoskie	100 lir.	46'78	46'70	46'70
Floreny holenderskie	100 fl.	358'00	357'65	357'65
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'05	172'95	172'95
Korony szwedzkie	100 kor.	150'20	149'90	150'00
Korony duńskie	100 kor.	130'05	129'90	129'90
Korony norweskie	100 kor.	145'90	145'40	145'75

Mocna tendencja dla papierów lokacyjnych państwowych utrzymuje się w dalszym ciągu. W okresie sprawozdawczym—oprócz 6% Pożyczki Dolarowej—wszystkie pozostałe pożyczki znów zwykowały, mimo że w ostatnim dniu tygodnia kursy były przeważnie niższe niż w pierwszych dniach. Największej transakcji dokonano 7% Pożyczka Stabilizacyjna, a najbardziej poszukiwane były 5% Pożyczki: Konwersyjna i Konwers. Kol. przy braku materiału. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy—3% Pożyczka Budowlana podniosła się o 1'25, 4% Pożyczka Dolarowa o 0'75, 4% Pożyczka Inwestycyjna o 0'50, także Pożyczka w seriach o 0'50, 5% Pożyczka Konwersyjna o 0'50%, 5% Pożyczka Konwers. Kol. o 1'00, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 1'00%, 10% Pożyczka Kolejowa o 1'00% nominalu; 6% Pożyczka Dolarowa spadła o 0'25% nominalu. Kursy listów zastawnych i obligacji Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego — bez zmiany.

Obroty papierami lokacyjnymi prywatnymi były mniejsze, przy tendencji w dalszym ciągu mocnej, a zwłaszcza dla 7% L. Z. Tow. Kred. Ziemska, VI 6% Obl. Poż. Konwers. m. Warszawy i VIII i IX 6% Obl. Poż. Konwers. m. Warszawy. Wyjątek stanowiły 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy, które było nieco słabsze. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy — kurs 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polsk. podniósł się o 0'45%, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemska o 0'25%, 7% L. Z. tegoż Tow. o 1'50%, 8% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy o 0'42%, 8% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi o 1'00%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r. o 0'50%, VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy o 1'50%, VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy o 1'25% nominalu, w porównaniu zaś z ostatnimi notowaniami z poprzednich okresów—4% L. Z. Tow. Kred. Ziemska podniósł się o 1'75%, 8% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina o 1'50%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r. o 1'88%, V 4½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy o 2'50% i VII 5½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy o 6'00% nominalu. Natomiast 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy spadły o 0'25% nominalu.

W dn. 12/I r. b. zostały wycofane z obrotów i notowań giełdowych 10% Listy Zastawne Tow. Kred. m. Radomia; jednocześnie zostały dopuszczone do obrotów i notowań giełdowych 5% Listy Zastawne Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodn.
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	42'20	41'25	42'00 -41'75
4% „ Dolarowa	\$ 5 ¹⁾	52'25	51'13	51'25 -51'38 -51'25
4% „ Inwestycyjna	zł w zł. 100	106'50	105'50	106'25
4% „ „ serje	zł w zł. 100	111'00	111'00	111'00
		w % nominalu		
5% „ Konwersyjna	zł	54'50	54'25	54'50
5% „ Konwers. Kol.	zł	51'00	50'00	50'00
6% „ Dolarowa	\$	59'75	58'50	59'00 -58'50 -58'75
7% „ Stabilizacyjna ²⁾	zł ³⁾	62'00 ¹⁾	58'13	57'38 -58'75 -58'13 -59'00 ¹⁾ -60'50 ⁴⁾
10% „ Kolejowa	fr. w zł.	101'00	101'00	101'00
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00

7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% „ Bud. „ „ „	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ²⁾	£	61'00	60'00	60'00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziemska	zł	41'75	41'75	41'75
4% „ „ „ „	zł	51'00	49'50	50'25 -49'50
7% „ „ „ „	zł	42'75	42'25	42'75 ¹⁾
5% „ „ „ „ m. Warszawy	zł	64'50	63'75	64'00 -63'75
8% „ „ „ „	zł	54'75	53'00	53'13 -53'00
8% „ „ „ „ Lublina	zł	41'50	41'50	41'50
8% „ „ „ „ m. Łodzi	zł	49'00	48'50	49'00
5% „ „ „ „ Piotrkowa z 1933 r.	zł	46'38	46'00	46'00 -46'38
5% „ „ „ „ Siedlec z 1933 r.	zł	41'50	41'00	41'50
V 4½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	40'00	40'00	40'00
VII 5½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	47'00	47'00	47'00
VI 6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	52'50	52'50	52'50
VIII i IX 6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	51'50	51'00	51'00

ZŁOTY ZAGRANICA

1934	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
8/I	57'75 ÷ 57'86	47'05 ÷ 47'25	—	287'00	58'05
9/	57'76 ÷ 57'87	47'10 ÷ 47'30	—	—	—
10/	57'76 ÷ 57'88	47'075 ÷ 47'275	—	—	—
11/	—	47'05 ÷ 47'25	—	—	—
12/	57'76 ÷ 57'87	47'10 ÷ 47'30	—	—	—
13/	—	—	—	—	—

1934	Londyn ⁴⁾	Praga ³⁾	New York ³⁾	Amsterdam ³⁾
8/I	29'12	—	17'55	—
9/	—	—	—	—
10/	29'06	—	17'60	—
11/	—	—	—	—
12/	—	—	—	—
13/	28'93	—	17'74	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁵⁾

	27 ÷ 30/XII	2 ÷ 6/I	8 ÷ 13/I
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New York			
6% dolarowa 1920	60—58½—60 (10 000)	59¾—59—59½ (18 000)	61½—59½—61 (9 000)
8% Dillon. 1925	69½—67½—69½ (27 000)	71½—69¾—71 (40 000)	72½—70¼—72½ (53 000)
7% stabilizac. 1927	87½—85¾—87½ (132 000)	91¼—88—90¼ (180 000)	91¾—90—90¼ (306 000)
7% Warszawy 1928	52½—51½—52 (15 000)	53¾—50—53¾ (16 000)	55—54—55 (11 000)
7% śląska 1928	52½—51½—52 (39 000)	53¾—52¾—53¾ (16 000)	54¾—53—53 (22 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	—	83'45—81'20 —82'45	85'32—81'32 —84'32

¹⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za zł 100.

⁴⁾ Za £ 1

⁵⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

¹⁾ \$ 5 = zł 44'57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

⁴⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁵⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

Zurycch				
7% stabilizac.				
1927	—	—	—	—
Paryz				
7% stabilizac.				
1927	—	—	—	—
Medjolan				
7% włoska				
1924	98:10—98:05	98:05 — 97:90	98:20—97:90	
	—98:05 (200)	—98:05 (425)	—98:20 (1425)	

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 STYCZNIA 1934 R. — Pierwsza dekada roku stoi, jak normalnie, pod znakiem osłabienia obrotów w walutowych Banku, zwłaszcza w zakresie skupu, który na ultimo był silnie zwiększony. Zwraca tylko uwagę będący już w pewnym związku ze zbliżaniem się nowych posunięć walutowych w Stanach Zjedn. wzrost podaży banknotów dolarowych, których w I dekadzie stycznia skupiono za sumę, stanowiącą blisko 3/4 skupu w całym grudniu. Obroty walutowe Banku dały minimalny deficyt, który odbił się lekką zniżką rezerw walutowych Banku (z 88,3 miljn. do 86,9 miljn.).

Skup złota w I dekadzie roku był też wzmożony, wyniósł mianowicie 0,8 miljn., czyli znów 2/3 sumy za cały gruzień; lecz zauważyć należy, że już w III dekadzie grudnia skup był stosunkowo bardzo poważny — 0,7 miljn. Dzięki powyższemu skupowi zapas złota zwiększył się w I dekadzie stycznia do 476,4 miljn., osiągając poziom tylko o niecałe 26 miljn. niższy niż przed rokiem, t. j. dn. 10/I 1933 r.

Stosunek tego zapasu złota do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku (przeżyłki ich ponad 100 miljn., uznane jako pewne niezmienné minimum tych zobowiązań) — a więc t. zw. pokrycie złote — wzrósł w I dekadzie stycznia do 42,65%, i to nie tylko dzięki zwyczajnie samego zapasu złota, ale jednocześnie — a nawet przedewszystkiem — dzięki zmniejszeniu się powyższej sumy obiegu i zobowiązań. Pokrycie złote (procentowe) w końcu I dekady stycznia było prawie równe pokryciu z przed miesiąca, t. j. z końca I dekady grudnia 1933 r., lecz niższe od pokrycia z przed roku, t. j. z dn. 10/I 1933 r. Ilustrują to następujące liczby:

	%
10 XII 1933	42,67
31/XII "	40,79
10/I 1934	42,65
10/I 1933	46,41

Wspomniany wyżej spadek sumy obiegu banknotów oraz natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, podlegającej pokryciu) przedstawiał się następująco: z 1 265,9 miljn. do 1 217,0 miljn. (względnie z 1 165,9 miljn. do 1 117,0 miljn.). Zmniejszeniu uległ tym razem nie tylko, jak zwykle na początku miesiąca, obieg biletów bankowych — z 1 004,0 miljn. do 957,4 miljn., ale także i natychmiast płatne zobowiązania — z 261,9 miljn. do 259,6 miljn.

Niewielki spadek zobowiązań był spowodowany li tylko silnym skurczeniem się lokat żyrowych, bardzo poważnie zwiększonych na ultimo roku, gdyż jednocześnie saldo pozycji „różne rachunki” nie tylko nie uległo zniżce, ale silnie wzrosło — z 22,5 miljn. do 31,6 miljn., w związku głównie z księgowaniami bilansowymi.

Spadek lokat żyrowych w I dekadzie stycznia z 239,4 do 228,0 miljn. (podobne zjawisko nastąpiło i w I dekadzie 1933 r.) dotyczył jedynie lokat na prywatnych rachunkach, które zmniejszyły się o 14,6 miljn., podczas gdy lokaty kas państwowych jednocześnie zwiększyły o 3,1 miljn. W okresie miesięcznym (od 10/XII 1933 r.) widzimy dość silny wzrost lokat żyrowych i mniej więcej taki sam w okresie całego roku (od 10/I 1933 r.). Zmiany w stanie lokat żyrowych ilustruje następujące zestawienie (w miljn. 2):

Lokaty żyrowe:

	kas państwowych	pozostałe
--	-----------------	-----------

10/XII 1933	41	195,2
31/XII "	14,9	224,6
10/I 1934	18,0	210,0
10/I 1933	13,0	183,3

Spadek obiegu biletów bankowych w dekadzie sprawozdawczej o 46,5 miljn., t. j. o ok. 4%, był tak wysoki, gdyż stanowił reakcję na silny jego wzrost na ultimo roku. Był on silniejszy niż w I dekadzie 1933 r. (— 35,6 miljn.) i doprowadził obieg do poziomu dość znacznie niższego niż przed

miesiącem i nieco niższego niż przed rokiem. Ilustrują to następujące liczby (w miljn. 2):

10/XII 1933	987,2
31/XII "	1 004,0
10/I 1934	957,4
10/I 1933	967,2

Zniżka obiegu nie znajdowała odpowiednika we wzroście lokat żyrowych, które — przeciwnie — skurczyły się, ale pozostawała w związku z silnym skurczeniem się działalności kredytowej Banku. Drobny odpływ dewiz, który znajdował w dużym stopniu przeciwagę w dopływie złota — nie wywarł na stan obiegu poważniejszego wpływu. To samo można powiedzieć o silnym spadku „innych aktywów” oraz „innych pasywów” — spadku, mniej więcej równoważącym się.

Spadek kredytów Banku w I dekadzie r. b. nastąpił zarówno w zakresie kredytów dyskontowych (portfel weksli krajowych, reprezentujący sumę kredytów wykorzystanych, obniżył się o 21,7 miljn.), jak i w zakresie pożyczek zastawowych (suma ich — zarówno terminowych, jak i w rachunku otwartym — skurczyła się o 21,7 miljn.). Lekkiej zwyżce — o 0,3 miljn. — uległ tylko portfel zdyskontowanych biletów skarbowych. Kredyty dyskontowe po spadku w I dekadzie okazały się nieco niższymi niż przed miesiącem, choć znacznie wyższymi niż przed rokiem (w dużym stopniu dzięki kredytom rolniczym). Pożyczki zastawowe w końcu I dekady stycznia były znacznie niższe niż w końcu I dekady grudnia i stanowiły niewiele więcej ponad połowę swej sumy z przed roku. Liczbowe porównanie kredytów w/g stanu z dn. 10/I r. b. w stosunku do stanu z dn. 10/XII r. ub. przedstawia się następująco (w miljn. 2):

	Wzrost (+) zniżka (-)
Kredyty dyskontowe	- 4,7
Pożyczki zastawowe	-17,2
Bilety skarbowe	+ 2,9

W stosunku do stanu kredytów przed rokiem, t. j. dn. 10/I 1933 r., obecny stan kredytów wykazuje następujące różnice (w miljn. 2):

	Wzrost (+) lub zniżka (-)
Kredyty dyskontowe	+117,9
Pożyczki zastawowe	- 44,0
Bilety skarbowe	+ 48,4

Co się tyczy pozostałych — poza kredytami i wspomnianymi wstępnie rezerwami walutowymi (w dużej części wreszta reprezentującymi portfel weksli zagranicznych — głównie z tytułu eksportu) — pozycji bankowego pokrycia obiegu, to naogół uległy one w I połowie stycznia lekkiemu skurczeniu (zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, obniżył się o 2,0 miljn., a zapas papierów procentowych własnych o 0,8 miljn.) — z wyjątkiem długu Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy), który pozostawał w dalszym ciągu niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawia się następująco (w tys. 2):

	10/XII 1933	31/XII 1933	10 I 1934
Waluty i dewizy	85 996	88 319	86 941
Weksle krajowe	665 759	688 080	661 100
Bilety skarbowe	45 565	48 191	48 444
Polskie monety srebrne i bilon	48 996	49 185	47 172
Pożyczki zabezpieczone zastawami	75 913	78 935	58 700
Papiery proc. własne	13 458	13 263	12 714
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 025 688	1 055 973	1 005 070

Obieg bilonu, emitowanego przez Skarb Państwa, obniżył się w I dekadzie stycznia nieco silniej nawet niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, mianowicie o 16,8 miljn., t. j. blisko o 5%. Zmiany w strukturze obiegu bilonowego, który w okresie rocznym wykazał jednak zwyżkę o 34,5 miljn., a w okresie miesięcznym zniżył o 10,1 miljn., przedstawiają się następująco (w miljn. 2):

	10/XII 1933	31/XII 1933	10 I 1934
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	249,2	251,9	239,6
w tem:			
10-złotówki	115,2	116,6	111,2
5-złotówki	90,7	90,3	86,9
Bilon niklowy i brązowy	85,9	89,7	85,2
Razem:	334,9	341,6	324,8

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ORĘDZIE ROOSEVELTA I NOWE POSUNIĘCIA W POLITYCE FINANSOWEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Wiele z dotychczasowych przepowiedni co do przyszłości amerykańskiej polityki gospodarczej, a w szczególności finansowej—zawiodło na całej linii. Niema w tem nic dziwnego, skoro się zważy, że cała polityka Prezydenta Roosevelta ma charakter eksperymentu. Dałoby się zacytować sporo przykładów zapowiedzi i obietnic Roosevelta, które nie weszły w życie lub nie sprawdziły się. Często, roć nawet wynurzenia Roosevelta bywały tak sprzeczne z następującymi po nich posunięciami, że odnosiło się nawet wrażenie celowego bałamucenia opinii amerykańskiej i światowej.

Wszystko, co wyżej powiedzieliśmy, dostatecznie tłumaczy, dlaczego stawianie horoskopów co do przyszłości polityki Prezydenta Roosevelta—jest—po ostatnim jego orędziu z dn. 15 I r. b.—rzeczą zawodną i niepewną. W oczach niektórych komentatorów Roosevelt po paru miesiącach zwodzenia opinii narreszcie wypowiedział się wyraźnie i niedwuznacznie. Ale, zakładając nawet, że ostatnie orędzie Prezydenta dokładnie precyzuje niektóre rzeczy, trzeba zawsze pamiętać, że: 1) pozostawia ono parę kwestyj niewyjaśnionych; 2) będzie ono mogło ulec poważnemu zniekształceniu pod naciskiem rzeczywistości.

Pierwsze sprawozdania z mowy Roosevelta, z konieczności sumaryczne, pominęły niektóre ważne, zdaniem naszym, ustępy. To też nie od rzeczy będzie dać pełny tekst ważniejszych części orędzia.

Na wstępie Prezydent Roosevelt powołuje się na rezultaty, osiągnięte w dziedzinie przywrócenia bardziej sprawiedliwego poziomu cen oraz na swoje zamiary osiągnięcia ewentualnie mniej zmiennej siły nabywczej dolara—i proponuje Kongresowi przyjęcie kilku ustaw, niezbędnych dla poprawy sytuacji gospodarczej i finansowej. Następne ustępy są poświęcone historii i analizie problemów monetarnych, zwłaszcza w zakresie pokrycia kruszcowego. Roosevelt dochodzi do wniosku, że w okresie kryzysu wolny wewnętrzny obrót złotem jest nie tylko zbędny, lecz nawet niepożądany z każdego punktu widzenia. Ruchy złota w większych ilościach są potrzebne tylko dla uregulowania sald w międzynarodowym obrocie. Dlatego—zdaniem Roosevelta—wskazane jest uposażyć Rząd kraju w prawo własności w stosunku do całego złota, znajdującego się w jego granicach, jak również celowe jest przechowywanie tego złota raczej w sztabach niż w monetach. Jakkolwiek—twierdzi Prezydent Roosevelt—według obecnych ustaw władza wykonawcza ma prawo ogłosić siebie właścicielką złota, posiadanego i kontrolowanego przez Federal Reserve Banks—jednak, z uwagi na doniosłość posunięcia, Prezydent woli zwrócić się do Kongresu, aby wyposażył Rząd przez specjalną ustawę w prawo własności w stosunku do całego złota, należącego do Amerykanów; za złoto to właściciele dostaną zapłatę w złotych certyfikatach.

„Certyfikaty te będą, tak jak teraz, zawsze gwarantowane dolar za dolara, przez złoto, zdeponowane w Skarbie, przy czem waga i cecha złota, zdeponowanego za każdego dolara, będą określane od czasu do czasu. Ustawa ta prawnie i faktycznie przekáže nasze rezerwy złota na własność Rządu i wyraźnie przyzna Rządowi prawo własności do każdego zysku, wynikającego z każdej dalszej dewaluacji dolara, która skuteczniona zostanie w interesie publicznym”. Podobnie, Państwo ponosiłoby straty w razie obniżenia ceny złota, czego „interes publiczny również może ewentualnie wymagać”.

Rezerwa metaliczna, będąca w posiadaniu Państwa, będzie się wahała „tylko w miarę wymagań, wynikających z regulowania bilansu płatniczego, lub w miarę stypulacji międzynarodowego porozumienia, mającego na celu nowy podział zapasów złota monetarnego”.

„Z chwilą ustanowienia tej stałej polityki, polegającej na oddaniu całego złota monetarnego na własność Rządu, a to w charakterze metalicznego pokrycia jego pieniądza—przyszedł moment określenia w bardziej dokładny sposób wartości w złocie dolara amerykańskiego”.

„Z uwagi na niepewności o charakterze światowym, nie myślę, żeby było wskazane w interesie publicznym określenie dzisiaj dokładnej wartości dolara. Obecne ustawodawstwo upoważnia Prezydenta do określenia najniższej granicy rewaluacji na 50%. Uważne zbadanie skłania mnie do mniemania, że rewaluacja na poziomie powyżej 60% obniżonej wartości statutowej nie byłaby zgodna z interesem publicznym. Dlatego też zalecam Kongresowi określenie górnej granicy rewaluacji na 60%”.

„Aby móc przygotować się do zapewnienia w interesie naszego narodu naszej walucie zagranicą większej stałości—byłoby celowe uzupełnić obecne prawo Sekretarza Skarbu kupowania i sprzedaży złota w kraju i zagranicą—dobrze określić uprawnieniem operowania walutami obcymi”. „... Proponuję więc, aby z zysków, osiągniętych z dewaluacji, utworzony został fundusz \$ 2 miljard. przeznaczony na zakup i sprzedaż złota za dewizy zagraniczne oraz na zakup i sprzedaż amerykańskich papierów procentowych—a to w miarę, jak tego będą wymagały: reglamentacja kursu pieniądza, utrzymanie kredytu Rządu i ogólny dobrobyt Stanów Zjedn.”.

Z kolei Prezydent Roosevelt przechodzi do omawiania problemu srebra, przy czem, powołując się na swoją proklamację, opublikowaną w dn. 21/XII 1933 r., a zalecającą bicie monet srebrnych ze świeżo wydobytego srebra oraz zwiększenie zapasu sztab—stwierdza, że Stany Zjedn. były jednym z pierwszych państw, które wykonały porozumienie, zawarte na konferencji londyńskiej. Roosevelt uważa, że „rządy mogą z powodzeniem używać srebra jako pokrycia kruszcowego, to też spodziewam się, że używanie go w tym celu poważnie się wzmocze”. Jednak Prezydent nie stawia żadnych wniosków w tym względzie, gdyż uważa, że potrzebne jeszcze są w tym mierze pewne doświadczenia, mogące być nabyte na podstawie wykonywania innych zaleceń w dziedzinie monetarnej.

„Pozwólcie mi raz jeszcze podkreślić dwie zasady: nasz pieniądz narodowy musi pozostać z łowym i zachować, w miarę możliwości, mniej więcej stałą siłę nabywczą; musi nadawać się do celów życia codziennego i podtrzymania kredytu.”

W wywiadzie, udzielonym prasie, Prezydent Roosevelt wyraził poza tem przekonanie co do definitywnej w przyszłości stabilizacji dolara w stosunku do funta i franka oraz co do możliwości narazie systematycznej i dokładnej dewaluacji waluty. Przy tej okazji powtórzył, oczywiście, znane już dobre wywody co do spłaty długów w takich dolarach, w jakich one zostały zaciągnięte. Prezydent z naciskiem podkreślił, że program jego nie zawiera ucieczki do „green backs”, czyli banknotów. Zakup papierów państwowych z funduszu walutowego ma

mieć na celu tylko obronę kursów tych papierów przed nieuzasadnionym spadkiem.

Tyle orędzie i „autorytatywne” wyjaśnienia. Co dalej? Nie mówimy już o tem, że projekty Roosevelta muszą być bez zmian zaakceptowane przez Kongres: w Stanach Zjedn. nikt w to nie wątpi. Potem dopiero zacznie się realizacja. Przedwcześnie jest więc teraz stawiać horoskopy co do przyszłości polityki finansowej Ameryki oraz dolara. Wiemy już, że jest to zawodne. Wszak zapoczątkowany w październiku r. ub. „trzeci etap” miał być etapem waluty, kierowanej zakupami złota; praktyka wykazała, że nadzieje okazały się z tego czy innego powodu złudnemi. To też lepiej będzie, zanim się przejdzie do ostrożnego wnioskowania co do szans realizacji nowej polityki i jej reperkusyj na świecie, zająć się interpretacją słów Roosevelta, oczywiście przynajmniej z jednym zastrzeżeniem — że słowa te były szczere.

Główne punkty orędzia — to: przejście zapasów złota, ograniczenie granic fluktuacyj dolara, stworzenie funduszu interwencyjnego, wreszcie kwestja srebra.

Przejście zapasów złota nastąpi: z Federal Reserve Banks (przeszło \$ 3·5 milj.), z „Refico” i od właścicieli prywatnych. Cały zapas złota wyniesie przeszło \$ 4 milj. Przejście to nastąpi po cenie \$ 20·67 za uncję złota, przyczem właściciele mają otrzymać certyfikaty złote. Należy wnioskować, że certyfikaty te wydane będą przy dawnej cenie \$ 20·67, nie zaś na podstawie nowej — obecnie \$ 34·45. Cały zapas złota, „nabyty” więc po cenie \$ 20·67, będzie przeliczony po nowym kursie. Dochodzimy tu do poważnie dyskutowanej kwestji, dotychczas bowiem uważano, że przeliczenie zapasów złota po nowym kursie oznacza urzędową dewaluację, a więc stabilizację na nowym poziomie. Natomiast ze słów Roosevelta można wnioskować, że „przeliczania” takie będą następowały kilkakrotnie. Można się więc spodziewać, że za każdym razem nowa ilość „certyfikatów złota” znajdzie się na rynku lub zostanie z niego wycofana — w razie obniżenia ceny złota, czyli zwiększenia wartości kruszcu w dolarze. Jak takie wycofanie nastąpi — o tem się nie mówi; byłoby ono zbędne, gdyby Rząd rozporządzał stale częścią zapasu złota nie mającą równowartości w certyfikatach. Ale pytaniem pozostaje, czy Rząd nie ulegnie pokusie wyemitowania odrazu całej dopuszczalnej przy danym kursie ilości certyfikatów.

Dolar „ma prawo” wahać się w granicach od 50% do 60% jego dawnej wartości, t. zw. statutowej. Owo ograniczenie wahań waluty, tu i ówdzie uznane za stabilizację, zostało powitane dość serdecznie. Ale, zdaje się, zachodzi pewne nieporozumienie. W przeliczeniu np. na franki fr. nowe granice byłyby 12·76 i 15·31 fr., czyli że amplituda wahań w stosunku do górnej ceny wynosiłaby przeszło 16·5%, w stosunku do dolnej blisko 20%. Nie są to wahania nieznaczne.

Tymczasem aktualne jest pytanie, kiedy dolar osiągnie ową górną granicę. Nowa urzędowa cena złota — \$ 34·45 — wprawdzie odpowiada 40%-owej dewaluacji, lecz faktyczny kurs dolara — w Paryżu w dn. 18/I 15·90 fr. — jest dużo wyższy od nowego parytetu — 15·31 fr. Z chwilą zaś, gdy faktyczny kurs dolara osiągnie ową górną granicę — kwestja jego wahań powinna się przedstawiać — jak się wydaje — dość jednostronnie: jeżeli wahania będą — następować one będą in minus. Istotnie, przypuszczać należy, że Skarb amerykański, nie chcąc ponosić strat, będzie unikał póki można, obniżania ceny złota. Chyba że tak mało będzie sobie robił z rozbieżności między kursem faktycznym a „idealnym”, jak mało się przejmowała Refico, występując w charakterze nabywcy złota. Przemówienie Roosevelta nie pozwala raczej na przeprowadzanie takiej analogji. Nawiasem nadmienimy, że w sferach finansowych zagra-

nicą rozpowszechnione jest mniemanie, że dolar nie spadnie o wiele poniżej 60%; na czem ono jest oparte — niewiadomo.

Interwencja walutowa poprzez Refico, niewątpliwie, zawiodła. Obecnie nowy fundusz interwencyjny — zasobny w olbrzymie środki, ma się jej podjąć. Przypuszczalnie wzorować się on będzie na funduszu brytyjskim, z tą różnicą, że będzie miał więcej zadań aktywnych niż tamten. Novum w tej dziedzinie — to powierzenie funduszowi interwencji w kierunku podtrzymywania kursów papierów państwowych. Roosevelt twierdzi stanowczo, że nie będzie to miało cech inflacji — narazie musimy wierzyć.

Reasumując, Roosevelt zamierza przez nowe posunięcie usunąć dotychczasową „dwuwalutowość”, zdobyć środki na interwencję (a może na finansowanie odbudowy?) i opanowanie ruchów waluty, mającej zasadniczo tendencję do wzrostu, wreszcie zmniejszyć możliwości wahań dolara. Wszystko to robi się — i tu Roosevelt podtrzymuje swe dawne twierdzenia — w celu znalezienia gospodarczo uzasadnionego poziomu dolara i ulżenia długom. Znamienne jest, że przyszły dolar ma mieć już tylko „w miarę możliwości” stałą siłę nabywczą; różne refleksje nasuwa problem uzgodnienia tego postulatu z przyszłą stabilizacją, i to „w porozumieniu” z funtem i frankiem.

Trudno stwierdzić, czy srebro, którego problem narazie będzie tylko studjowany równoległe z doświadczeniami ze złotem, odgrywa w programie Roosevelta tylko rolę taktyczną wobec licznych zwolenników bimetalizmu, czy też ma odegrać rolę ewentualnej deski ratunku w przyszłości.

Wreszcie, nie zaniedbał Prezydent uczynić paru ładnych gestów pod adresem współpracy międzynarodowej, wyrażając np. gotowość odstąpienia części zapasu złota. Gesty te szczególnie są wskazane z uwagi na obawy, które wzbudza w Europie nie istniejący jeszcze fundusz interwencyjny i ewentualny dumping walutowy Stanów Zjedn.

O reakcji świata, a w szczególności Europy, na nowy program Roosevelta — trudno teraz mówić. Po chwilowem zadowoleniu, które znalazło m. in. wyraz na giełdach, górę brać zaczynają obawy. Obawy te zasadzają się na niebezpieczeństwie odpływu kapitałów amerykańskich z Zachodniej Europy w razie stabilizacji dolara, na niebezpieczeństwie dumpingu walutowego i innych, mniej określonych, zaczepnych działań funduszu interwencyjnego. Pierwsze niebezpieczeństwo jest narazie teoretyczne, chyba że mimo braku stabilizacji — powrót kapitałów do Stanów Zjedn. będzie się z tych czy innych względów opłacał.

Znamienne jest natomiast, że funt, który w końcu października poszedł swą własną drogą — mimo że perspektywy spadku dolara były duże — obecnie zaczął odrazu poważnie zniżkować, wyprzedzając dolar, który po 2 dniach spadku raczej się wzmocnił. Świadczy o tem fakt, że podczas gdy w dn. 16/I notowano w Londynie przy zamknięciu ok. \$ 5·11 za £ 1, o tyle w dn. 18/I kurs dolara wzrósł do \$ 4·98½. Na innych giełdach dolar w tym czasie zwykował bardzo nieznacznie.

Problemy, powstałe na tle zapowiedzi rozpoczęcia czwartego etapu polityki gospodarczej Roosevelta, są niewątpliwie tak liczne i skomplikowane, że w powyższych wywodach potraktowaliśmy tylko najważniejsze i tylko pobieżnie. Praktyka najbliższych tygodni jedne z tych problemów wysunie na czoło, inne usunie w cień. Przy tej okazji warto jeszcze raz podkreślić, że program nowego etapu łatwo może grzeszyć tem, czem grzeszyły poprzednie programy: jednostronnością. Stojąc wobec ogromu zadań, Roosevelt zmuszony jest ratować coraz to nowy zagrożony odcinek, chwilowo zaniedbując inne — stąd brak ciągłości i liczne sprzeczności w słowach i czynach.

b. w.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

JAPONJA

POROZUMIENIE WŁÓKIENNICZE Z INDJAMI. — Długotrwałe rokowania, prowadzone w Delhi przez przedstawicieli włókiennictwa japońskiego i indyjskiego, doprowadziły do porozumienia, zakończonego podpisaniem prowizorycznego układu, opartego na wzajemnych ustępstwach i przewidującego 3 rodzaje japońskiego importu towarów bawełnianych do Indji, które podlegać będą niższemu stawkom celnym. Indje przyznają Japonii kontyngent w wysokości 125 miljn. jardów, nie żądając wzajemności za to żadnych ustępstw wzajemnych. Zobowiązania Japonii powstają dopiero przy eksporcie do Indji, przewyższającym 125 miljn. jardów kw., przyczem eksport japoński nie może przekraczać 325 miljn. jardów. W tym wypadku kontyngent ten dzieli się następująco: 45% towarów niebarwionych, 34% towarów barwionych tkanych, 13% szarych i 8% bielonych. Dla 2 pierwszych głównych grup towarowych dopuszczalne są odchylenia 10%-owe, dla 2 mniejszych grup — 20%-owe; odchylenia te stanowią zwycięstwo Japonii w rokowaniach.

Wzajemnie za te kontyngenty Japonia zobowiązuje się do zakupu bawełny indyjskiej w granicach przynajmniej 1 miljn. bel rocznie. O ile zakupy surowca indyjskiego zwiększą się do 1,5 miljn. bel, wówczas jednocześnie wzrośnie kontyngent towarów, przyznanych przez Indje Japonii, do 400 miljn. jardów kw. Zakupy bawełny indyjskiej przez Japonję, przekraczające 1,5 miljn. bel rocznie, zarachowane będą na kontyngenty tkanin japońskich w latach następnych. Japonia użyła również wszelkie ulgi, związane z klauzulą największego uprzywilejowania, i zastrzegła sobie prawo ingerencji w razie wprowadzenia ceł indyjskich, szkodzących eksportowi japońskiemu. Z drugiej strony Rząd indyjski zastrzegł sobie prawo rewizji swych stawek celnych na wypadek wydatnych zmian wartości kursu waluty japońskiej.

Osiągnięcie porozumienia indyjsko-japońskiego wywołało olbrzymie wrażenie w zainteresowanych sferach. Na rynku indyjskim nastąpiła gwałtowna haussa, zwłaszcza cen surowej bawełny. Porozumienie indyjsko-japońskie nie narusza interesów włókiennictwa angielskiego, gdyż KNU, przyznana W. Brytanji przez Indje, obejmuje również import towarów bawełnianych z Lancashire, które w dalszym ciągu opłacają bardzo niskie stawki celne. Jednocześnie zaś porozumienie przemysłowców indyjskich i angielskich, zawarte w październiku 1933 r., przewiduje dalszą redukcję ceł na bawełniane towary angielskie.

K

Z. S. R. R.

BUDŻET NA 1934 R. — Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. Komisarz Ludowy Skarbu zreferował preliminarz budżetu na 1934 r., który wykazuje po stronie dochodów 48,7 milj. rb., po stronie zaś wydatków — 47,2 milj. rb.; nadwyżka dochodów na wydatkami, która ma wynieść 1,5 milj. rb., zostanie zaliczona do funduszu rezerwowego.

Referent oświadczył dalej, że dochody w 1933 r. wyniosły 39 milj. rb. wobec 35 milj., preliminowanych w budżecie poprzednim, wydatki zaś 36 milj. rb. wobec 35,2 milj. rb. Wobec tego został podniesiony przewidziany fundusz rezerwowo z 1 800 miljn. rb. do 3 200 miljn. rb. Pożyczka I roku II „piatiletki” dostarczyła o 300 miljn. rb. więcej aniżeli się spodziewano.

Budżety państwowe Z. S. R. R. wykazują od szeregu lat niezwykle szybki wzrost dzięki rosnącej wciąż interwencji państwa (upaństwowienia) we wszystkie dziedziny życia gospodarczego kraju, czego najlepszym dowodem jest poniższe zestawienie (w milj. rb.):

	Dochody	Wydatki
1922/23 . . .	1'5	1'5
1927/28 . . .	6'5	6'5
1931 . . .	23'7	23'0
1932 . . .	27'5	27'0
1933 . . .	35'0	35'2
1934 . . .	48'7	47'2

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 1^o-15/I r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	1+8/I	9+15/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszennica:			
Berlin . . .	19'30	19'27	- 0'1
Praga . . .	138'00	139'00	+ 0'7
Chicago . . .	3'11	3'14	+ 0'9
Buenos Aires	2'30½	1'90½	-17'3
Liverpool . .	2'56	2'51	- 1'9
Wiedeń . . .	36'25	36'25	—
Hamburg . . .	4'67	4'77½	+ 2'2
Zyto:			
Berlin . . .	16'00	15'96	- 0'2
Praga . . .	99'00	99'00	—
Chicago . . .	2'28	2'34	+ 2'6
Wiedeń . . .	20'25	20'25	—
Hamburg . . .	2'55	2'57	+ 0'7
Owies:			
Berlin . . .	15'20	15'20	—
Praga . . .	66'00	67'00	+ 1'5
Chicago . . .	2'58	2'62	+ 1'5
Buenos Aires	1'53	1'26	-17'6
Liverpool . .	2'78½	2'66½	- 4'3
Wiedeń . . .	19'00	19'00	—
Hamburg . . .	2'60	2'57	- 1'1
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	18'90	18'49	- 2'1
Praga . . .	89'75	89'75	—
Chicago . . .	3'00	2'92	- 2'6
Wiedeń . . .	21'00	21'00	—
Hamburg . . .	2'65	2'65	—
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	16'60	17'00	+ 2'4

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełny w grudniu kształtował się naogół dość niejednolicie. Zazwyczaj w tym miesiącu, z uwagi na

święta, transakcje ograniczają się do nie-wielkich rozmiarów, a ceny wykazują naogół stabilizację. W 1933 r. jednak zarówno na rynku bawełny amerykańskiej, jak i na rynku bawełny egipskiej nastąpiły dość znaczne wahania cen, przeważnie w kierunku wzrostowym; jednocześnie zaobserwować się dały transakcje spekulacyjne, dopingujące wydatnie ten ruch cen. Dość duże stosunkowo zbiory tegoroczne bawełny amerykańskiej — jeśli wziąć pod uwagę redukcje powierzchni uprawnej — wywołują wśród farmerów silne niezadowolenie. Z tego też względu wysunęli oni zasadniczy postulat, aby Rząd — przy opracowywaniu planów redukcji obszaru uprawy na 1934 r. — nie przeprowadzał tego w formie jednolitej dla wszystkich okręgów, lecz ustalił procentową redukcję dla poszczególnych stanów. Jednocześnie wysuwany jest postulat ograniczenia wydajności pól przez redukcję zużycia sztucznych nawozów.

W II połowie grudnia zapasy bawełny na rynku amerykańskim były mniejsze o przeszło 700 tys. bel aniżeli przed rokiem. Zapasy te uległy redukcji jedynie na terenie Stanów Zjedn., podczas gdy w Europie i krajach zamorskich pozostały bez zmiany, lub nawet częściowo wzrosły. Zapasy światowe bawełny wynosiły pod koniec 1932 r. 9 834 tys. bel, w II połowie grudnia 1933 r. — 9 136 tys. bel (z czego na Stany Zjedn. przypadało 6 308 tys. bel). Zjawisko to jest o tyle charakterystyczne, że redukcja zapasów pozostaje w związku z faktycznym wzrostem spożycia surowca bawełnianego. Problem zapasów posiada dla Ameryki olbrzymie znaczenie, gdyż wyeliminowanie ich z rynku przyspiesza automatycznie proces stabilizacji i zwyczaj cen. Wahania zapasów stwarzają ciągłe jeszcze podstawę dla gry spekulacyjnej, dla której nawet powstało na giełdach amerykańskich kilka wielkich trustów. Polityka tych trustów spowodowała właśnie wahania cen w grudniu. Wahania cen w szerszych granicach będą musiały ustać już w pierwszych miesiącach 1934 r., bowiem w lutym i marcu muszą farmerzy ustalić rozmiary swych obszarów uprawnych, co, oczywiście, wyeliminuje czynnik niepewności, panującej obecnie na rynku w odniesieniu do rozmiarów przyszłych zbiorów.

Rynek bawełny egipskiej kształtował się w grudniu pod znakiem zakupów spekulacyjnych, pozostających w związku z niejednorodną tendencją w Ameryce. W kołach producentów bawełny egipskiej utrzymuje się przekonanie, że niepowodzenia polityki bawełnianej Roosevelta doprowadzą do zwiększenia zainteresowania ze strony przędzalni dla bawełny egipskiej. Zapowiedzią tych zmian miałyby być bardzo znacznie zwiększone zakupy przedsiębiorców angielskich (ok. 4 tys. bel dziennie), uskutecznione w Aleksandrii w pierwszym tygodniu grudnia. Zwiększenie zainteresowania dla bawełny egipskiej pozostaje w związku ze zmniejszającą się marżą cen surowca egipskiego i amerykańskiego. Jeżeli uwzględnić przytem premie, jaką otrzymują farmerzy amerykańscy za wyższe gatunki bawełny, oraz różnice kursów walut — wówczas okazuje się, że lepsza jakościowo bawełna egipska jest tańsza od surowca amerykańskiego. Wzrost zapotrzebowania na rynku egip-

skim nie wywołał zwyżki cen, dopiero w końcu grudnia dały się zauważyć tendencje zwyżkowe. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że z chwilą pewnego uspokojenia na rynku — ceny bawełny egipskiej ulegną bezwzględnie zwyżce. Ogłoszone pod koniec grudnia dane statystyczne określają zbiory bawełny egipskiej na 87 miljn. kantarów, t. j. o 1 miljn. więsze aniżeli pierwotne szacowania. Warunki klimatyczne dla tegorocznych rekordowych zbiorów były szczególnie pomyślne, a w Górnym Egipcie po raz pierwszy od szeregu lat zanotowano 3-krotne zbiory. W ten sposób zbiory tegoroczne wzrosły w porównaniu z 1932 r. przeszło o 100%.

W przeciwieństwie do sytuacji na tych głównych rynkach — ogólne tendencje w ośrodkach zamorskich i europejskich handlu bawełnianego kształtowały się w grudniu naogół spokojnie. W II połowie okresu sprawozdawczego zauważyć się dała przejściowo zwyżka cen na giełdzie liverpoolskiej. Brema oraz rynek francuski na wahania naogół nie reagowały.

Rynek surowej wełny w grudniu kształtował się — analogicznie, jak w listopadzie — pod znakiem mocnej tendencji cen, dzięki stałej redukcji zapasów tego surowca. Wyraziło się to m. in. w niezwykle ożywionych obrotach ostatniej serii aukcyj wełnianych w Londynie, zakończonych w dn. 6/XII r. ub. Pozostałość wyniosła zaledwie 21 tys. bel, a więc ilość bardzo małą, nienotowaną już od szeregu lat. Zwyżka cen dla poszczególnych gatunków na aukcjach tych wynosiła 15 ÷ 25%. Wyrazem stałej poprawy sytuacji był również przebieg grudniowych aukcyj wełnianych na rynkach zamorskich. Otwarcie aukcyj w Wellington (Nowa Zelandja) przyniosło niezwykle ożywione transakcje, w wyniku których 95% dostarczonej wełny znalazło odbiorców, przy cenach naogół zwyżkujących. Analogicznie kształtowała się sytuacja na aukcjach w Sydney oraz Adelaide, gdzie jednak ceny wykazywały tendencję lekko niżkową. Na podkreślenie zasługuje sytuacja w Australji, gdzie zbyt w r. ub. osiągnął rekordową, od szeregu lat nienotowaną wysokość 1'4 miljn. bel przy cenach bardzo mocnych i tendencji w dalszym ciągu zwyżkującej. Zwyżka cen tego surowca na rynku australijskim w porównaniu z sezonem 1932 r. waha się w granicach 30 ÷ 50%, w zależności od gatunku. Ostatnia seria aukcyj wełny wschodnio-indyjskiej

w Liverpoolu zamknięta została również zwyżką cen o 5 ÷ 15%. Na rynku południowo-amerykańskim, zwłaszcza w II połowie grudnia, zaobserwować się dała poważna zwyżka cen, pozostająca w związku z poważnym wzrostem zapotrzebowania na wszystkie gatunki wełny. Na podkreślenie zasługuje wydatny spadek zapasów na tym rynku, wynoszących ogółem 17 tys. bel, podczas gdy w grudniu 1932 r. wynosiły one 38 tys. bel, a w grudniu 1931 r. 59 tys. bel. Na rynkach południowo-afrykańskich transakcje rozwijały się bardzo pomyślnie przy cenach zwyżkujących. Zapasy surowca w okresie 1933 r. uległy zmniejszeniu o ok. 230 tys. bel. Na rynkach europejskich sytuacja kształtowała się również pod znakiem mocnej tendencji cen, zwłaszcza na rynku angielskim zapotrzebowanie przedziału było bardzo znaczne.

Według obliczeń Bureau of Agricultural Economics w Waszyngtonie światowa strzyżka wełny (bez Z.S.R.R. i Chin) w 1933 r. wyraża się liczbą 2 551 miljn. lb. Oznaczałoby to zmniejszenie o 8% w porównaniu z 1932 r. i o 5% poniżej przeciętnego poziomu lat 1928 ÷ 1932.

Rynek lnu w grudniu kształtował się naogół spokojnie. W I połowie miesiąca rynki zachodnio-europejskie pozostawały pod wpływem większych transakcyj rosyjskich. Sowiecki Monopol Lniany ulokował na rynku ok. 30 tys. t surowca z nowych zbiorów. Łotewski Monopol Lniany sfinalizował kilka niewielkich transakcyj przy cenach naogół utrzymanych. Znaczniejsze ożywienie zaobserwować się dało na rynku irlandzkim (przy cenach lekko zwyżkujących). Na rynku belgijskim sytuacja kształtowała się spokojnie, pod znakiem niewielkiego zapotrzebowania i cen lekko niżkujących. Na rynku francuskim sytuacja kształtowała się analogicznie. Zapotrzebowanie przedziału było niewielkie. Na podkreślenie zasługuje zakupy lnu rosyjskiego. Tendencja cen była stała. W II połowie grudnia Z.S.R.R. skutecznie szereg większych transakcyj na ok. 35 tys. t. Przeciętą ceną wahała się ok. £ w zł. 29 za gatunek B.K.K.O. fob Leningrad/Murmańsk.

Rynek konopi w grudniu kształtował się również spokojnie. Na rynku włoskim skuteczniono szereg niewielkich transakcyj przy cenach naogół stałych. Na rynku belgijskim panowała tendencja spokojna. Zakupy przedziału ograniczyły się

do pokrywania jedynie bieżącego zapotrzebowania. Tendencja cen była mocna. Ogólnie biorąc, rynek tego surowca kształtował się pod znakiem ogólnej niepewności, związanej z wahaniami dolara. Dlatego też poza nielicznymi wyjątkami ceny kształtowały się słabiej. Dopiero II połowa grudnia przyniosła pewne wzmocnienie, lecz okres świąt zahamował zwyżkową tendencję cen i dalszy rozwój transakcyj.

Rynek jedwabiu w I połowie grudnia kształtował się pod znakiem zlikwidowanego pod koniec listopada strajku w przemyśle amerykańskim, co znalazło swój wyraz w ruchu zwyżkowym cen prawie na wszystkich rynkach. Zakupy przedziału japońskich w Yokohamie były bardzo znaczne. Zwyżka cen w I połowie grudnia wyniosła ok. 5%. Na rynku włoskim zakupy ograniczały się do pokrywania bieżącego zapotrzebowania, mimo to ceny zwyżkowały o ok. 3½%. Znaczniejsze transakcje realizowano na rynku francuskim. Wydatny wzrost zapotrzebowania objął rynek amerykański przy znacznym spadku zapasów i cenach zwyżkujących. Sytuacja na rynku uległa zmianie pod koniec miesiąca w związku ze zbliżającymi się świątami: transakcje uległy osłabieniu, które objęło wszystkie prawie rynki. Jedyny wyjątek stanowiła giełda nowojorska, gdzie bardzo wydatne obroty notowano do końca grudnia przy cenach zwyżkujących.

Na rynku sztucznego jedwabiu panowała przez cały miesiąc tendencja ożywiona. Światowy rynek sztucznego jedwabiu kształtuje się pod znakiem optymistycznych przewidywań, iż rok 1934 przyniesie poprawę sytuacji gospodarczej. Dało się to odczuć szczególnie na rynku niemieckim, gdzie zwłaszcza w okresie przedświątecznym transakcje były bardzo znaczne. Ceny kształtowały się mocno, naogół bez zmian. Na rynku francuskim w I połowie miesiąca obroty nieco osłabły. Rynek angielski notował zwiększenie transakcyj przy jednoczesnej lekkiej niżce cen. W II połowie miesiąca na rynku niemieckim sytuacja utrzymała się bez większych zmian, przy dość dużych obrotach i mocnych cenach. Na rynku francuskim i angielskim — przy mocnej tendencji cen — obroty uległy pewnemu zmniejszeniu. Na podkreślenie zasługuje wydatny wzrost transakcyj na rynku japońskim.

M. K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwyżkłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/10 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JOZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓLEK AKCYJNYCH

I OGŁOSZENIE

Compagnie Générale des Industries Textiles, Société Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et Cie (anciennement Léon Allart et Cie)

Capital 40 millions de frs. R. C. Roubaix 6 726

Francuska Spółka Akcyjna: Jeneralna Kompanja Przemysłu Przędzalnianego
Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka
(dawniej Léon Allart i S-ka)

Wyznaczone na dz. 8 stycznia 1934 roku Ogólne Nadzwyczajne Zebranie nie odbyło się z powodu braku quorum, wobec czego, zaprasza się ponownie PP. Akcjonariuszów na

OGÓLNE NADZWYCZAJNE ZEBRANIE

które odbędzie się w siedzibie Towarzystwa w m. Roubaix, 152 Grande Rue, we wtorek 30 stycznia 1934 r. o godz. 15, dla obradowania nad porządkiem dnia, wskazanym dla Zebrania, które zostało zwołane na dz. 8 stycznia 1934 r.:

Fuzja z Towarzystwem Anonimowym Zakładów Piesch w Tomaszowie drogą przejęcia całego majątku Spółki przejmowanej;

Powiększenie kapitału drogą wkładów niepieniężnych (aportów) Spółki przejmowanej;

Nominacja Komisarza dla spraw wkładów niepieniężnych (aportów);

Zmiana Statutów.

Wszyscy Akcjonariusze są członkami Nadzwyczajnego Zebrania; akcje na okaziciela mogą być złożone najpóźniej na 5 dni przed Zebraniem w siedzibie Towarzystwa w Roubaix; kwity lub certyfikaty depozytowe, wydane przez instytucje kredytowe lub urzędowe, zastępują akcje.

Rada Zarządu

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia“, Spółki Akcyjnej

podaje do wiadomości, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 30 stycznia r. b. o godz. 5½ po poł. w sali sesjonalnej w gmachu Towarzystwa w Warszawie przy Pl. Jen. Dąbrowskiego Nr. 1, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Wprowadzenie działu ubezpieczeń od szkód gradowych; 3) Zlikwidowanie działu ubezpieczeń od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia (chômage) oraz działu szkód wodociągowych; 4) W związku z powyższymi zmianami działalności ubezpieczeniowej zmiana § 3 Statutu: obecne brzmienie: „Spółka ma na celu prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: 1) bezpośredniej w działach ubezpieczeń: a) od ognia, b) od kradzieży z włamaniem, c) od odpowiedzialności cywilnej, d) od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia (chômage), e) transportów, f) szyb, g) samochodów (auto-casco), h) szkód wodociągowych 2) pośredniej we wszystkich działach ubezpieczeń” — projektowane brzmienie: „Spółka ma na celu prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: 1) bezpośredniej w działach ubezpieczeń: a) od ognia, b) od kradzieży z włamaniem, c) od odpowiedzialności cywilnej, d) od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia (chômage), e) transportów, f) szyb, g) samochodów (auto-casco), 2) pośredniej we wszystkich działach ubezpieczeń”; 5) Wolne wnioski.

Właściciele akcji, chcący korzystać z prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, Pl. Jen. Dąbrowskiego Nr. 1 w dni powszednie w godz. 10 — 12 w poł. swe akcje, względnie dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej, przyczem w zaświadczeniu tem należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (art. 59 pr. o sp. akc.).

!!! PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI !!!

II OGŁOSZENIE

Belgijska Spółka Akcyjna

Towarzystwo Południowo Rosyjskich Hut Lustrzanych

Zarząd Główny w Brukseli przy ul. Henri Maus Nr. 37—39
rejestr. handl. w Brukseli 5 339

Rada Zarządzająca zaprasza PP. Akcjonariuszów na
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się we **środe dn. 24 stycznia 1934 r. o godz. 15½** w siedzibie Zarządu Spółki przy ul. Henri Maus Nr. 37—39 w Brukseli.

Porządek dzienny zmiany w statucie: 1) Art. 1 — zmiana nazwy firmy; 2) Art. 31 ust. 1^o — zmiana słów: „Połowa kapitału akcyjnego” na „1/10 kapitału akcyjnego”.

Aby uzyskać prawo udziału w tem Walnym Zebraniu, PP. Akcjonariusze proszeni są o zastosowanie się do art. 25 statutu. Akcje mają być deponowane najmniej na 5 dni przed Zebraniem — w Belgii: w Société Générale de Belgique w Brukseli i we wszystkich Oddziałach prowincjonalnych, w Banque de Bruxelles w Brukseli i Oddziałach, w Banque Centrale de la Sambre w Charleroi i w siedzibie Zarządu Spółki w Brukseli ul. Henri Maus Nr. 37—39, oraz w Polsce, w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Bracka 5 m. 2.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiej Kinematograficznej Spółki Akcyjnej

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

wymienionej Spółki odbędzie się w dn. 6 lutego 1934 r. o godz. 12 w poł. w lokalu Spółki przy ul. Sienkiewicza Nr. 12 w Warszawie, z porządkiem dziennym następującym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie zmian w bilansach za lata: 1929/30, 1930/31 i 1931/32 dla zadośćuczynienia wymaganiom władz skarbowych; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za 1932/33 r.; 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorium Zarządowi; 5) Postanowienie co do pokrycia straty; 6) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej; 7) Ustanowienie prokury; 8) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze mogą do dn. 25 stycznia 1934 r. zgłaszać dodatkowe punkty porządku dziennego zebrania, jak też winni zgłosić akcje lub świadectwa depozytowe w biurze Spółki najpóźniej do dn. 29 stycznia 1934 r.

I OGŁOSZENIE

Walne Zebranie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej

Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Stoner w Luboniu
pow. Poznański

odbędzie się w dn. 10 lutego 1934 r. o godz. 17 na sali posiedzeń Banku Kwilecki & Potocki i S-ka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok gospodarczy 1932/33, przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1932/33 r.; 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1932/33 r., uchwała o pokryciu strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej; 4) Wolne wnioski.

Akcjonariuszy, którzy zamierzają wnieść dodatkowe sprawy na porządek dzienny, uprasza się o zgłoszenie wniosków pisemnych na ręce Zarządu wraz z udowodnieniem ilości posiadanych akcji najpóźniej do dn. 26 stycznia 1934 r.

W Walnym Zebraniu uczestniczyć mogą wszyscy akcjonariusze, którzy złożą swe akcje w biurze Zarządu Spółki, w Banku Cukrownictwa w Poznaniu, w Banku Kwilecki & Potocki i Sp. w Poznaniu, lub w oddziałach tych banków, i w Reichs-Kredit-Gesellschaft w Berlinie. Dowód na zdeponowanie akcji należy złożyć na ręce notariusza, obecnego na sali posiedzeń, przed rozpoczęciem zebrania.

Lubon, dn. 12 stycznia 1934 r.

Zarząd: (—) Dr. Wellmer, (—) Inż. Sztark

Przemysłu Gumowego „Ardal”, Spółka Akcyjna w Lidzie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 30 stycznia 1934 r. o godz. 6 wieczorem w lokalu notariusza A. Szymańskiego, Warszawa, Senatorska 19 z następującym porządkiem dziennym;

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok sprawozdawczy 1932/33;
- 3) Powzięcie uchwały w kwestji zastosowania § 34 statutu spółkowego;
- 4) Obniżenie kapitału akcyjnego o zł 250 000, t. j. z zł 750 000 do zł 500 000, przez obniżenie wartości nominalnej wszystkich akcji o $\frac{1}{3}$, wydanie wzamian każdego 3 dotychczasowych akcji 2 nowych o wartości nominalnej po zł 100, w związku z tem zamiast dotychczasowych § 8 i 8¹, z których pierwszy ustalił kapitał zakładowy na zł 500 000, a drugi podwyższał go o zł 250 000, wprowadzenie do statutu jednego § 8 i nadanie mu nowego brzmienia: „Kapitał akcyjny spółki wynosi zł 500 000, podzielonych na 5 000 akcji na okaziciela wartości nominalnej po zł 100; akcje mogą być zbiorowe po 5, 10, 20, 50 i 100 szt.”;
- 5) Podwyższenie kapitału akcyjnego, obniżonego w myśl poprzedniej uchwały do zł 500 000, o zł 250 000, t. j. do pierwotnej wysokości zł 750 000, przez emisję 2 500 akcji na okaziciela wartości nominalnej po zł 100 po cenie emisyjnej zł 100, upoważnienie Zarządu do określenia terminów otwarcia i zamknięcia subskrypcji i nadanie § 8 statutu nowego brzmienia: „Kapitał akcyjny spółki wynosi zł 750 000, podzielonych na 7 500 akcji na okaziciela, wartości nominalnej po zł 100. Akcje mogą być zbiorowe po 5, 10, 20, 50 i 100 sztuk”;
- 6) Uchwalenie — w myśl § 35 statutu — uzupełnienia kapitału akcyjnego do pierwotnej wysokości drogą pokrycia strat bilansowych w kwocie zł 493 575 przez dopłaty w wysokości po zł 65/81 do każdej akcji w terminie i z następstwami, ustalonymi w tym paragrafie statutu, a w razie przyjęcia p. 4 porządku dziennego uchwalenia — w myśl § 35 statutu — o uzupełnienie kapitału akcyjnego do pierwotnej wysokości drogą pokrycia strat bilansowych w kwocie zł 243 575 przez dopłaty w wysokości po zł 32/4766 do każdej akcji;
- 7) Wybory Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 8) Wynagrodzenie Zarządu;
- 9) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie z powodu braku przewidzianego w statucie quorum (§ 14)—Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dn. 20 lutego 1934 r. w tymże samym lokalu o godz. 6 wieczór i z tym samym porządkiem dziennym, przyczem Zgromadzenie odbędzie się bez względu na liczbę obecnych Akcjonariuszów.

U w a g a — Akcjonariusze, życzący przyjąć udział w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie Spółki przynajmniej na 7 dni przed datą odbycia Walnego Zgromadzenia,

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego „Czechowice” w Czechowicach

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 lutego 1934 r. o godz. 16 odbędzie się w lokalu administracyjnym Spółki w Czechowicach

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

~ następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Powzięcie uchwały na obniżenie kapitału akcyjnego ze zł 560 000 na zł 56 000 celem pokrycia strat za lata 1931/32 i 1932/33; 3) Powzięcie uchwały na podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty zł 56 000 na kwotę zł 280 000 przez wydanie 2 800 sztuk pełno i gotówką mających być wypłaconych akcji na okaziciela, wartości nominalnej po zł 100; 4) Powzięcie uchwały w sprawie zmiany statutu par. 4 w myśl powziętych w punkcie 2 i 3 uchwał; 5) Upoważnienie Rady Nadzorczej do ustalenia we własnym zakresie szczegółów obniżenia kapitału oraz czasu i szczegółów podwyższenia kapitału, jakoteż do przeprowadzenia na własną rękę i w każdym wypadku wszelkich dalszych przez władze żądanych zmian statutu.

Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą akcje swoje złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku, lub też w Zarządzie Spółki w Czechowicach.

LIKWIDATORZY

Spółki Akcyjnej „Technika Gorzelnicza” w likwidacji

zawiadamiają PP. Akcjonariuszów, że

WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 12 lutego 1934 r. o godz. 18 w lokalu biura Zarządu w Warszawie przy ul. Wroniej 69 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Przyjęcie do wiadomości uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 24/VI 1932 r. o dobrowolnej likwidacji Spółki;
- 3) Przyjęcie do wiadomości i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków na dzień ogłoszenia upadłości, przedstawionych Sądowi przez Syndyka Masy Upadłości, oraz bilansu otwarcia likwidacji, sporządzonego na dz. 31/XII 1933 r.;
- 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki;
- 5) Wybory członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących;
- 6) Wybór likwidatorów i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 7) Ustalenie terminów składania przez likwidatorów Walnemu Zgromadzeniu sprawozdań i bilansów oraz wyznaczenie pism dla umieszczania obowiązujących ogłoszeń;
- 8) Upoważnienie likwidatorów do wydzierżawienia nieruchomości, urządzeń i maszyn, należących do Spółki, częściami lub w całości na okres dłuższy ponad jeden rok;
- 9) Wolne wnioski.

Na podstawie i w terminach, wskazanych w prawie o Sp. Akc., Akcjonariusze składają swe akcje oraz zgłaszają wnioski w sprawach dodatkowych w biurze Zarządu Spółki.

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy

Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera, Sp. Akc. we Lwowie

ogłasza, że uchwałą, zapadłą na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów Spółki w dn. 31 maja 1933 r., postanowiono

**obniżyć kapitał akcyjny Spółki
z sumy zł 1 185 000 do sumy zł 590 000**

Stosownie do art. 122 ust. 2 prawa o spółkach akcyjnych wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty trzeciego ogłoszenia.

„Pepege” Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 lutego 1934 r., o godz. 10 w południe, odbędzie się w Warszawie, w kancelarii notariusza Juliana Siennickiego, przy ul. Kasparyńskiej 6

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów;
- 3) Sprawozdanie i bilans z rachunkiem zysków i strat per 30 czerwca 1932 r. i także sprawozdanie z bilansem i rachunkiem zysków i strat per 30 czerwca 1933 r., wnioski w przedmiocie pokrycia strat bilansowych i udzielenie władzom spółki absolutorjum za wspomniane okresy czasu;
- 4) Obniżenie kapitału zakładowego o sumę zł 1 500 000, t. j. do wysokości zł 1 500 000, przez umorzenie części akcji na pokrycie strat bilansowych;
- 5) Podniesienie kapitału akcyjnego o sumę zł 4 500 000, t. j. do wysokości zł 6 000 000, celem konwersji wierzytelności przez wypuszczenie 45 000 sztuk akcji X emisji nominalnej wartości zł 100 każda, z wyłączeniem dotychczasowych akcjonariuszów od udziału w repartycji ostatniej emisji i po cenie emisyjnej nie niższej niż nominalna;
- 6) Zmiana § 5 statutu Spółki w ten sposób, że na końcu dodaje się ustęp: „Na Walnym Zgromadzeniu dn. 26 stycznia 1934 r. obniżono kapitał o zł 1 500 000, tak, że wynosi on obecnie zł 1 500 000, podzielonych na 15 000 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 wartości nominalnej każda” oraz „Na temże Zgromadzeniu podwyższono kapitał o zł 4 500 000, tak, że wynosi on obecnie zł 6 000 000, podzielonych na 60 000 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 wartości nominalnej każda”;
- 7) Wybór członków Rady Nadzorczej stosownie do § 28 statutu Spółki;
- 8) Wolne wnioski.

Akcje dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone Zarządowi w oryginale, względnie odnośne kwity depozytowe lub zastawne państwowych instytucji kredytowych lub instytucji kredytowych prywatnych, działających na mocy zatwierdzonego przez Rząd statutu, przynajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Nadzór Sądowy: *Inż. K. Tomczycki*
Zarząd: *J. Odechowski*

II OGŁOSZENIE**Zarząd Filharmonji Warszawskiej
SPÓŁKA AKCYJNA**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 27 stycznia 1934 r. o godz. 12 w południe w siedzibie Zarządu w Warszawie ul. Jasna 5, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1932/33;
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1933/34;
- 4) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Określenie czynności i wynagrodzenia członków Zarządu.

SĄD OKRĘGOWY, WYDZIAŁ IV

Do Rejestru Spółdzielni RS I 58 Sądu Okręgowego w dn. 17 czerwca 1933 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie:

„Mieszkaniowe Stowarzyszenie Spółdzielcze Oficerów w Warszawie z odpowiedzialnością ograniczoną”

Mjr. Roman Kawecki ze stanowiska zastępcy Zarządu ustąpił. Na Walnym Zgromadzeniu w dn. 10 marca 1933 r. do Zarządu jako zastępca wybrany został kpt. dr. Jan Aleksy Wilczyński, Ratuszowa 19 m. 27 w Warszawie.

Warszawa, dn. 17 czerwca 1933 r.

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 lutego 1934 r., o godz. 5 po poł., odbędzie się w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Grochowskiej Nr. 73

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Wybór członków Zarządu wobec złożenia mandatów;
- 3) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek i obciążania hipotecznego, należących do Spółki Akcyjnej nieruchomości w instytucjach finansowych, państwowych i prywatnych, w granicach i na warunkach podług uznania Zarządu, oraz do sprzedaży nieruchomości Spółki i nabywania nowych;
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem Zebrania; akcjonariusze, odpowiadający wymogom art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych, mogą zgłosić żądanie uzupełnienia porządku dziennego do dn. 28 stycznia 1934 r. włącznie.

**Zarząd Towarzystwa Manufaktury Bawełnianej Lorenz i Krusche
Spółka Akcyjna w Zgierzu**

podaje niniejszem do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 19 lutego 1934 r., o godz. 5 popoł., w lokalu Zarządu w Zgierzu, przy ul. I Maja Nr. 5, odbędzie się

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW

Porządek dzienny: 1) Wybory członków do Rady Nadzorczej; Wnioski: a) głosowanie oddzielnymi grupami, b) ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej; 2) Wolne wnioski.

Akcje lub kwity depozytowe winny być złożone do dn. 12 lutego 1934 r. W razie niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Zebrania w wyżej wskazanym terminie, Zebranie to odbędzie się w drugim terminie, t. j. w dn. 5 marca 1934 r., o godz. 5 po poł., w tym samym lokalu bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

SĄD OKRĘGOWY WYDZIAŁ II REJESTRU HANDLOWEGO

Do Rejestru Spółdzielni RS I 58 (RS X 1 348) Sądu Okręgowego w Warszawie w dn. 16 stycznia 1934 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie:

„Mieszkaniowe Stowarzyszenie Spółdzielcze Oficerów w Warszawie z odpowiedzialnością ograniczoną”

Firma obecnie brzmi: „Mieszkaniowo - Budowlane Stowarzyszenie Spółdzielcze Oficerów w Warszawie z odpowiedzialnością ograniczoną”. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: budowanie domów mieszkalnych. d) Korespondencję oraz upoważnienia do odbioru przesyłek i dokumentów z poczty w imieniu Spółdzielni podpisuje jeden z członków Zarządu. Natomiast upoważnienia do odbioru pieniędzy, weksle, pełnomocnictwa, akty kupna i sprzedaży i wogóle wszelkiego rodzaju umowy, jak również wszelkiego rodzaju zobowiązania w imieniu Spółdzielni oraz czeki i asygnaty podpisują dwaj członkowie Zarządu. Podpisy winny być składane pod stemplem firmy. e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć, i decydowanie o korzystaniu z poręki państwowej przy zaciąganiu pożyczek oraz decydowanie w sprawach, dotyczących nabycia, zbycia i obciążenia nieruchomości — należy do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia. Przyjęcie nowego statutu i w związku z tem zmianę firmy, zmianę redakcji przedmiotu przedsiębiorstwa i redakcji formy oświadczeń woli Zarządu w imieniu Spółdzielni oraz wprowadzenie ograniczeń Zarządu uchwalono na Walnych Zgromadzeniach z dn. 19 i 26 października 1932 r. oraz 26 czerwca 1933 r.

Warszawa, dn. 16 stycznia 1934 r.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów

Towarzystwa Elektrycznego „Bezet”, Spółka Akcyjna w Warszawie

Skierniewicka 7

odbyte w dn. 1 grudnia 1933 r., u notariusza Stanisława Jurkiewicza

POSTANOWIŁO LIKWIDACJĘ SPÓŁKI

przyczem likwidatorami mianowani zostali PP.: Inżynier Aleksander Sakharoff, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Foksal Nr. 17, i Inżynier Jerzy Hirszowski, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Al. Szustra 68, co zostało wciągnięte do rejestru handlowego Nr. 3770 Dz. B tom XXI dn. 16 stycznia 1934 r. Wszelkie decyzje Spółki w likwidacji mają moc prawną, o ile są podpisane pod stemplem firmowym przez obu wyżej wymienionych likwidatorów.

Niniejszem wzywa się wszystkich wierzycieli wspomnianej Spółki, aby natychmiast najpóźniej jednak do dn. 15 marca 1935 r. zgłosili swoje roszczenia.

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie

Bilans zamknięcia z dn. 31 sierpnia 1933 r.

STAN CZYNNY		zł
Kasa	491 14	
Dłużnicy	253 197 19	
Udziały w obcych przedsiębiorstwach	42 093 21	
Zapasy	58 431 67	
Grunty	131 042 21	
Budynki	736 491 70	
Maszyny i urządzenia	1 508 183 30	
Cysterny i beczki	60 357 20	
Inwentarz żywy	210 20	
Kaucje własne	1 282 00	
Strata w kamp. 1931/32	203 316 11	
Strata w kamp. 1932/33	103 817 89	
	3 098 913 82	
Depozyty	1 000 000 00	
Gwarancje	2 720 000 00	
STAN BIERNY		zł
Kapitał akcyjny	1 000 000 00	
Fundusz rezerwowowy	239 952 07	
Wierzyciele	1 828 261 92	
Sumy przechodnie	30 699 83	
	3 098 913 82	
Depozyty	1 000 000 00	
Gwarancje	2 720 000 00	
Rachunek strat i zysków z dn. 31 sierpnia 1933 r.		zł
Koszty handlowe	116 716 99	
Podatki i patenty	37 384 57	
Koszty produkcji	130 129 34	
Amortyzacja	45 068 94	
	329 299 84	
Dochody	225 481 95	
Niedobór w kamp. 1932/33	103 817 89	
	329 299 84	

Spółka Akcyjna dla Przemysłu
Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie

ppa T. Belc mp., S. Dwernicki mp.

Dn. 18 września 1933 r. wpisane zostało do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie w tomie Dział B Nr. 10 Tom I otwarcie likwidacji

Spółki Akcyjnej pod firmą: Fabryka Wag „W. Hess”, Sp. Akc.

Niżej podpisani likwidatorowie, mający swoją siedzibę w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 56 m. 1 I piętro, na mocy art. 129 prawa o spółkach akcyjnych — wzywają wierzycieli Spółki by w ciągu roku od daty trzeciego ogłoszenia o otwarciu likwidacji, zgłaszali swe roszczenia do likwidowanej spółki.

Fabryka Wag „W. Hess”, Sp. Akc. w Lublinie
w likwidacji

Danziger Privat-Actien-Bank Filiale Poznań

Gdański Prywatny Bank Akcyjny, Spółka Akcyjna w Gdańsku
Oddział w Poznaniu wraz z Oddziałami: Grudziądz i Starogard

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 510 079 84; Waluty zagraniczne zł 44 586 73; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 39 057 17, b) papiery hipoteczne zł 8 748 00, c) akcje zł 3 00; Razem zł 47 808 17; Banki krajowe zł 214 393 65; Banki zagraniczne zł 1 119 851 43; Weksle zdyskontowane zł 222 456 95; Weksle protestowane zł 70 749 31; Rachunki bieżące, salda debetowe: a) zabezpieczone zł 2 296 427 68, b) niezabezpieczone zł 134 885 45; Razem zł 2 431 313 13; Nieruchomości zł 124 070 00; Ruchomości zł 4 361 00; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 289 994 62; Oddziały zł 510 196 23; Różne rachunki zł 48 126 37; Ogółem zł 5 637 987 43.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 1 500 000 00, b) zapasowy zł 23 661 59; Razem zł 1 523 661 59; Wkłady: a) terminowe zł 915 275 68, b) a vista, zł 566 087 94; Razem zł 1 481 363 62; Rachunki bieżące zł 1 251 999 88; Zobowiązania inkasowe zł 331 60; Redyskonto weksli zł 49 188 00; Banki krajowe zł 93 260 88; Banki zagraniczne zł 224 660 21; Różne rachunki zł 52 386 39; Oddziały zł 511 697 19; Procenty, prowizje i różne zyski zł 449 438 07; Ogółem zł 5 637 987 43. Inkaso zł 233 363 79. Gwarancje zł 21 169 50.

WYDAWNICTWA

Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

UKAZAŁ SIĘ TOM I OBEJMUJĄCY
USTAWODAWSTWO PRASOWE

ZBIÓR USTAW, ROZPORZĄDZEŃ,
OKÓLNIKÓW I WYROKÓW SĄDÓW
NAJWYŻSZYCH, DOTYCZĄCYCH
PRASY, OPRACOWANY PRZEZ
LEONA ZIELENIEWSKIEGO

Cena zł 10

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 40 m. 11

Po wpłaceniu należności na konto Związku w P. K. O. Nr. 18 606 — książka wysyłana jest bez doliczenia kosztów poleconej przesyłki pocztowej.

Skład Główny: Księgarnia F. Hościńska, Warszawa, Senatorska 22

Samolot skraca podróż!!!

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych Huta Bankowa

Rok obrachunkowy 1932/33

Bilans w dn. 30 czerwca 1933 r.

STAN CZYNNY	fr. fr.	fr. fr.	STAN BIERNY	fr. fr.	fr. fr.
Nieruchomości:			Kapitał zakładowy:		
Place	2 464 505·11		194 000 akcji zakładow. . .	48 500 000·00	
Koncesje	1 568 176·48		6 000 akcji zamortyzo-		
Budynki fabryczne i domy			200 000 wanych i zamie-		
mieszkalne murowane i			użytkowe	1 500 000·00	50 000 000·00
żelazne	16 601 240·44		Obligacje:		
Urządzenia przemysłowe,			Emisja 1930 r.		25 000 000·00
maszyny i narzędzia . .	99 678 319·12	120 312 241·15	Amortyzacje i kapitały zapasowe:		
Kapitały obrotowe:			Premjum od akc. (w 1913 r. 3 040 028·43		
Kasa i banki	7 180 075·34		emitowanych } w 1929 r. 22 000 000·00		
Przekazy obce	4 203 692·41		Amortyzacja nieruchomości,		
Wartości w portfelu . . .	20 183 280·21		urządzeń przemysło-		
Dłużnicy handlowi i różni			wych, maszyn i narzędzi	50 644 732·28	
dłużnicy	29 605 323·57		Kapitał zapasowy ustawowy	5 000 000·00	
Wpłaty, należne od akcjo-			Kapitał zapasowy na dy-		
narzuszów, którzy nabyli			widendy	1 904 660·75	
40 000 akcji, emitowa-	252 000·00		Nadzwyczajny kapitał za-		
nanych w 1929 r.			pasowy (art. 41 Ust.) . .	95 787·63	
Zapasy i wyroby gotowe	17 742 573·71	79 166 945·24	Fundusz na wątpliwe wie-		
			rytelności i roboty nowe	3 243 708·48	
			Kapitał rezerwowy na nie-		
			przewidziane okoliczn .	14 833 333·33	100 762 250·90
			Wierzyciele:		
			Dostawcy i akcepty	5 172 964·58	
			Robocizna i różni wierzyc.	15 014 884·56	
			Dywidenda i kupony od		
			obligacji do wypłacenia .	723 730·00	20 911 579·14
			Zyski i straty;		
			Pozostałość z roku operacyj-		
			nego 1931/32	2 477 528·98	
			Zysk roku operac. 1932/33	327 827·37	2 805 356·35
					<u>199 479 186·39</u>
					<u>199 479 186·39</u>

Bilans Zakładów w Polsce w dn. 30 czerwca 1933 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Nieruchomości:			Kapitał, przeznaczony na dzia-		
Place	1 825 547·76		łalność w Polsce		15 000 000·00
Koncesje	1 066 853·03		Amortyzacje i kapitały za-		
Budynki fabryczne i domy			pasowe:		
mieszkalne murowane i			Amortyzacja nieruchomości,		
żelazne	12 263 970·25		urządzeń przemysło-		
Urządzenia przemysłowe,			wych, maszyn i narzędzi	26 908 583·24	
maszyny i narzędzia . .	44 719 584·12	59 875 955·16	Kapitał rezerwowy na wą-		
Kapitały obrotowe:			tpliwe wierzitelności i		
Kasa i banki	74 039·65		na nowe roboty	467 836·26	
Przekazy obce	1 474 979·79		Fundusz rezerwowy	6 984 328·87	34 360 748·37
Wartości w portfelu . . .	366 183·90		Wierzyciele:		
Dłużnicy handlowi i różni			Dostawcy i akcepty	976 235·87	
dłużnicy	4 393 660·39		Banki	5 792 994·20	
Zapasy i wyroby gotowe	6 221 569·50	12 530 433·23	Robocizna i różni wierzyci-		
Straty i zyski:			ciele	18 475 803·46	25 245 033·53
Pozostałość z roku opera-					
cyjnego 1931/32	1 685 322·16				
Strata roku operacyjnego					
1932/33	514 071·35	2 199 393·51			
					<u>74 605 781·90</u>
					<u>74 605 781·90</u>

Rachunek strat i zysków Zakładów Towarzystwa w Polsce na dz. 30 czerwca 1933 r.

DEBET	zł	zł	KREDYT	zł
Rezultat eksploatacji zakładów:			Należność za korzystanie z urządzeń	193 638·49
Procenty i skonty	1 659 049·33		Różnice kursowe i przeliczeniowe	13 187·18
Odliczając:			Saldo:	
Dochód z eksploatacji . .	1 571 692·05	87 357·28	Strata roku operacyjnego 1932/33	514 071·35
Odpisanie na amortyzację nieruchomości		633 539·74		
		<u>720 897·02</u>		<u>720 897·02</u>

Powyższy bilans został zatwierdzony przez Ogólne Zebranie Akcjonariuszów w dn. 22 grudnia 1933 r.

Za zgodność: Przedstawiciel Towarzystwa w Polsce Członek Rady Zarządzającej A. Garbiński

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	zł		zł
1 — 18) bez serji — wyczerpane.			
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926 (wyczerp.)	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorowski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kozuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce krewalowej	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan finansowy Polski w roku 1927	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
37) „ XIX — <i>Józef Kozuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ———

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ———

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

INSTYTUCJA CENTRALNA
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50

ODDZIAŁY: ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE—UL. NOWOGRODZKA 50.
ODDZIAŁ WE LWOWIE—UL. PIŁSUDSKIEGO 25, ODDZIAŁ W WILNIE—
UL. WIELKA POHULANKA 24, ODDZIAŁ W POZNANIU—UL. KANTAKA 10,
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU—UL. SIENKIEWICZA 18, ODDZIAŁ W KATO-
WICACH—UL. 3 MAJA 9, ODDZIAŁ W LUCKU—UL. PIŁSUDSKIEGO 15,
ODDZIAŁ W KRAKOWIE—PLAC SZCZEPAŃSKI 8, ODDZIAŁ W PIŃSKU—
LOHISZYŃSKA 18, ODDZIAŁ W LUBLINIE — UL. KAPUCYŃSKA 1,
ODDZIAŁ W KIELCACH—UL. SIENKIEWICZA 57, AGENTURA W GDYNI.

ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUCJI CENTRALNEJ „CENTROPEBROL”
ADRES TELEGRAFICZNY ODDZIAŁU „P F B R O L”

KAPITAŁ ZAKŁADOWY, CAŁKOWICIE WPŁACONY *z* 130 MILIONÓW

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK AMORYZACYJNYCH W 7% LISTACH ZASTAWNYCH NA KUPNO GRUNTU I NA INWESTYCJE ROLNE; UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH KREDYTÓW NA WSZELKIEGO RODZAJU MELJORACJE ROLNE W 7% OBLIGACJACH MELJORACYJNYCH; UDZIELA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KRÓTKOTERMINOWYCH KREDYTÓW OBROTOWYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I SAMORZĄDOWYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH; DOSTARCZA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KREDYTU TOWAROWEGO W NAWOZACH SZTUCZNYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I KAS SAMORZĄDOWYCH NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH; KUPIJE MAJĄTKI ZIEMSKIE NA PARCELACJĘ I PODEJMUJE SIĘ PARCELACJI KOMISOWEJ; PRZYJMUJE WKŁADY Z 6 MIESIĘCZNYM TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNYM W WYSOKOŚCI 6 OD STA, Z 3 MIESIĘCZNYM TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNYM W WYSOKOŚCI 5 OD STA. Z 1 MIESIĘCZNYM TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNYM 4 OD STA. NA KAŻDE ŻĄDANIE ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNYM 3 OD STA, ORAZ NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OPROCENTOWANIEM 5 OD STA ROCZNIE.

7% LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO SĄ ZABEZPIECZONE HIPOTEKAMI GOSPODARSTW WIEJSKICH, CAŁYM MAJĄTKIEM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, ORAZ GWARANCJĄ SKARBU PAŃSTWA. MAJĄ ONE WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW PUPILARNYCH I PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJĄ, ORAZ NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WSZYSTKICH PŁATNIKÓW TEGO PODATKU. 7% OBLIGACJE MELJORACYJNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE, JRAZ NA RÓWNOWARTOŚĆ TYCHŻE W DOLARACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOECNEJ; POSIADAJĄ GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA, ORAZ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE; PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJĄ; WOLNE SĄ OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT